

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 187.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 15 sierpnia 1931 r.

Rok XXV.

## W rocznicę chwały

Co roku przybywa głosów, dających świadectwo doniosłości Warszawskiej bitwy, opromieniającej sławą polskie sztandary, ledwie wyniesione z rozbitych lochów niewoli.

Niedawno poświęcił warszawskim naszym bojom naoczny świadek wypadków 1920 roku, lord d'Abernon plomienią książkę zatytułowaną: „Ośmnasta rozstrzygająca bitwa świata“. Ten tytuł mówi wiele, gdy zważymy, że 15-tą bitwą dla autora był Sedan, po którym skrwawiony europejski ster dziejów przeszedł na pół wieku w opancerzone, niemieckie ręce, — zaś 17-tą sławna Marna, zadająca cios germańskim marzeniom o opasaniu świata żelazną wstęgą, sięgającą od Berlina po Bagdad — i stawiająca tryumfującą Francję na dawnym historycznym świeczniku. Rozumiał sprawiedliwy cudzoziemski pisarz, że gdyby przed 11-tu laty tama polska była padła, upusty bolszewickie byłyby zalały Europę, pogrążając wszystko w oceanie spodlenia i zniszczenia.

A wszak dopiero wczoraj wskazał dumny Mussolini całą grozę, wiszącą nietylko nad ładami Europy ale i morzami w razie, gdyby bolszewizm zdołał dziś przekroczyć Wisłę, krwawy grób wojsk czerwonych, pragnących warszawskiem łuczywem podpalić świat na dalekich krańcach.

Słowa wielkiego Napoleona, już jako samotnika na wyspie św. Heleny, że: „Polska jest kluczem europejskiego sklepienia“ — nigdy nie brzmiały tak wieszczko jak w 1920 roku, kiedy nie pozwoliliśmy wdrzeć się w głąb Zachodu najazdowi nowoczesnego Mongoła.

Ocaliliśmy własny, dopiero co rozkwitły byt — ale nie daliśmy także stratać świetnego, historycznego dorobku dwóch tysięcy lat, którego byliśmy spódźwignię i tarczą.

Dwie rzeczy, dwa znamiona nie zawiodły naszego narodu w dniu Cudu Wisły. Krzyż i miecz. Krzyż, który moc w miecz wlewa; miecz, który krzyża broni. Te dwie siły, kojarzące się tak często w naszych dziejach, — zatriumfowały znowu na warszawskim polu. Zatriumfowały w imię ocalenia szczytnych ideałów ludzkości i najechnych ojczystych granic. Bój wygrały nie potężniejsze — ale sprawiedliwe bataljony.

Służalność i zawiść wyrwyją dla chwały to tego, to tamtego nazwiska Krakusowy miecz, którym cięliśmy po głowie bolszewickiego smoka. Bolesne widowisko w rocznicę, w którą święcić nam wolno nietylko tryumf orężny i bohaterstwa polskiego żołnierza, godnego dziedzica husarskiego klejnotu, — ale i zwycięstwo cnoty obywatelskiej i narodowej zgody, przyczyniającej się tak walnie do powodzenia w najcięższej godzinie.

Cud Wisły — to przede wszystkim blask opieki Bożej nietylko nad koleją śmiertelnych jednostek, ale drogami nieśmiertelnych narodów.

To nowy promień w chwilach zmagania i wzpatnień Jasnogórskiej zorzy, tak zespolonej z naszą wiarą i historją.

To sławny plon rycerskości polskiej, nielekąjącej się mogił, grodzących drogę do serca Ojczyzny.

To wreszcie zwycięstwo całego społeczeństwa, wszystkich warstw narodowych, które umiały ramię do ramienia skupić się na zagrożonym szańcu.

(ab.)

## Niemcy chcieliby przy pomocy Francji władać Europą.

Dziecinne plany polityczne, snute dookoła przyjazdu Laval.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 8. Zgodnie z mojem wczorajszym doniesieniem o wystosowaniu zaproszenia rządu niemieckiego pod adresem francuskiego prezesa ministrów Laval, zjawiał się wczoraj ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch, ażeby wręczyć oficjalnie imieniem rządu niemieckiego zaproszenie zarówno dla Laval jak i dla ministra spraw zagranicznych Brianda. Premier Laval, dziękując za zaproszenie, wskazał, że ustalenie daty przyjazdu ze względu na nieobecność Brianda nie może nastąpić. I dlatego w tej chwili nie może orzec jeszcze w jakim terminie odbędzie się wspomniana wizyta państwowa.

Do tego urzędowego komunikatu dodaje półoficjalna agencja Havasa, że prawdopodobnie przyjazd francuski ministrów nastąpi w dniu 26 lub 27 sierpnia, a ostateczne ustalenie terminu nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego.

Kwestja przyjazdu francuskich ministrów do Berlina jest w dalszym ciągu ośrodkiem ogólnego zainteresowania ze względów politycznych. Przedewszystkiem chodzi o to, czy wizyta francuska w Berlinie nastąpi po sesji genewskiej, czy też przed odbyciem tej sesji. Niemcom usilnie zależy na tem, ażeby rozmowy z Francuzami prowadzić jeszcze przed sesją Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów i wypracowały już szczegółowy program, o którego sensacyjnej treści wczoraj już donosiłem.

Stanowisko Francuzów, jak sędzić można do tej pory, jest chłodne a na wszystkie niemieckie sugestje, poddane bądź to za pośrednictwem prasy, bądź też w drodze przez zbliżonych do Niemieckiego Urzędu dla Spraw Zagranicznych korespondentów pism francuskich, francuskie sfery urzędowe nie odpowiadały, zachowując zupełną rezerwę.

Zamierzenia niemieckie idą jeszcze dalej, albowiem w razie, gdyby Francuzi zasadniczo przyjęli jako podstawę do dyskusji program niemiecko-francu-

ski, ma być utworzona komisja porozumiewawcza niemiecko-francuska, której zadaniem byłoby doprowadzenie do wzajemnego modus vivendi (sposobu życia) francusko-niemieckiego, zarówno na odcinku politycznym jak i na odcinku gospodarczym. Komisja taka — w dalszym ciągu według planów niemieckich — posiadałaby sekcję polityczną, gospodarczą, finansową i wojskową. Zadania tych sekcji, jak widać z ich nazw, leżałyby w poszczególnych dziedzinach a mianowicie: sekcja gospodarcza zajmowałaby się problemem wspólnej kartelizacji przemysłu francuskiego i niemieckiego oraz wspólnej ekspansji gospodarczej, sekcja wojsko-

wa kwestją rozbrojenową, oraz przetrucena ciężaru gatunkowego dotychczasowych zbrojeń niemieckich w kierunku wczoraj przezemnie określonym, sekcja finansowa zasileniem niemieckiego życia gospodarczego kredytami, sekcja zaś polityczna ogólnymi zasadami niemiecko-francuskiego współżycia.

Jak widać, niemieckie plany — raczej niemieckie pobożne życzenia — idą w swej doniosłości bardzo daleko. Wydaje się jednak zagadkowem, czy Francja zechce w swoim flircie z Niemcami zapuścić się w tak dalekie gąszcz niemieckiej polityki, dążącej do zawładnięcia Europą.

AR.

## Hindenburg kokietuje Francuzów zdobytą w 1870 r. szablą.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 8. Do jakich nadzwyczajnych środków sięga niemiecka polityka i propaganda, dążąca usilnie do tak zwanego porozumienia z Francją, obrazuje następujące autentyczne wydarzenie, które dotąd nie przedostało się do wiadomości publicznej.

W czasie wizyty pożegnalnej jaką ambasador francuski w Berlinie de Margerie złożył prezydentowi Rzeczypospolitej Hindenburgowi, ten ostatni obdarzył go szablą, którą według własnego oświadczenia prezydenta, jako młody oficer odebrał, wziętemu do niewoli w bitwie pod Saint Privat w r. 1870, oficerowi francuskiemu. Wręczając mu tę szablę Hindenburg oświadczył, że oddaje mu ją na znak symbolu i nadziei, iż oba narody francuski i niemiecki nie skrzyżują więcej szpad i największą pamiątkę z młodocianych lat składa z zadowoleniem w ręce przedstawiciela narodu, z którym Niemcy prowadziły wojnę, przyczem ma nadzieję, że stało się to poraż ostatni.

Ambasador francuski de Margerie był rzekomo głęboko wzruszony tem przemówieniem i prezentem marszałka Hindenburga i szablę tę zabrał ze sobą do Paryża, gdzie ma być złożona w Muzeum Inwalidów.

Drobne to stosunkowo zjawisko świadczy jednak o celowych metodach politycznych, jakie stosuje wobec Francji nietylko sam gabinet Brüninga, lecz do których przyłącza się nawet prezydent Rzeczypospolitej.

AR.

## C'ili zbankrutowało!

Santiago de Chile, 13. 8. (PAT) Rząd wniósł do kongresu projekt ogłoszenia części moratorium. W związku z tem wstrzymano spłatę procentów od długów zagranicznych. Rząd zaleca również zawieszenie spłaty procentów od długów wewnętrznych i bonów krótkoterminowych.

## Położenie gospodarcze Anglii wymaga natychmiastowej akcji ratunkowej.

Mac Donald konferuje z przywódcami opozycji.

Londyn, 13. 8. (PAT) Nagle przerwane kuracje w Aix-les-Bains przez Baldwin i niespodziewany powrót jego do Londynu w największym pośpiechu, obudził poruszoną już czujność opinii publicznej do najwyższego stopnia.

Odrzucając na stronę najróżnorodniejsze pogłoski, sytuacja będzie przedstawiała się następująco: Kredyt 50 milj. Paryża i Nowego Jorku dla Londynu nie dał spodziewanych rezultatów. Raport ekspertów, zapowiadający oszczędności w przyszłym budżecie i deficyt 120 milj. funtów szterl. uwidoczniły city londyńskiej położenie, z którego uzyskana pożyczka nie jest w stanie wyprowadzić Anglię na drogę istotnej poprawy. Według opinii Normana, kredyt 50 milj. miał być tylko funduszem gwarancyjnym, tymczasem wydarzenia zmusiły do skorzystania z pożyczki dla operacji finansowych w związku ze stabilizacją funta, zatrzymaniem odpływu złota, a nawet zmusi-

ły do ponownego podniesienia stopy procentowej.

W obawie o przyszłość finansową Wielkiej Brytanji, dyrektorowie pięciu wielkich prywatnych banków, t. zw. „Big five“ odbyli w poniedziałek z Normanem naradę, w wyniku której Norman telefonicznie poinformował będącego w Szkocji premiera o ultimatywnym niemal stanowisku City, żądającej niezwłocznie akcji rządu dla zapobieżenia ewentualnemu deficytowi, jaki w City uważają za groźący katastrofą gospodarczą.

Mac Donald natychmiast przybył do Londynu, zwołując naradę komitetu oszczędnościowego gabinetu, równocześnie wyzyskując ultimatywne wystąpienie bankierów dla odciążenia odpowiedzialności i obarczenia nią także opozycji, zwłaszcza konserwatystów, ujmując wystąpienie bankierów nie bez słuszności, jako akcję o charakterze ogólnonarodowym, wymagającą współ-

działania ponad partjami.

W poczuciu odpowiedzialności, a także unikając zarzutów sabotowania poczynań rządu w takiej chwili, Baldwin na wezwanie Mac Donałda bezzwłocznie przybył do Londynu. Dziś po południu odbyła się rozmowa pomiędzy Mac Donałdem, Snowdenem, Baldwinem i Neville Chamberlainem a także przewodzącą liberalów Samuelem. Wieczorem Mac Donald odjedzie do Szkocji, skąd powróci w poniedziałek lub we wtorek. Miarodajne koła konserwatywne twierdzą, że konserwatyści gotowi są udzielić rządowi pomocy w akcji oszczędnościowej, o ile rząd jest gotów poczynić oszczędności nie tylko drogą konwensji (obniżenia procentowania) pożyczki wojennej, ale również i w wydatkach (czytaj zapomogach dla bezrobotnych). Również ze strony konserwatystów wysunięte będą warunki, aby współpraca nie została utrudniona opornym stanowiskiem większości labour party.



## Minister Jędrzejewicz objął urządowanie.

Warszawa, 14. 8. (PAT) W dniu 13-tym bm. o godz. 12-tej w południe odbyło się w gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. uroczyste powitanie nowego ministra p. Janusza Jędrzejewicza, oraz objęcie przez niego urządowania.

## Bilans handlu zagranicznego i w lipcu dodatni.

Warszawa, 14. 8. (PAT) Według dotychczasowych obliczeń głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej, łącznie z W. M. Gdańskiem w lipcu rb. przedstawiał się jak następuje: Przywieziono 284.671 ton towarów, wartości 127.827.000 zł. Wywieziono w lipcu rb. 1.735.428 ton towarów, wartości 174.527.000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w lipcu rb. wynosi 46.700.000 zł. W porównaniu do czerwca rb. przywóz zmniejszył się w wadze o 44.727 ton oraz zmniejszył się w wartości o 1.781.000 zł, wywóz zaś zwiększył się w wadze o 157.875 ton, w wartości o 12.019.000 zł.

## Naczelnny lekarz floty amerykańskiej

wyraża się z uznaniem o rozwoju naszego portu.

Gdynia, 14. 8. (PAT) Bawił tu naczelnny lekarz floty Stanów Zjednoczonych A. P., wielki przyjaciel Polski, komandor William Seaman Bainbridge. Komandor Bainbridge zwiedził port i odbył dłuższą rozmowę z dyrektorem Urzędu Morskiego, wyrażając się z wielkim uznaniem o dokonanej w ostatnich czasach pracy.

## Nocne wizyty delegata Min. Pracy w fabrykach.

Warszawa, 14. 8. (PAT) W dniach od 3 do 11 bm. zastępca głównego inspektora pracy p. inż. Henryk Zagrodzki przeprowadził wizytacje dzienne i nocne w szeregu większych zakładach przemysłowych w Łodzi, Krakowie i Chrzanowie, zwracając szczególnie uwagę na pracę w nocy i w godzinach nadliczbowych, jako na zagadnienie wyjątkowo aktualne, ze względu na bezrobocie w niektórych zakładach. Stwierdzone zostały znaczne przekroczenia przepisów ochronnych, w związku z czym wydane będą odpowiednie zarządzenia.

## Zgon artysty-malarza.

W stolicy zmarł ś. p. Franciszek Ejsmond, jeden z najpopularniejszych artystów - malarzy, b. prezes Tow. Zachęty Sztuk Pięknych. Ś. p. Franciszek Ejsmond był ojcem tragicznie zmarłego poety, ś. p. Juliana. Ś. p. Franciszek Ejsmond żył lat 72.

## Napad chłopów na mierniczego.

Łuck, 14. 8. (PAT). We wsi Rostkach, pow. krzemienieckiego, podczas pomiarów ziemi serwitutowej, miejscowa ludność w liczbie 500 osób napadła na geometrę i towarzyszącego mu posterunkowego, obrzucając ich kamieniami. Napastnicy zniszczyli narzędzia miernicze.

## Pięciogodzinne przemówienie prokuratora w procesie komunistów.

Prokurator wniósł dla oskarżonych kary powyżej 5 lat ciężkiego więzienia. — Wyrok zapadnie dziś w godzinach wieczornych.

### Grudziądz.

P. prokurator Baszkowski przemawiał we wczorajszy czwartek od 10 do godziny 15, a następnie od 17 do 18 i wniósł dla oskarżonych o ciężkie więzienie, a mianowicie:

Rozenek Szmul Gerszon (żyd) 8 lat ciężkiego więzienia; Piotrowski Roman 6 lat ciężkiego więzienia; Blauza Bernard 6 i pół roku ciężkiego więzienia; Burski Jan 6 i pół roku ciężkiego więzienia; Zajackowski Bolesław 6 i pół roku ciężkiego więzienia; Zajackowski Józef 6 i pół roku ciężkiego więzienia; Szmola Ludwik 5 lat ciężkiego więzienia; Kipkowski Konrad 5 lat ciężkiego więzienia; Pawlewicz Franciszek 6 lat ciężkiego więzienia; Ennerlich Stanisław 6 i pół roku ciężkiego więzienia; Malinowski Leon

# Gandhi nie pojedzie do Londynu!

Rząd Mac Donalda będzie musiał czynić nowe ustępstwa.

Londyn, 13. 8. (PAT). Decyzja Gandhiego i jego zwolenników nie wzięcia ponownie udziału w konferencji „okrągłego stołu“, stwarza dla rządu brytyjskiego bardzo trudną sytuację.

W ubiegłym roku, gdy grupa Gandhiego sabotowała konferencję, rząd czynił największe wysiłki, aby pozyskać Gandhiego na następną konferencję. W tym celu administracja brytyjska w Indiach poczyniła szereg ustępstw, z których najważniejszym był rozjem zawarty przez wicekróla lorda Irvina z Gandhim. Ustępstwa te były czynione w nadziei pozyskania Gandhiego dla udziału w konferencji tegorocznej. Ponowne odmówienie Gandhiego zmusza rząd do okupienia zmiany stanowiska Gandhiego dalszemi ustępstwami, przeciwko którym burzy się opinia brytyjska, albo

też do pójścia na walkę z Gandhim, co dziś jest jeszcze bardziej ryzykownem, aniżeli przedtem.

Bomboj, 13. 8. (PAT). Gandhi w wywiadzie z korespondentem biura Reutersa oświadczył, iż nie zamierza podejmować niezwłocznie akcji biernego oporu, niema jednak mowy o podjęciu rokowań w sprawie udziału kongresu indyjskiego w konferencji „okrągłego stołu“.

Londyn, 13. 8. (PAT). Agencja Reutersa dowiaduje się z miarodajnych źródeł londyńskich, że decyzja kongresu indyjskiego w sprawie uczestniczenia w konferencji „okrągłego stołu“ dotyczy jedynie jednego delegata, którym jest Gandhi. Prace konferencji toczyć się będą według uprzednio ustalonego planu.

## Waldemaras jako zdrajca

przed sądem litewskim.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 8. Według doniesień z Kowna w dniu 17 sierpnia rozpoczyna się przed sądem wojennym w Kownie proces o zdradę stanu przeciwko byłemu premierowi litewskiemu prof. Waldemarowi oraz 23 jego zwolennikom, wśród których znajdują się przeważnie oficerowie. Akt oskarżenia zarzuca Waldemarowi należenie do tajnego związku, którego celem było wzniesienie zbrojnego powstania przeciwko rządowi.

Powstanie to miało wybuchnąć w

lipcu 1930 najpierw przez wypowiedzenie posłuszeństwa garnizonu kowieńskiego i aresztowanie prezydenta republiki litewskiej Smetony. W dalszym ciągu prokuratura oskarża Waldemaras, że jest intelektualnym (unysłowym) sprawcą rozmaitych zamachów, między innymi na szefa tajnej policji politycznej Rusyki który został ciężko ranny.

Proces potrwa kilka tygodni i prowadzony będzie z wykluczeniem jawności. AR.

## Znowu gadki o zwołaniu sejmu.

I chcą i nie chcą.

Komunikują nam z Warszawy:

Ilekoć marsz. Piłsudski wróci z wy-poczynku i pojawi się w Belwederze, tyle razy zaczyna szerzyć się fala politycznych pogłosek. Tak jest i tym razem. Marszałek wrócił z Druskiennik — a już opowiadają o zwołaniu sesji sejmowej, wyznaczając nawet jej początek na pierwszą połowę września. Na warsztat sejmowy mają wejść ustawy, związane z dalszemi oszczędnościami. Zwolennikiem zwołania sejmu ma być podobno i p. Prystor, mający w zanadrzu już cały szereg gotowych projek-

tów ustawodawczych. Natomiast czynniki najwyższe, działające za kulisami sprzeciwiają się podobno zwołaniu posłów i senatorów, wskazując że szereg najpilniejszych spraw można załatwić dekretemi rządu. Zwołany sejm miałby w tej chwili rozszerzone pole krytyki, bo nie tylko nędza gospodarcza gniecie coraz bardziej ale i strzeżenie naszych interesów państwowych na terenie międzynarodowym pozostawia niejedno do życzenia. Pochwalić nie miałby się rząd czem przed izbami parlamentarnymi.

## Ekskról Alfons w Gdyni.

Gdańsk, 14. 8. (PAT) Wczoraj zawiązał na redę okręt angielski „Wicekról Indyj“, na którym w ścisłym incognito, pod przybranym tytułem księcia Toledo, odbywa również podróż były król hiszpański Alfons XIII. Około godz. 10 rano b. król Alfons udał się samochodem w towarzystwie paru osób do Gdańska, celem zwiedzenia zabytków. Po południu około godziny czwartej był król Alfons zwiedził Gdynię, rozmawiając o tej o-

statniej z kierownikiem gdańskiego oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej, który mu podczas wycieczki towarzyszył. Król Alfons powiedział, że dużo słyszał o porcie polskim i chciał koniecznie skorzystać ze sposobności pobytu w pobliżu Gdyni i odwiedzić go. Pomimo ulewnego deszczu, który przeszkodził mu w dokładnym obejrzeniu portu, b. król hiszpański mógł jednak naocznie przekonać się o ogromie dokonanych czynów i o wielkich wysiłkach finansowych, które Polska poniosła. Po zwiedzeniu Gdyni b. król Alfons XIII odjechał na okręcie, który odpłynął w stronę Sztokholmu o godz. 6-tej.

## Syndykat gwarancyjny banków rumuńskich.

Bukareszt, 13. 8. (PAT) Komitet dyrekcyjny banku narodowego postanowił zorganizować niezwłocznie, przy pomocy towarzystw, syndykat głównych banków rumuńskich, celem ulepszenia organizacji bankowej oraz zapewnienia depozytariuszom jak najszerszych gwarancji.

Syndykat otrzymał ma od każdego banku przystępującego doń wkłady, które będą stanowić bardzo poważny fundusz gwarancyjny. Na podstawie tego funduszu, będzie można uzyskać niezwłocznie potrzebną pomoc finansową. Państwo udzieli swych gwarancji i pomocy na warunkach, które ustalone będą w specjalnej umowie.

## Pruska policja nie może trafić na ślady zamachowców.

Berlin, 13. 8. (PAT) Śledztwo prowadzone przeciwko sprawcom zamachu na pociąg pod Juteborgiem i dochodzenia przeciwko sprawcom zabójstwa oficerów policji na placu Bülowa, utknęło na martwym punkcie. Pogłoski o odnalezieniu samochodu, którym rzekomo mieli się posługiwać sprawcy zamachu na pociąg, okazały się wyssane z palca — jak to twierdzi komunikat kół miarodajnych.

Bojówki komunistyczne prowadzą w dalszym ciągu akcję terrorystyczną przeciwko policji, plakatując odezwy, nawołujące do napadania na policję.

## Rokowania francusko-sowieckie.

Paryż, 13. 8. (PAT) Wobec pogłosek, jakoby w rokowaniach handlowych francusko - sowieckich omawiano również sprawę pożyczki dla Rosji sowieckiej, „Echo de Paris“ zwróciło się do ministra handlu Rollin'a z prośbą o wywiad. Minister oświadczył, iż rokowania obecne mają za przedmiot jedynie równowagę bilansu handlowego pomiędzy obu krajami. Wszelkie rokowania finansowe są nadal zależne od uznania przez sowiety długów rosyjskich.

## Hearst w Prusach Wschodnich

Socjalistyczny „Danziger Volksstimme“ donosi, że w dniach ostatnich bawił w Prusach Wschodnich amerykański potentat prasowy Hearst. Władze pruskie, które go podejmowały, starały się wykazać niemożliwość utrzymania obecnych granic. Podczas pobytu w Prusach Wschodnich, Hearst miał również dokonać objazdu granicy polskiej.

Hearst posiada w Ameryce 28 dzienników i 11 tzw. magazynów (miesięczników ilustrowanych). Pisma Hearsta, nazywane „prasą żółtą“ — już przed wojną sprzyjały Niemcom.

## Dzkie strajki w Hiszpanji.

Madryt, 12. 8. (PAT) W Barcelonie wybuchł strajk robotników przemysłu gumowego. W Tarragonie bezrobotni wystosowali do pracodawców ultimatum, domagając się przyjęcia ich do pracy w ciągu 24 godzin. Na zebraniu pracodawców postanowiono przejść do porządku dziennego nad pogroźkami bezrobotnych.

Przewodcy bezrobotnych w odpowiedzi na decyzję pracodawców zapowiedzieli, iż robotnicy siłą zajmą fabryki i warsztaty. Rząd ogłosił komunikat głoszący, iż w związku z pogroźkami robotników przedsięwzięte zostały wszelkie niezbędne zarządzenia.

## Pola bawełny będą zaorane

Amerykane chcą zniszczyć 4 miliony bel bawełny.

Nowy Jork, 13. 8. Wielki urodzaj bawełny grozi spowodowaniem katastrofalnej niżki cen i ruinę tysięcy wielkich hodowców bawełny w Ameryce.

Wobec grożącej katastrofy urząd farmerski w Waszyngtonie przedłożył telegraficznie gubernatorom 14 stanów, będących głównymi dostawcami bawełny, sensacyjny projekt przyjęcia z pomocą farmerom.

Według tego planu farmerzy mają zaorać jedną trzecią zbiorów bawełny, wzamian za co urząd farmerski zobowiązuje się nie wypuścić przed 31 lipca 1932 roku na rynek 3 milj. bel bawełny ze zbiorów zeszłorocznych. Zniszczeniu przez zaoranie miałoby ulec około 4 miliony bel bawełny.

Urząd farmerski podkreśla, że podjęta próba stabilizacji cen bawełny nie udała się.

Jeśli farmerzy odrzucą propozycję rządową, czeka ich nieuchronna katastrofa.

## Pożar szybów nafiowych.

Teheran. Według doniesień z Baku, już od 12 dni trwa tam pożar wielkich szybów naftowych. Ogień niszczy przeciętnie około 800 ton ropy dziennie. Wszelkie usiłowania ugaszania pożaru są dotychczas bezskuteczne. Na skutek katastrofy trzy osoby poniosły śmierć, a wiele jest rannych.



# Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

## Plebiscyt, Rzym i wizyta berlińska.

Jak było do przewidzenia, lewica niemiecka, sekundowana przez liberalnych pólglówków z zagranicy, dmie w fanfary zwycięstwa. Plebiscyt niedzielny, jej zdaniem, przyniósł jakoby wielką wygraną demokracji.

Na 26,5 miljn. pruskich wyborców, 10 milionów poszło do urn. Ponieważ z reguły około 25% wstrzymuje się od głosowania, niemiecka demokracja mogłaby się poszczycić w najlepszym razie również 10 milionami zwolenników!! 14 sierpnia ub. r. partje, które chciały obalić sejm pruski, uzyskały 12.436.000 głosów, w tem komuniści mieli 3.141.000. Ponieważ komuniści przy plebiscyście najbardziej zawiedli i, kto wie, czy milion z nich głosował, 10 milionów głosów „tak” — to 10 milionów zdyscyplinowanych hitlerowców, którzy oparli się wszelkim pokusom, jakie od kufelka piwa poczynając, na zielonej trawce kończąc, nęca w niedzielę obywateli i poszli karnie przeciw pruskiej koalicji rządzącej i przeciw całej Europie.

Faktem jest, że w niedzielę ubiegłą nie zwyciężyła niemiecka demokracja, ale faktem jest również, że nacjonalizm pokazał straszliwe kły, ale formalnej klęski przeciwnikom nie zadał. Niemiecka polityka pozostała na torze działania rozbieżnych sił, z których wejmarska koalicja socjalistyczno-centrowa słabnie z dnia na dzień, a nacjonalistyczna wzrasta. Kto zna fizykę, ten będzie wiedział, że wypadkową będzie linja krzywa o wygięciach, zgola niemożliwych do obliczenia.

Brüning znajduje się w punkcie przyłączenia tych sił. Jako centrowiec jest w Prusach współnikiem socjalistyczno-centrowego rządu Brauna, jako premier Rzeszy zasiada w gabinecie razem z Schielem i Treviranusem, którzy w niedzielę oddali głosy „tak” za rozwiązaniem sejmiku pruskiego. Na jednym odcińku współpracuje z socjalistami, na drugim jest kolegą Curtiusa, członka partji, wykrzykującej razem z hitlerowcami: precz z socjalizmem!...

Erfüllungspolitik (polityka wypełnienia) zaprowadziła Brüninga z Curtiusem do Paryża, Machtpolitik nakazała im jechać do Rzymu po pocieszenie w rzeczach wiary nacjonalistycznej, a od dziesięciu lat, uprawiane żebractwo wykoszawilo ambicję i poczucie elementarnej przyzwoitości. Niemcy proszą Francję o pożyczkę i wzamian chcą dać

nie gwarancję tylko rezygnację z umowy zaczepno-odpornej z Włochami w sprawie rozbrojenia (Mussoliniego najbardziej boją francuskie pancerniki i bagnety) z umowy, specjalnie w celu przetargów zawieranej.

Cobyśmy powiedzieli na to, gdyby p. X. pragnąc od p. Y. pożyczyć kilkaset złotych, odmawiał wystawienia weksła, tylko wołał barczystego Z-eta i oświadczył, że wzamian za puszczony pieniądź, nie zrobi wierzycielowi krzywdy? — Powiedziałibyśmy, że to jest ordynarny szantaż i bezcelne lajdactwo. To samo stosuje się do niemieckiej polityki, która pozatem jest wyprana chemicznie z rozumu. Mimo bolesnej nauki z unją celną niemiecko-austriacką Berlin nie jest zdolny pojąć, że, nie mając sił nie może Francji straszyć, a tem bardziej straszaniem uzyskiwać od niej pożyczek. I znów widać rezultaty. W Rzymie omówiono podobno projekt trzyletniego rozbrojenia między Anglią, Niemcami, Włochami i Francją, wymierzony przeciw tej ostatniej i... pp. Laval i

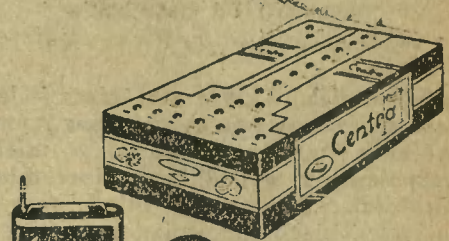
Briand do Berlina nie chcą przyjechać z rewizytą, co się równa klęsce dla niemieckiego gospodarstwa, spragnionego złota niczem ryba wody.

## Angielski deficyt budżetowy i klasa robotnicza.

Angielski niedobór budżetowy sięga cyfr niemal astronomicznych. 120 milionów funtów równa się 5 miliardom 160 milionom złotych, tj. dwuletniemu budżetowi całego państwa polskiego.

Rząd Mac Donalda powołał specjalną komisję oszczędnościową. Ta zaproponowała obniżkę poborów urzędniczych i zapomóg dla bezrobotnych. Niemna w tem nic nowego. Nie tak dawno Brüning dokonał podobnych oszczędności. Ale p. Mac Donald jest premierem rządu robotniczego, który objął władzę z woli i poparcia mas robotniczych, którym obiecywał pieczone gołąbki, a nie obniżenie zapomóg.

Zarysowują się trzy sposoby rozwiązania sprawy: Pierwszy w ogólnych zary-



**Centra**  
rozjaśnia wszystko!

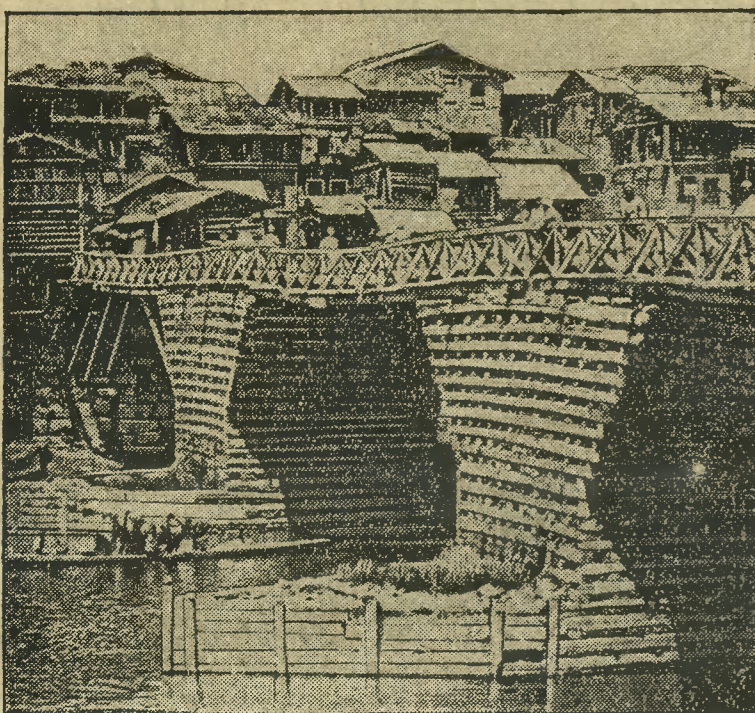
17005

sach będzie polegał na szukaniu kompromisu między programem partyjnym a smutną rzeczywistością. Kozłem ofiarnym będzie kapitalista, któremu Snowden mimo zdecydowanej błednicy, będzie usiłował puścić jeszcze nieco krwi podatkowej. Rezultaty będzie można zgóry przewidzieć. Deficyt trochę się zmniejszy, lecz siła podatkowa społeczeństwa znacznie więcej. Politycznie będzie to miało wartość dla Labour Party, jeżeli wytrzyma w takich warunkach do następnych wyborów i dziurawy skarb wetknie do rąk konserwatystów.

Drugi sposób chciałby powierzyć rozwiązanie rządowi koalicyjnemu, złożonemu z przedstawicieli wszystkich partij pod wodzą p. Lloyd George'a. Najwięcej tkwi w tem pobożnych życzeń liberalistów, którzyby chcieli zaawansować na zbawców ojczyzny. Czy konserwatyści zgodziliby się na współodpowiedzialne rządy z Mac Donaldem — należy wątpić. Ani oni nie zarobiliby, ani Anglja. Rozwiązanie zagadnień budżetowych poszłoby po linii jakiegoś zgnitego kompromisu, któryby uratował prestiż (powagę) rządów robotniczych, lecz nie uratował radykalnie finansów angielskich.

Trzecie wyjście z położenia propaguje podobno Henderson i lewe skrzydło Labour Party (Partji Pracy). Chodzi o angielską „dziesiątiletkę” i o socjalizowanie w czasie niej podstawowych gałęzi przemysłu. Śmierć gospodarstwa An-

## Stary most chiński.



Wskutek wylewu rzeki Jangtse-Kiang zniszczone zostały żniwa w południowych Chinach. W nurtach wzbranej rzeki zginęło 80 tysięcy ludzi. Rzeka Jang-tse-kiang (Niebieska) biegnie około 5300 kilometrów, porzeczce jej wynosi 1.800.000 klm. kwadrat.

Kr. Stasiński.

(23)

## Trzy na dwunastą

(POWIEŚĆ.)

(Ciąg dalszy).

— A! prawda! — zorzentował się lekarz. — Nie wymieniłem nazwiska, bo też — jak powiedziałam — zapomniałem. Wnet się pan sam dowiesz.

Chora dopiero się obudziła, rozglądając się ze zdziwieniem, zwolna bowiem powracała jej po śnie pamięć o przyjeździe do lecznicy, a widok wchoźzącego lekarza otrzeźwił ją zupełnie.

— Panie Birnbaum! — zwrócił się Kowalski do doktora. — Czy pozwoli mi pan samnasam pozostać z tą osobą?

— Nie mam nic przeciw temu — odrzekł Birnbaum i opuścił salę, a wówczas podjął Aleksander rozmowę z chudym, poźółkłym szkieletem Katarzyną:

— Przysłała mnie do pani panna Kamila, ażebym się dowiedział, gdzie mieszka niejaki Półtorak; pani podobno zna tę osobę.

Chora podała dokładny adres.

— A pani też z Buczkowa? — spytał znów młodzieniec.

— Ja nie; syna mam w tem miasteczku. Czy go może pan zna? Może pisujecie do siebie?

— Ależ ja nie wiem, kim pani jest.

— Zebram pod kościołem jako i Półtorak, a teraz choroba każe mi leżeć.

— Mogę zapytać o nazwisko pani?

— Czemu nie? Kamila panu nie mówiła? Nazywał się Katarzyna Oremus.

— Oremus? — zakrzyknął osłupiały chłopiec, a w głowie zaczęło mu się od nabiegających myśli i pytań kotłować. Katarzyna widząc jego zdziwienie, odezwała się:

— Tak się pan tego imienia przestraszył? Tak, tak! Musiał pan widywać mojego Michała. Wielkie nicdobrego. Ja jego matka nieszczęśliwa...

Lecz Kowalskiemu wrócił już spokój, więc znowu przerwał:

— Niech mi pani laskawie powie, skąd się przy pani wzięła panna Kamila.

Prostoduszna żebraczka wyluszczyła wszystko od chwili wypędzenia Kamili z domu Kukielskich, przechodząc aż do najboleśniejszego dla młodzieńca opowiadania, jak to jej syn zaręczył się i wraz z Wojtaszkówną zamierza wyjechać za ocean. Następnie kończyła z westchnieniem:

— Chciałabym się doczekać tej pociechy, ale mój Michał gdzie się zatracił, a tu choroba na mnie przyszła i żadnej pociechy nikąd, jeno udrczenie. Dla Kamili ledwie na kilka dni życia pieniędzy zostało. Oj! bieda, bieda! Żeby choć niedługo słabować, toby się uzebrało na kęs chleba. Choroba najgorsza rzecz. Panu też coś dolega; pewnie panu zimno, bo się cały trzęsiesz.

Aleksander istotnie dygotał całym ciałem, jak-gdyby popadł w gwałtowną febrę; trząsł nim wicher niepokoju o los tej, która niedawno wyznała mu rzecz pożądaną i w ten sposób dozwoliła na duchowe zawiązanie serdecznego węzła. Lecz do tego węzła przyplątało się mnóstwo rzeczy niejasnych, błędnych prawie brudnych, wśród nich zaś brnęła postać umiłowanej niby w zachwaszonym bajorze, które jakąś niepojętą siłą wciągały w ów brud i błoto Kamile, a ona?...?

Ażeby rozprószyć nawał gnębiących przypuszczeń, wyszedł nieszczęsny junak na korytarz, lecz porwało go osłabienie, tak że z trudem przywłókł się do swego łóża i zwałił się nań wraz z całym ciężarem myśli, trosk, niepokojów, pytań.

Tu starał się uporządkować w mózgu obraz rzeczywistego stanu rzeczy, wciąż bowiem czuł, że wątek logiczny rwie się, zahaczając o jedną jeszcze nieznaną mu rałę podwodną, wspomnianą przez Kamilę i umyślnie przez nią tajoną. A przecież gdyby mu odkryła tę tajemnicę, z pewnością wspólnie znaleźliby drogę do pokonania jej lub ominięcia.

— Cóż wobec tego czeka biedną dziewczynę? — Taka troska wysuwała się na pierwszy plan. — Skoro już wie, iż Oremus jest poprostu bandytą, zatem po-

stara się nieszczęśliwa udaremnić jego niegodziwe zabiegi, lecz dokąd się uda? Gdybyż to zechciała temu, co ją tak gorąco kocha, powierzyć swój los! Nie zechce, i to pytanie, czy jeszcze wróci, bo jednak widocznym było, iż pragnie ukryć się ze swoją tajemnicą. Więc co? Szukać Kamili wbrew jej woli?

— Szukać i ratować! — odpowiedział mu głos wewnętrzny, który z wirowiska przypuszczeń począł snuć tego rodzaju wnioski:

Tajemnicze milczenie dziewczyny może być powodem groźnej choroby, przestępstwa, lub wpływu drugich osób. To ostatnie wydało się Aleksandrowi najbliższe prawdy. Lękał się najbardziej sugestywnego wzmówienia w młode, może podatne medium, ale w takim razie trzeba koniecznie czuwać nad nią, aż się wysłodzi pająka, co swą ofiarę w szatański sposób omotał. Może nim być Oremus, choć nie wygląda na to, bo za głupi. Choroba prawie wykluczona; dziewczyna ma zdrowy wygląd.

Tu jednak skwnął z bólu młodzieniec, wspomniawszy, że Wojtaszek był garbaty, a nieboszczka jego żona podobno także. Czyżby Kamila obawiała się dziedzicznego obciążenia? Chyba zdradziłaby nieostrożnie swój lęk.

Pozostawało jeszcze przestępstwo; lecz skoro tylko wyobraził sobie Aleksander prześliczną z anielskim wyrazem twarz ukochanej, jej lazururowe, czyste oczy, jej białe czoło — nazwał się w duchu nikczemnikiem, że śmiał widmo grzechu przybliżyć do anioła.

Jakkolwiek ma się sprawa — zawyrokował wreszcie — moim obowiązkiem jest ratować nieszczęśliwą. Z tem postanowieniem zasnął. Nazajutrz zaś wypoczął i pelen energii, choć z ręką na temblaku, opuszczał duszącą atmosferę szpitalną. Poprzednio atoli zaopatrył się w adres Kamili, który mu podała Katarzyna nie bez targu, albowiem podejrzenie wkra-dło się w duszę starowiny, że młody człowiek coś zbyt troskliwie zajmuje się Wojtaszkówną. Uspokoila się jednak, kiedy jej Kowalski wwtumaczył, że przecież dziewczynie zostawionej na łasce losu ktoś, jeśli nie pomocą, to bodaj radą usłużyć powinien; a któż do tego bardziej powołany, aniżeli on, jej krajan?

(Ciąg dalszy nastąpi).



gli nastąpiłaby już w momencie uchwalenia tak bolszewickiego planu.

Istota zagadnienia polega po pierwsze na tem, co Snowden określił, jako mówienie masom prawdy, a po drugie na tem, aby masę tę zrozumieli, że nie tylko nie mogą zwiększać swej stopy życiowej, nie tylko muszą zrezygnować z nowych zdobyczy, ale również i przedewszystkiem z już nabytych praw. Czy masę to potrafią? Czy angielski agitator robotniczy będzie przemawiał przeciw ubezpieczeniu od bezrobocia i będzie za to okłaskiwany, przez zainteresowanych?...

Jeżeli angielska klasa robotnicza świadomie weźmie na swe barki ciężar zrównoważenia budżetu — będziemy mieli do czynienia z wypadkiem olbrzymiej doniosłości. Zamiast włoskiego faszyzmu, rosyjskiego komunizmu, czy niemieckiego kłębownictwa, stanęlibyśmy wobec faktu rozwiązania trudności na drodze demokratycznej, na drodze szczerego i ofiarnego patriotyzmu i zrozumienia obowiązków obywatela. Lud angielski żądałby nie chleba i igrzysk tylko podatków i ograniczeń!!! Czy to nie byłoby piękne? Można się tem ludzi, że tak będzie, nawet wtedy, gdy się przypuszcza, że będzie naodwrot. Trudno wyzbywać się przecieł zupełnie wiary w przyszłość naszej cywilizacji, opartej na władztwie mas.

### Autoritarios i Anti-Autoritarios.

O Hiszpanji trudno powiedzieć, czy ją bardziej dzieli od Afryki cieśnina Gibraltarska, czy od Europy góry Pirenejskie. Gdy nasza część świata wiruje od szeregu tygodni wokoło osi, przechodzącej przez Berlin, Hiszpanja przeżywa ciężkie walki wewnętrzne, które nie znajdują dostatecznie silnego echa.

Od paru tygodni na terenie najmłodszej republiki wybuchają bezustanne strajki robotnicze. Ogniska niepokoju przenoszą się z jednego końca kraju w drugi. Nie jest to walka o place, ani jakaś akcja zorganizowana. Przeważa jako powód demonstracja. A więc pracownicy tramwajów w Sewilli nie pracują 24 godzin przez braterstwo dla telefonistów madryckich, a telefoniści madryccy następnego dnia czynią to samo ze względu na wdzięczność wobec tramwajarzy sewilskich i tak w kółko. Temperamenty południowe grają. Leje się krew. Na ulicach wojsko wytacza nawet armaty jak to się działo w Sewilli.

Początkowo doszukiwano się wszędzie ręki moskiewskiego komunizmu. Teraz dopiero okazuje się, że nie Lenin ma w Hiszpanji wyznawców, tylko Bakunin i Krapotkin, propagatorzy anarchizmu. Aby zrozumieć kto z kim walczy w Hiszpanji, trzeba sięgnąć aż do roku 1872, kiedy to w Hadze Marks pokłócił się z Bakuninem. Wówczas hiszpańscy zwolennicy Marksa, a z nim socjalizmu nazwali się Autoritarios, a zwolennicy anarchizmu Bakunina Anti-Autoritarios. Dziś pierwsi nazywają siebie socjalistami, drudzy syndykalistami.

Jeżeli chodzi o stosunek do bolszewizmu — to raczej bliżsi są mu socjaliści niż syndykalisci. Ci ostatni, jako anarchiści pragnęliby wszystko zburzyć rodzinę, ustrój gminny, gospodarczy i państwo z całym jego prawodawstwem. Co będzie potem? Wierzą, że na gruzach zakwitnie raj dla wszystkich. Dlaczego? Z nader prostej przyczyny. Ludzie są dobrzy z natury i tylko więzy społeczne i rodzinne psują im piękne charaktery. Gdy więc te więzy zostaną zniszczone, z każdego złodzieja, czy koniokrada będzie wcielony anioł.

Gdy syndykaliści podnoszą głowę, rząd madrycki, złożony z socjalistów, posyła przeciw nim karabiny maszynowe i armaty. Stosuje zatem metody, jakichby się nie powstydzili bolszewicy. Jeżeli jednak hiszpański rząd rewolucyjny nie jest Kiereńszczyzną — to gdzie jest miejsce dla komunizmu? Zrobić z anarchysty wyznawcę takiej organizacji państwowej jak sowiecka — to zadanie ponad siły dla najlepszych i najlepiej płatnych agitatorów moskiewskich.

Komunizm jest towarem eksportowym. Jego wytwórcy stosują nawet energiczny dumping. Z odbiorcami natomiast jest gorzej. Złoto biorą, ale idea jako korzeni zapuścić nie może. Zdaje się, że Hiszpanja przedzieł przelęgła Meksyk na drodze anarchji, niż przedzieł na wiarę bolszewicką. Warto przecieł sobie przypomnieć, że w czasie o-

## Fabryka fałszywych dyplomów doktorskich i profesorskich.

Düsseldorf. Ciężkie czasy zmuszają ludzi do coraz to nowych pomysłów oszukańczych. Różni sprytni złodziejaskowie starają się wyzyskać ludzką głupotę, celem zarobienia paru groszy. Spryciarze tacy urządzili najazd na miasto Duesseldorf pragnąc wykorzystać niemiecką manję tytułu i stopni naukowych.

Dzięki tym spryciarzom powstała w Duesseldorfie tajemnicza szkoła, która nazwała się filją „Uniwersytetu Volttaire'a z Marsylii” (?) Na czele tej filji stanęło dwóch panów: Kirschenfreund i Weigner. Wspaniała ta uczelnia rozłożyła swoje namioty w jakiejś starej stodole, przerobionej bardzo tandetnie.

Mimo kiepskiego zewnętrznego wyglądu wydawała ona szumne tytuły doktorów i profesorów.

Stopień doktora kosztował 600 marek, profesora tylko 400 marek. Uniwersytet nie żałował pieniędzy na reklamę, ogłaszał się niemal we wszystkich dziennikach. Okazało się, że uniwersytet wyprodukował kilkuset fałszywych doktorów i profesorów, który teraz są w rozpacz w razie utraty tak „trudno” zdobytych dyplomów.

Obaj dyrektorzy oszukańczego uniwersytetu zostali zasądzeni na rok więzienia i na wypłacenie odszkodowań poszkodowanym uczniom.

W r. 1980.



— Twój pradziadek był urzędnikiem polskiej Rzeczypospolitej, a nosił taki uniform...

## Trup właściciela drogerji pod oknem wystawowym.

Düsseldorf, słynny z afery „wampira”, poruszony jest nową krwawą aferą morderczą. W komisariacie policji zjawił się przed dwoma dniami kupiec Herman Sälzer i przyniósł teczkę na akty, należącą do niejkiej pani Braunsdorf, właścicielki drogerji w Düsseldorfie. Teczkę tę wręczył Sälzlowi drogerzysta Hanrath z Elberfeldu.

Policja stwierdziła, że na teście znajdują się ślady krwi ludzkiej. Udała się więc do drogerji pani Braunsdorf i po dłuższych poszukiwaniach znalazła jej trupa, ukrytego pod oknem wystawowym. Na szyi ofiary stwierdzono liczne cięcia nożem. Kręgosłup był przecięty. Z ran wyniosowano, że między mordercą a ofiarą toczyła się zacięta walka.

Powodem morderstwa był proces sądowy. Pani Braunsdorf kupiła w ubiegłym roku drogerję od Hanratha. Między obójgiem doszło do poważnych nieporozumień, które skończyły się procesem sądowym. Właśnie miała się odbyć rozprawa sądowa. Na dzień przedtem zjawił się Hanrath u pani Braunsdorf i zażądał z nią rozmowy sam na sam.

statnich wyborów nie dostał mandatu ani jeden, bodaj na lekarstwo, komunistów.

### Moskiewski bankrut państwowy i jego polityka.

Rosja jest bez wątpienia jednym wielkiem przedsiębiorstwem państwowym. Można by je nazwać: Komunistyczne Towarzystwo dla Eksploatacji Rosji, Spółka bez odpowiedzialności. Towarzystwo nie jest zbankrutowane, ale niewiele mu w tym kierunku brakuje.

Sowieckie długi handlowe sięgają do wysokości miljarda dolarów. Cały świat został zapchany weksłami różnych Amatorów i innych Torgpredstów. Tymczasem handel Rosji z zagranicą wykazuje saldo ujemne. Pierwsze cztery miesiące roku bieżącego w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego wykazały deficyt w wysokości 83,5 miljardów rubli, wobec 78,1 miljardów rubli w roku ubiegłym. Bilans płatniczy musi wykazywać deficyt przynajmniej dwa razy większy. Tutaj wchodzi w rachubę procenty od pożyczek, prolongaty weksli, utrzymanie tysięcy urzędników w przed-

W czasie tej rozmowy zamordował ją, a trupa ukrył.

Policja poszukuje mordercy, który znikł bez śladu.

### List z Paryża.

## Niemiecka szkoła nienawiści.

(Od własnego współpracownika).

Paryż, w sierpniu 1931 r.

W opinji francuskiej dokonują się ogromne przemiany. Zwolennicy francusko-niemieckiej przyjaźni przycichli gwałtownie. Obuchem, który uderzył w głowę zapalnych Francuzów jest „plebiscyt pruski”. Triumfalne okrzyki niemieckich demokratów niezagłuszają tu poważnego ostrzeżenia, jakie daje wy-nik plebiscytu. „10 milionów głosów w Prusach za wojną z Francją!” — oto

stawicielstwach handlowych (torgpredstwach) i wydatki na propagandę komunizmu. Razem jest to równia pochyła, prowadząca nieuchronnie do bankrutstwa.

Dumping nic nie pomaga. Od stycznia do maja 1930 r. Sowiety wywozili towarów za 257,2 miljard rubli, a w tym samym okresie 1931 r. za 213,7. Trzeba na gwałt pożyczać i nie dopuszczać swych weksli do protestu.

Największym wierzycielem Rosji są Niemcy. Gdyby niemieckie bankrutstwo pogłębiło się, nie ulega wątpliwości, że posiadacze sowieckich weksli zaprezentowaliby je bolszewikom do zapłaty, względnie usiłowałi zdyskontować zagranicą. Już teraz handluje się takimi zobowiązaniami sowieckimi, potrącając dyskonto w wysokości 20—30%. Niemieckie krach pociągnąłby za sobą bankrutstwo Sowietów. Ponieważ zaostrenie sytuacji gospodarczej nastąpiłoby najsilniej przy rządach nacjonalistycznych, komuniści moskiewscy wydali rozkaz popierania plebiscytu w Prusach na oko, aby odstraszyć sfery mieszczańskie i jednocześnie swym zwo-



wrażenie, górujące ponad wszystkimi uczuciami.

Bardzo ciekawie ilustruje te nastroje francuskie na szpaltach „Le Matin” w odcinku „Rozmowa Paryżanina” p. Ludwik Forest. Piszę on tak:

„Czyta się wszędzie, że plebiscyt pruski skończył się całkowitą, pożałowania godną klęską hitlerowców.

To jest przesada. Nie zyskuje się nic na tuszowaniu prawdy. Prawdy? Jest ona taka. Plebiscyt zawiódł ale zgromadził on blisko 10 000 000 głosów (37,09%), 10 milionów głosów, które padły „za wojną z Francją”. W chwili, w której w samych tylko Prusach pada mimo groźnych sprzeciwów rządu dziesięć milionów głosów „za wojną”, mamy do czynienia z sytuacją niezdrową zmuszającą do czujności.

Mam przed sobą egzemplarz „Kladderadatsch”, wydany z okazji plebiscytu. To pismo satyryczne, które jest wyrazicielem myśli 10 milionów wyborców, pismo, o którym książka v. Bülow mówi w swych wspomnieniach jako o przywódcy opinji niemieckiej, dyszy nienawiścią do Francji.

Na pierwszej stronie widzimy Francuzka, który dusi kobietę, wyobrażającą Europę, i wyrwa jej worek złota. W nagłówku się czyta: „Morderca!”

Morderca — to my, to wy, to ja!

Inny kolorowy obrazek nosi tytuł: „Na wystawie kolonialnej”. Premier Laval pokazuje gościom klatki i menażerji. Pod jedną, w której siedzi murzyn, jest napis: „Senegalia”, pod drugą, w której siedzi wynędzniała rodzina niemiecka, czytamy: „Niemcy”. Premier Laval wskazując na tę klatkę, wyjaśnia: „Oto najciekawszy okaz naszej wystawy w najmłodszej naszej kolonii”.

Inny obraz: „Duch, który wszystko psuje przedstawia samochód, wyobrażający niemiecką gospodarkę. Amerykanin Hoover stara się puścić maszynę w ruch. Z tyłu żołnierz francuski przecina sztyletem opony. Podpis: „Zawsze, gdy jakiś człowiek stara się ten wóz uruchomić, zjawia się znana dobrze hołota, która niszczy opony”.

Hołota? To my, to wy, to ja.

Więc co? Ja nie przestanę wołać, jak wołam od chwili zawieszenia broni: Jak długo w Niemczech będzie szkoła nienawiści, szkoła bogata i popierana, zdolna zgromadzić w samych Prusach 10 milionów wyborców, tak długo mądra przeczorność każe nam mieć się na baczności.

Nie ma rozbrojenia bez złamania najgroźniejszego oręża: nienawiści.

Tyle p. Ludwik Forest. Zdanie jego zaczyna nareszcie rozumieć lwią część francuskiego społeczeństwa. Pod naciskiem tej opinji rząd francuski zdwoił czujność swoją i ostrożność. Na wizytę Lavalu w Berlinie Niemcy poczekają.

Tarnawski.

lennikom pociąhu zakazali głosować.

Można snuć inne przypuszczenia. Zawsze jednak trzeba brać pod uwagę, że bolszewizm bez złota jest tem, czem balon bez gazu, tj. bezwładną piachną, w tym wypadku pomalowaną na czerwono.

Obecnie Moskwa szuka pomocy Francji. Według doniesień niemieckich Paryż zażądał zawarcie paktu o nieagresji, któryby obejmował również Polskę. Bezpośrednie rokowania ze strony naszej mają być odłożone aż do czasu ukończenia rozmów bezpośrednich między Francją i Rosją, które nazewnątrz nazywają się rokowaniami o traktat handlowy.

Niemieckie przesilenie zmieni kierunek polityki Kremla. Przyjacieli berliński okazał się za słaby, aby móc własnym siłami podtrzymać życie gospodarcze sowieckie. Jeżeli Moskwa rozluźni traktat z Rapallo, niedawno zresztą odnowiony, duże odprężenie odczuje w pierwszej linii Polska. Czy tak się stanie, byłoby za wcześnie o tem mówić w mgławicowym okresie rokowań paryskich.

St. Równicki.



# W rocznicę „Cudu nad Wisłą”.

Napisał Stefan Rzendkowski.

Złote kłosa bujnego zboża kołysały się w cudownych promieniach słońca. Piękne kwiecie, soczyste łąki i pola, majestatyczne lasy pełne czaru i piękna, srebrzyste tafle romantycznie położonych jezior pomorskich, malownicze brzegi rzek, z potężnie płynącą Wisłą, królową rzek Ojczyzny naszej na czele. Wszystko to pełne zachwyty i dumy — bo przecież co tylko odzyskało dawno wymarzoną wolność — swobodę Ojczyznę.

Nagle, jak gromy biją straszne wieści: — Kijów — Mińsk — Wilno — Grodno, jęczały pod knutą czerwonych katów. Rozpoczęła się istna męczarnia dusz polskich.

Krwawiła się młoda armja. Wraz z nią szła waleczna 15 Dywizja Pomorska, która bohaterstwem i poświęceniem bez granic, ścieląc swój odwrot gęsto trupami, każdą piędź ziemi karmiła krwią, zanim ją oddała w chciwe ręce najeźdźców. Szli młodociani powstańcy-ochotnicy — dzieci prawie, piersią w pierś ze starszemi, już doświadczonemi obrońcami, znużeni i zbiedzeni, a w sercach ich palił się ogień niewygasły, ogień miłości ojczyzny.

W pewnej formacji tej dzielnej dywizji znajdował się młodzieniec lat siedemnaście zaledwie liczący, który posłuszny wezwaniu „wodza błękitnego”, pospieszył pod sztandar armji ochotniczej, by wraz z nią powstrzymać grożący zalew szarańczy bolszewickiej, choćby nawet oddać swe młode życie na ołtarzu Ojczyzny. On, którego młodość wróg odwieczny trzymał w jarzmie niewoli, który jak wszyscy uleż miał zaburzonej bucie ducha niemieckiego, zaledwie odczuwał swą polskość, zaledwie władał językiem ojczystym, na odgłos surmy bojowej, na dźwięk złotego rogu „Do bronii!” zrozumiał że jest Polakiem, że jest synem Matki-Polski — poszedł w bój — w bój wolności — by zwyciężyć albo zginąć.

Nadszedł dzień piękny — śliczny, jak wiosna. Na bezchmurnym niebie cudny błękit, jakby zapowiedź zwycięstwa.

Formacja w szyku bojowym oczekiwała powrotu wysłanej patrolki — lecz daremnie. Wstrząsający huk armat, grzmot kulomiotów i karabinów przerwał oczekiwanie — to nieprzyjaciel niespodziewanie ruszył do ataku. Jak zboże skoszone, tak padały młode życia wśród

## Walka z bandytami w Stanach Zjednoczonych.

Donosiliśmy już, że ostatnie zbrodnie, popełnione w Ameryce przez bandytów, m. in. zastrzelenie pięciorga dzieci na ulicy przez szajkę bandycką, wywołały reakcję społeczeństwa amerykańskiego. Burmistrz m. Nowy Jork, Walker, wygłosił przemówienie, w którym zachęcał wszystkich obywateli do „przepędzenia precz tych parszywych psów-bandytów”.

Równocześnie główny komisarz policji m. Nowego Jorku otrzymał polecenie, ażeby przeprowadzić wielką obławę na bandytów i ażeby każdego podejrzanego bandytę zastrzelić bez pardonu na ulicy.

Odpowiedzią na to zarządzenie policji było zastrzelenie w kilka godzin potem bogatego kupca włoskiego Ferreri, który wzbierał się zapłacić haracz bandytom. W chwili gdy Ferreri jechał swoim autem, przez ulicę minął go motocykl, z którego zasypano włoskiego kupca gradem kul. Ferreri padł martwy na poduszki auta.

## Bohaterstwo katolickiego podoficera angielskiej łodzi podwodnej „Possejdon”.

Citta del Vaticano. Wielkie wrażenie w katolickich kołach Anglii wywołała wiadomość o odczytaniu w izbie gmin raportu komendanta brytyjskich sił morskich w Chinach w sprawie zatopionej łodzi podwodnej „Possejdon”. Raport podnosi z uznaniem zachowanie się podoficera Patryka Henryka Willis'a, katolika, który w chwili katastrofy nie stracił głowy, lecz, wydawszy

świstu kul. Stanęli murem broniąc się wściekle, ale otoczeni zewsząd, przeważającymi siłami, uleż musieli. Śmierć bezlitosna opanowała szeregi, między które jak wąż trujący wtargnęła się chciwie zdrada. Co chwila rozległy się okrzyki przeraźliwe — i co chwilę ańioł śmierci uniósł pod skrzydła swe — młode życia.

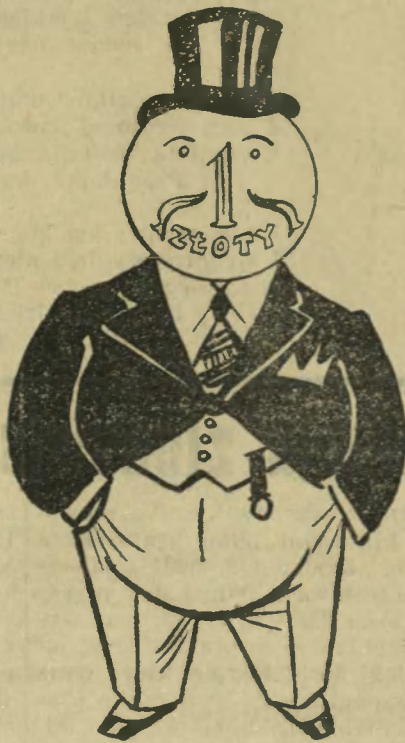
Mężnie, bohatersko przelali krew swą, zegnali ukochaną Ojczyznę z okrzykiem

na ustach „Niech żyje Polska!”

Walka krzyża z gwiazdą bolszewicko-żydowską osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Armja nasza dokonała cudów — boć coraz to nowe polacie ziem wracała Ojczyźnie. Nastal wiekopomny czyn całego narodu „Cud nad Wisłą”.

Armja bolszewicka przestała być groźną. Każde nowe spotkanie z wrogiem przyniosło nam obfity łup wojenny.

## Dzięki zawierusze niemieckiej



nasz złoty z chudziaka zamienił się w zażywnego obywatela europejskiego.

## Pamiętajcie o bezrobotnych! woła książe metropolita krakowski.

Książe metropolita Sapieha, współpracując głęboko z niedolą bezrobotnych, skierował do organizacji katolickich swojej archidiecezji następujące orędzie: Czytamy tam:

„Nietylko z jednej miejscowości lub jednego kraju, ale z całego świata dochodzi nas dziś wieść o biedzie i załamaniu wszelkiego gospodarstwa. Prawdziwie, jak gdyby kara Boża podobna do potopu, spada, ogarniając cały świat za grzechy, jakich się ludzkość dopuszcza. Z trwogą patrzymy w przyszłość i niepokoić nas musi los tysięcy, nawet milionów ludzi, skazanych na nędzę i bezczynność przymusową.

W kraju naszym również bezrobocie i niemożność znalezienia zarobku, szerokie bardzo roztoczyło kręgi. Musimy się obawiać, że gdy zima przyjdzie, cała wielka rzesza ludności nie będzie miała co jeść, czem się okryć, gdzie ogrzać. Katastrofa jest tak wielka, że nie możemy nawet myśleć o tem, by należycie jej zapobiec. Nie wolno nam jednak stanąć z załamanymi rękami i ulec rozpaczcy. Chrześcijańskie miłosierdzie nakazuje nam zrobić wszystko to, co jest w naszej mocy, a ufność w Opatrzność Bożą, dać nam winna siły, by stanąć do akcji ratunkowej.

Nie spodziewamy się, byśmy mogli dziś znaleźć w naszym społeczeństwie

potrzebne na to fundusze. Dał nam jednak Bóg niezłe urodzaje i niejedną, choć ich dobrze nie może spieniężyć, ma plonów ziemskich dosyć, by siebie i rodzinę wykarmić, a może też czy zbożem, czy ziemniakami, czy innymi płodami rolnymi będzie mógł podzielić się z tymi, którzy nic nie mają. Tego to czynu miłosiernego musimy się spodziewać i domagać, a to właśnie teraz, gdy po żniwach lub po zbiorze łatwiej przyjdzie je zebrać.

W naszej diecezji już Akcja Katolicka dosyć jest po dekanatach zorganizowana, by wziąć na siebie inicjatywę zbiórki zapasów żywności dla biednych i bezrobotnych. Wzywamy przeto wszystkie rady dekanalne Akcji Katolickiej, by zebrały się w jaknajkrótszym czasie i wedle wskazówek szczegółowych rady diecezjalnej Akcji Katolickiej rozpoczęły w tym kierunku akcję miłosierdzia.”

## „Żona Władysława IV”. Żąda oddania Zamku i Belwederu.

Do jednego z sędziów śledczych w Warszawie zgłosiła się ubrana po chłopsku w białych pantoflach kobieta w wieku lat 40 i kazala się zameldować jako hr. Marja Raczynska, królowa Polski, żona Władysława IV. Przybyła żalila się, że kilka dni temu chciała wydać raut na Zamku, na który zaprosiła wysoko postawione osobistości w liczbie tysiąca osób, a kiedy w przeddzień rautu udała się na Zamek, by zająć się jako gospodyni przygotowaniem, pełniąc tam służbę żandarm, nie chciał jej wpuścić mimo, że oświadczyła mu kim jest — ten zaś polecił jej udać się do sędziego śledczego.

W toku dalszych wywodów interesantka złożyła obszernie umotywowane podanie, w którym prosi o wyeksmitowanie p. Prezydenta Rzplitej z Zamku oraz marsz. Pilsudskiego z Belwederu, ponieważ oba te objekty królewskie sta-

**TOFI**  
*Fuchs*  
 KARMELKI MIĘTANKOWE  
 NAJPOPULARNIJSZE W POLSCE  
 Przedstawiciel na Poznańskie i Pomorze  
**DR. ŻMIDZIŃSKI**  
 POZNAŃ, PIEKARY Nr. 5. (17013)

## Udusił swą żonę na jej życzenie.

W Berlinie zgłosił się na policję pewien 56-letni handlarz uliczny i opowiedział, że udusił swą żonę na jej życzenie. Żona jego była od kilku lat nieuleczalnie chora i przykuta chorobą do łóżka. Zrozpaczona z powodu boleści, kazala mężowi pozabawić się życia.

## Umie pracować tylko w więzieniu

Przed sądem berlińskim stanął przed kilku dniami po raz 22 oskarżony o oszustwo i wymuszenie niejaki Schad, który, jak orzekli rzeczoznawcy, jest niezwykle zdolnym technikiem i wielokrotnym wynalazcą. Schad mający wygląd statecznego i przyzwoitego profesora, ma jednakże przy swoich zaletach jedną wadę, a mianowicie nie potrafi pracować gdzieindziej, jak tylko w więzieniu. Na wolności zaś zużytkowuje swoje zdolności do oszustw, kręctw i naciagań. M. in. Schad wynalazł maszynę do wymiatania torfu, maszynę drukarską do drukowania w czterech kolorach oraz kilka innych drobniejszych udoskonaleń.

## Samochód pod pociągiem.

Koło Ypres dostał się pod koła pociągu samochód z pięciu osobami. Cztery z nich zginęły na miejscu, piąta odniosła ciężkie rany.

## Trup owinięty w bieliznę do prania.

Wojna w nowojorskim świecie podziemnym nie ustaje, ale przybiera coraz brutalniejszy charakter. Do nieskończonej liczby ofiar, jaką dotychczas pochłonęła ta krwawa i bezwzględna walka nienawidzących się wzajemnie bandytów przyłączyła się obecnie nowa ofiara.

Robotnicy, zajęci w pewnej wielkiej pralni, znaleźli w wozie, w którym przewieziono brudną bieliznę do prania, trupa owiniętego w płótno. Policja rozpoznała w zabitym przewodcę jednej z mniejszych szajek bandyckich, Angelo Mario. Rywalę z wrogiej szajki zastrzelił Maria a trupa jego wsunęli niepostrzeżenie do wozu z brudną bielizną, stojącego na ulicy.

Ludność Nowego Yorku jest znowu oburzona tem morderstwem i domaga się surowej kontroli policyjnej i bezwzględnej kampanji przeciw bandytom. Jakie rozmiary zatoczyła „akcja zbrojna” bandytów w Nowym Yorku, dowodzi komunikat policyjny, stwierdzający że bandyci rozporządzają obecnie w Nowym Yorku zapasem 150.000 rewolwerów, nie mówiąc o różnych innych rodzajach broni.

nową jej własność. Ponadto oświadczyła, że jest w posiadaniu aktu abdykacji p. Prezydenta Rzplitej na jej korzyść. „Zdaję sobie sprawę z sytuacji i mając na względzie niezwykle okoliczności — mówila — przeznaczam w drodze łaski emeryturę dla p. Prezydenta Rzplitej i dla marsz. Pilsudskiego.”

Interesantka zostawiła plik aktów i zapowiedziała powtórna wizytę w dniu następnym, a przybywszy istotnie, zapytała, czy eksmisja została już zarządzona. Sędzia śledczy poczynił istotnie odpowiednie kroki — i zdradzającą objawy choroby umysłowej powierzył opiece policji.

Kilka dni temu do kancelarii tegoż sędziego nadszedł „akt” abdykacji i zrzeczenia się wszelkich praw do tronu królewskiego ze strony znanego z wielu wystąpień Zygmunta IV.



## List z Krakowa.

(Po kongresie esperantystów. — Meeting lotniczy. — Rozwiązanie „Znicza”. — Zgon ś. p. Federowicza. — Wzrost kosztów utrzymania).

Kongres esperantystów zakończył się w dniu 9 bm. Przez 9 dni przedstawiciele różnych narodów mieli sposobność poznać nie tylko Kraków, ale również jego bliższe i dalsze okolice. Komitet Zjazdowy dołożył wiele starań, by goście czuli się dobrze. Wspaniała pogoda umożliwiła przeprowadzenie całego programu zjazdu, który u uczestników zapewne pozostanie na długo w miłej pamięci. Dodaje, że wielu ze zgłoszonych na kongres delegatów nie przybyło, tak, że z 1000 zgłoszonych osób przybyło tylko około 200. Mimo to kongres spełnił swoje zadania, obrady jego stały na wysokim poziomie. Z okazji kongresu esperantystów ul. Niecała otrzymała nazwę twórcy esperanta Zamenhafa.

W dniu 15 bm. rozpoczyna się trzeci meeting lotniczy południowo - zachodniej Polski, organizowany przez akademicki aeroklub w Krakowie. Zawody odbędą się na trasie Kraków - Mielec - Częstochowa - Katowice - Nowy Targ - Kraków. W zawodach zgłosiło udział szereg lotników cywilnych i wojskowych.

Województwo krakowskie rozwiązało w dniu 31 lipca br. związek młodzieży wiejskiej „Znicza”. Jako powód rozwiązania tej organizacji podano przekroczenie statutu, a to w tym kierunku, jakoby organizacja ta uprawiała działalność polityczną, której zabraniają statuty związku. W pewnych oddziałach „Znicza” zachodzą wypadki, że ich członkowie biorą udział — nawet wybitny — w akcji politycznej. Nie robi jednak tego organizacja jako taka, choćby dlatego, że jej kierownicy zdawali sobie dobrze sprawę z następstw udziału Związku w życiu politycznym. „Znicz” nie cieszył się życzliwością władz. Był on secesją z organizacji młodzieży, opierającej się o Małopolskie Towarzystwo rolnicze. Gdy to towarzystwo, które znajdowało się przez szereg lat w rękach p. Witosa, zostało opalone przez sanację, część członków organizacji młodzieży utworzyła organizację „Znicz”. Nowy ten związek skupił znaczną większość młodzieży wiejskiej opartej o Małop. Tow. rolnicze i przez to ściągnął na siebie gniew sanacji, w następstwie czego został rozwiązany. Nie ma powodu płakać nad rozwiązaniem „Znicza”. Działalność jego nie była bez zarzutu. Oddziały tej organizacji niejednokrotnie stawały do walki przeciw Kat. stowarzyszeniom młodzieży polskiej i wskutek tego wprowadzały w młode pokolenie rozłam. Może teraz p. Witos i jego przyjaciele polityczni rozumieją, skąd grozi niebezpieczeństwo i zamiast walki ze Stow. Katol. młodzieży, skierują członków rozwiązanej „Znicza” do tych stowarzyszeń, przy czym bezpartyjność stow. młodzieży polskiej musi i nadal być utrzymana.

W tych dniach zmarł w Krakowie dyrektor naczelny Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa ś. p. Federowicz. Trzeba stwierdzić, że za jego kierownictwa Kasa Oszcz. rozwinęła się w potężną instytucję finansową, ciesząc się wśród obywatelstwa miasta zupełnie zasłużonym zaufaniem. Komunalna Kasa Oszcz. m. Krakowa posiada bardzo znaczny majątek w nieruchomościach i gotówce, co pozwala jej na zaspakajanie w dużych rozmiarach potrzeb kredytowych ludności. O dyrekturę po ś. p. Federowiczu rozpoczęły się już walki w obozie sanacji. Kandydatów jest sporo, choć tak dyrektura jest smacznym kąskiem. A wiadomo, że sanacja ma niezgorszy apetyt na dobrze płatne posady. Do takich należy dyrektorstwo kasy oszczędności.

Lokalna Komisja dla ustalania wzrostu drożyzny stwierdziła, że koszty utrzymania w Krakowie wzrosły w lipcu o 0.54%. Skąd zatem mówi się o falotności, skoro drożyzna rośnie? Prawdopodobnie miesiąc sierpień wykaże pewien spadek, gdyż w tym miesiącu spadła cena produktów rolnych. Komisja oblicza oczywiście kosztą wszystkich, a więc nie tylko rolnych produktów, stąd te wahania w ustalaniu kosztów utrzymania. **J. P.**



## Mowa kwiatów.

Gdy skwar czerwcowy zamknie paszczę wilczą  
I słońce stacza się do innych światów,  
Chciałbym usłyszeć mowę zwiędłych kwiatów —  
Lecz kwiaty milczą.

I stoją biedne i złamane w duchu  
Roże i bratki i piwonje śliczne.  
Jakieś bolesne i jakieś tragiczne  
W swoim bezruchu.

Ale z ich płatków omdlałego dreszczu,  
Z pozy wróżącej powolne konanie,  
Czytam to straszne, bo nieme wołanie:  
Pragniemy deszczu!

I wtedy chwytam konewkę do ręki  
I strugi wody leję nieprzytomnie,  
A cały ogród szepce jakby do mnie:  
Dziękuję ci, dziękuję!

Henryk Zbierzchowski.

## Akademia złodziejska w Warszawie.

W jednym z domów w Warszawie dokonano kilka dni temu kradzieży z włamaniem. Złodzieje zabrali z mieszkania Mieczysława Chełmskiego przedmioty wartości 3.500 zł. Śledztwo wykryło, że jednym ze sprawców kradzieży był niejaki Józef Reszke, który wraz ze swym współnikiem Stryjewskim prowadził formalną „akademię złodziejską, do której przyjmowali na praktykę uczniów, wtajemniczając ich w arkana sztuki przestępczej.

Przyszli doktorowie złodziejskiego fachu pobierali naukę w mieszkaniu Reszkego lub Stryjewskiego, oraz „studjowali” praktycznie złodziejską sztukę, biorąc udział w wyprawach swych mistrzów. Pierwsze kroki stawiali a-depci, niosąc w koszyku narzędzia oraz stojąc na straży w czasie dokonywania włamania.

We wspomnianem wyżej włamaniu brał udział jeden z owych „studentów”

szkoły złodziejskiej niej. Fryszak z Radomia, który już po dokonaniu tej kradzieży dał dowód odpowiedniego wyszkolenia w swym fachu, popełniając na własną już rękę kradzież w jednym z mieszkań przy Al. Jerozolimskich, gdzie wdrapał się na piętro po murarskim rusztowaniu. Policja poszukuje obecnie innych jego kolegów.

## Samobójstwo znanego przemysłowca lwowskiego w windzie.

Lwów. Wielkie wrażenie wywarła we Lwowie wiadomość o samobójstwie przemysłowca i radnego miejskiego Karola Towarnickiego.

Śp. Towarnicki był właścicielem firmy „Superfosfat”. Kryzys gospodarczy nie ominął też firmy Towarnickiego, do niedawna bardzo majątnego człowie-

## Potworna zemsta żebraka.

Piotrków. We wsi Garlicy pow. piotrkowskiego wybuchł pożar, który strawił prawie połowę wsi. Straty, wyrządzone przez rozszałają żywiol, obliczono przewidywanie na 110.000 zł. Jak zdolano stwierdzić, pożar powstał z powodu **zbrodniczego podpalenia**. Przeprowadzone dochodzenie policyjne doprowadziło do ujęcia podpalacza, którym okazał się 60-letni Leon Kurmin, żebrak-włóczęgą, bez stałego miejsca zamieszkania.

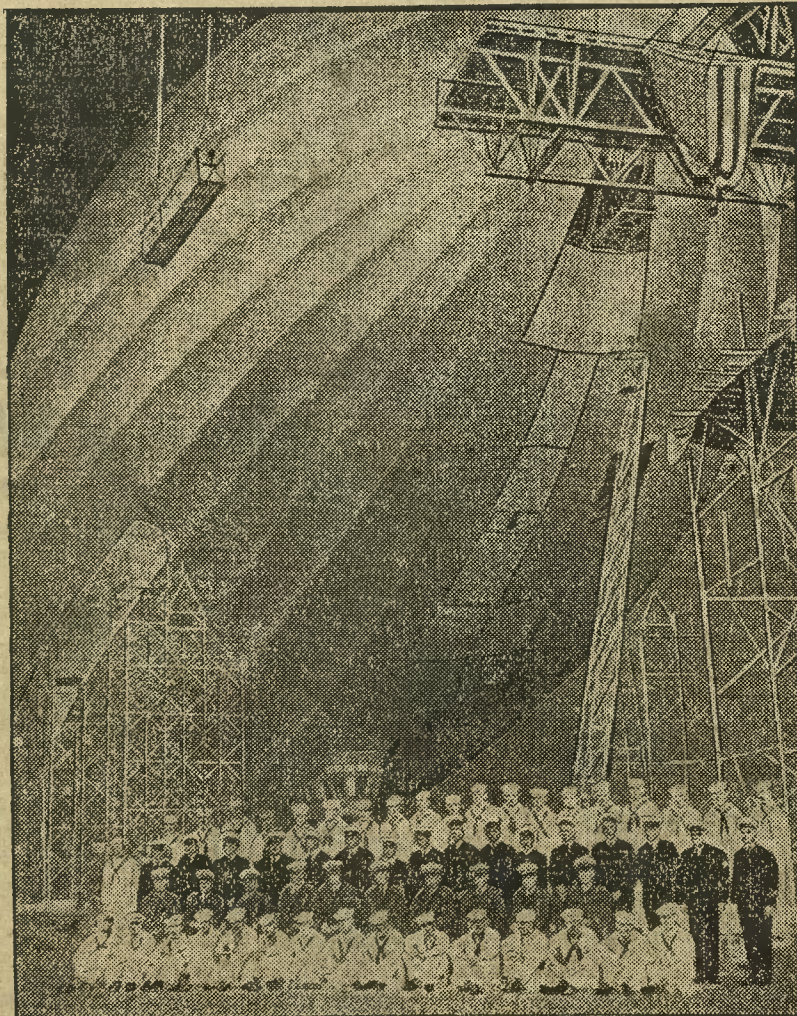
Badany przyznał się do zbrodniczego czynu, tłumacząc, iż dokonał go z **zemsty**. Kurmin nocował u jednego ze spalonych gospodarzy, u którego dano mu nocleg w stodole. Odmówiono jednak żądanej kolacji. Rozgniewany tem żebrak podpalił w nocy stodołę, przyczem przez tylne wrota zbiegł do pobliskiego lasu, gdzie go też ujęto. Żebrak podpalacz osadzony został w więzieniu.

## 10.000 osób brało udział w pogrzebie tancerki.

Warszawa. Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Karola Boromeusza odbył się na cmentarzu Powązkowskim **pogrzeb tragicznie zmarłej od kul mordercy śp. Jadwigi Korczyńskiej**, byłej tancerki teatryku rewjowego „Nowy Ananas”.

Pogrzeb zgromadził olbrzymie tłumy publiczności. Na cmentarzu panował taki ścisk, iż zniszczono kilka grobów, zaś podczas tłoku w alei cmentarnej jedna z kobiet uległa dotkliwemu poturbowaniu. Po nabożeństwie koleżdy tragicznie zmarłej wzięły na ramiona trumnę i ponieśli na miejsce wiecznego spoczynku. Nad mogiłą w myśl intencji rodziny nie wygłaszano żadnych przemówień. Ogółem w smutnym tym obrzędzie wzięło udział około **10.000 osób**, tak, iż policja tylko z trudem zdołała utrzymać porządek.

## Amerykanie prześcignęli Niemców w budowie statków powietrznych.



W Akron gotuje się do pierwszego lotu olbrzym-Zeppelin, wyposażony w ostatnie zdobycze techniki. Do kadłuba sterowca przyprawione będą mniejsze samoloty.

ka. Na tem tle doszło też do tragedji.

Przed kilku dniami Towarnicki przybył jak zwykle do biura. Lokal firmy jego znajduje się na pierwszym piętrze. Towarnicki jednak, wszedłszy do windy, nacisnął guzik trzeciego piętra. Kiedy winda ruszyła z miejsca, radca Towarnicki oddał do siebie **celny strzał z browninga w skroń**. Winda, która wzniosła się na trzecie piętro sama zjechała na dół. Na odgols strzałowi zbiegli się mieszkańcy domu i zaalarmowali pogotowie ratunkowe. W beznadziejnym stanie odwieziono denata do szpitala, gdzie po godzinie wyzionął ducha.

Przy denacie znaleziono list następującej treści: „**Wskutek rozstroju nerwowego, który postępuje z dniem każdym, muszę się rozstać z życiem, Karol Towarnicki**”.

## Zderzenie tramwaju z samochodem ciężarowym w Katowicach.

Katowice, 12. 8. Na ulicy Zamkowej w Katowicach zderzył się tramwaj, zdążający do Król. Huty z samochodem ciężarowym fabryki mebli Schmeiera w Wadowicach. Zderzenie nastąpiło u wylotu ulicy Piastowskiej, z której wyjeżdżał samochód. Przejedźający w tem miejscu tramwaj uderzył z wielką siłą w sam środek samochodu, niszcząc go zupełnie. Znajdujący się na samochodzie robotnik i pomocnik ezofera odnieśli ciężkie obrażenia. Tramwaj został znacznie uszkodzony.

## Zabójstwo o 20 groszy.

Dwaj pastuszkowie 11-letni Antoni Gruszczyński i 14-letni Tadeusz Klimkiewicz ze wsi Józefów, powiatu sieradzkiego, pędząc na pole bydło, znaleźli **20 gr monete**. Pierwszy spostrzegł pieniądz Gruszczyński, Klimkiewicz jednak, uprzedzając go, podniósł z ziemi monetę i schował do kieszeni, zaznaczając, że o żadnym podziale nie może być mowy.

Wobec tego wywiązała się sprzeczka, a następnie bójka, w czasie której **Gruszczyński schwycił potężny kamień z ziemi i zadał nim silny cios w głowę, Klimkiewiczowi, który z rozbitym czaszką padł na ziemię, Gruszczyński po dokonaniu czynu wyrwał u mierzającemu monetę z ręki i zbiegł. Klimkiewicz, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.**



Ze zbioru tradycji ludowych.

# Wniebowzięcie N. Panny Marji

Święcenie ziół ku czci „Matki Boskiej Zielnej”.

Piękny obraz przedstawia w dniu Wniebowzięcia N. Panny Marji nasza wieś polska. W dniu tego święta lud wiejski spieszy tłumnie do kościoła, niosąc pęki woniących ziół, traw i kwiatów na poświęcenie.

Obraz to tak piękny, że uwiecznił go już niejeden malarz. Przedewszystkiem uderza przepiękna gra kolorów, albowiem barwy ziół i krasnych kwiatów łączą się w miłej harmonii i barwami chust i sutych gorsetów niewieścich. Patrząc na ten barwny tłum z daleka, ma się wrażenie, że to rozsypane po drogach kwiaty, gnane podmuchem wiatru w jedną stronę... do kościoła.

Najbarwniejszy widok w tym dniu daje Ziemia Krakowska i Ziemia Łowicka. W tych to okolicach naszego kraju obyczaj przechowywania się najstarszej i te okolice wykazały się mogą najpiękniejszymi strojami ludowymi.

Już dzień lub dwa dni przed świętem Wniebowzięcia rozpoczyna się po miedzach, łąkach i ugorach zbieranie ziół i kwiatów. Dziewczęta wyszukują je pilnie, albowiem każda chce mieć najpiękniejszy bukiet. Chłopcy znów kręcą batogi z konopi do popędzania koni, jeżeli trzeba wozem jechać do oddalonego kościoła. Starym batem w dniu tym popędzać nie wypada.

Zbiera się zioła najrozmaitsze, a więc „szczoteczki Najświętszej Pani”, „koronę Pana Jezusa”, miętę ogrodową, bylicę, macierzankę, kalinę, dziką marchew, rozchodnik, boże drzewko, „warkoczyki Matki Boskiej”, dziewannę, dzwonki itp. Dziewczęta wiążą uzbierane zioła w olbrzymi bukiet, a w środek wkładają dla ozdoby słoneczniki, proso tureckie, astry, malwy, kłosy zboża, pszenicy, kilka gałązek grochu, a czasem nawet warzywo i owoce. Tu i ówdzie zioła wiążą batem, a następnie — jak radzą znachorzy, bat ten służy jako środek przeciw bólowi gardła. W tym celu chore gardło obwiązuje się poświęconym batem.

Tak samo i poświęcone ziele używane bywa do różnych celów; tu i ówdzie wstawiają je do kapusty dla zabezpieczenia jej od gąsienic, używają go też do okadzania krów, gdy chorują. Powszechny jest także zwyczaj dawania, odwaru ze święconych ziół krowom po ociepleniu. Podczas grzmotów i burzy kadzą w chatkach święconą leszczyną i dzwonkami.

Przechowuje się jeszcze w wielu wsiach zwyczaj święcenia w dniu Wniebowzięcia wieńców, uwitych ze zbóż i ozdobionych kaliną i wstążkami, które to wieńce bywały potem wywieszane pod okapami icht.

Dawniej w zachodnich okolicach Polski zioła niosły do kościoła przeważnie kobiety i dziewczęta; bywały jednak wsie, gdzie z ziołami tylko chłopcy je-

chali do kościoła. Teraz w wielu miejscowościach nie przestrzegają już tej wyłączności, zarówno dziewczęta, jak i chłopcy niosą ziele do święcenia.

Święto Wniebowzięcia N. P. Marji, zwane też świętem „Matki Boskiej Zielnej” należy wogóle do bardzo uroczystych, w odpusty i różne tradycje obfitujących świąt. I wielką też cześć oddaje lud polski N. Marji Pannie w dniu Jej Wniebowzięcia.

# Misje katolickie.

Wielkie zadanie misyjne dotąd przez 20 wieków spełniane wzięło swój początek od samego zarania istnienia Kościoła św. Od chwili, kiedy na górze Oliwnej krótko przed swym Wniebowstąpieniem rzekł Pan Jezus do apostołów te słowa: „Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha św.” (Mat. 28.19), rozpoczęła się praca misyjna.

Kiedy Duch św. stał się w Wieczerniku na apostołów, rozszli się oni, posłuszni rozkazowi Chrystusa Pana, i niedługo mogli o sobie powiedzieć, że po całej ziemi rozszedli

się głos ich i po krańca ziemi rozszli się ich słowa.

W pierwszych czasach Kościół św. mający swą kolebkę w Jerozolimie, szerzył się w ziemiach wschodnich położonych przy Morzu Śródziemnym, a potem zwrócił się też ku zachodowi, a równocześnie ku Rzymowi, obierając go sobie za środowisko swej działalności. Misyjny bieg Kościoła prowadził ku dalszym krajom położonym przy Morzu Śródziemnym, Wybiła godzina łaski dla całej Europy, gdzie w średniowieczu dalsi apostołowie, jak Benedyktyni, Cystrzy, Norbertanie, a dalej Dominikanie, Franciszkanie pracą swą misyjną przemieniły Europę na chrześcijańską. Z wiekiem 16 zaczyna się nowa dla misyj era, nowe siły jak zakon Jezuitów i Kapucynów, zgromadzenie Księży Misjonarzy, a dalej gorliwi kapłani z Seminarjum dla Misyj Zagranicznych w Paryżu ukazują się na horyzoncie, a w Rzymie powstaje św. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary, czyli Propaganda, która staje się prawdziwym ministerstwem dla misyj całej ziemi. Wiek 19 staje się przełomowym dla życia misyjnego. Liczne powstają tak męskie, jako i żeńskie zgromadzenia misyjne, zaś dzieła pomocnicze jak Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dzieło św. Dzieciństwa Pana Jezusa i Dzieło św. Piotra Apostoła wzbudzają u wiernych zrozumienie jedności wszystkich ludzi na świecie i stąd popieranie modlitwą i jałmużną dzieł, mających na celu wyswobodzenie z pod jarzma szatańskiego tych, którzy dotąd pozostają w cieniu śmierci.

Kościół św. jako to ziarno gorczyczno rozrósł swe konary po całym świecie, a wedle statystyki z roku 1925 Kościół powszechny posiada na całym świecie 211 arcybiskupstw, 926 biskupstw, 28 prałatów, 216 wikariatów apostolskich, 85 prefektur apostolskich i 28 misyj, czyli razem 1494 jednostek administracyjnych, które z dnia na dzień pomnażają się za czasów Piusa XI, obecnie chwalebnie nam panującego.

Misje katolickie od samego początku krzewione przez apostołów są apostolskie, jak sam Kościół św. jest apostolski, który przez wszystkie wieki tak spełniał swe zadanie, że myśl katolicka oraz apostolska i misyjna utożsamiały się.

Z radością patrzymy na rozwój dzieła Chrystusowego i cieszymy się, że światło Wiary św., którą posiadamy, szerzy się coraz więcej na całym świecie, a wiara ta ożywiana duchem apostolskim i misyjnym wydawać będzie piękne owoce dla dusz nieśmiertelnych, za które Chrystus Pan życie swe poświęcił.

## Na Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny.

Gdy złotych łanów dojrzały plony,  
Zegna Cię hymnem triumfu dzwon,  
A Pan Zastępów w niebo zaprasza;  
Niosą Cię Duchy przed Jego tron,  
O Matko Boga i Matko nasza,  
Królowo Polskiej Korony!

W pieśń niech uderzy błogosławiony  
Świętych i Duchów Niebieskich chór:  
— Wiekuiestemu Panu Hosanna!  
Przed Nim Najczystsza ze ziemskich cór,  
Bogarodzica, Najświętsza Panna,  
Królowa Polskiej Korony.

Niechaj zostaną na obie strony  
Rozwarte skrzydła niebieskich wrót!  
Dla naszych modłów będzie to droga,  
I Pan usłyszy, jak polski lud  
Uczyła wierzyć i kochać Boga  
Królowa Polskiej Korony.

Spojrzyj, o Panie! Tłum rozmodlony  
Do Marji bieży z miast i ze siód  
Za plenne żniwa złożyć Ci dzięki,  
Przed ołtarz zanieść kiść wonnych ziół,  
Błogosławieństwa błagając z ręki  
Królowej Polskiej Korony.

Mr. Stasicki.

# Miłość macierzyńska a zdrowie dziecka.

Zabieram tu głos w sprawie, która niestety tak się rozwinęła w najszerszych warstwach naszego społeczeństwa, że zagraża w wysokim stopniu zdrowiu, a niejednokrotnie i życiu naszych dzieci, tym bezbronny prawie istotom.

Mam tu na myśli zapalenie wyrostka robaczkowego, określanego w życiu potocznie ślepią kiszka i nieprawidłową pomoc lekarską, jakiej udzielają z niesłychaną wprost lekkomyślnością czy też bezmyślnością swemu choremu i najdroższemu przecież dziecku matki, o których chciałoby się powiedzieć słowami biblij-

nemi, że „same nie wiedzą co czynią”.

Zwykle dzieje się tak: Skoro tylko matka zauważy jakiegokolwiek niedomaganie ze strony przewodu pokarmowego dziecka, wtedy natychmiast dla wywołania wypróżnienia stosuje środki przeczyszczające. Tymczasem wiadomo, że w wypadkach zapalenia wyrostka robaczkowego organizm sam się broni fizjologicznie porażeniem jelit, czego właśnie wyrazem jest zaparcie stolca.

I cóż się wówczas dzieje? Zamiast „polepszenia” następuje pogorszenie stanu zapalnego, a

często nawet perforacja (przebicie) wyrostka robaczkowego, gdyż środek czyszczący nadmiernie wówczas pobudza ruch robaczkowy jelit. Rezultatem tego rodzaju nieogłędności jest często śmierć chorego dziecka.

Drugim niemiernie groźnym czynnikiem są tu gorące okłady, stosowane na okolicę zapalenia. Pod wpływem tych okładów istniejący stan zapalny szybko się pogarsza, prowadząc do groźnych powikłań w postaci rozlanego zapalenia błony brzusznej lub ogólnego zakażenia.

Zwracam się zatem z apelem do tych matek, którym troska o zdrowie ich najdroższych pociech głęboko leży na sercu, aby do lekarza zgłaszały się natychmiast po zauważeniu jakichś niedomagań ze strony przewodu pokarmowego dziecka, a nie wtedy dopiero, gdy po 1 do 2 dniach, kiedy to „nawet olej rycynowy nie pomógł”, gdyż wtedy zazwyczaj jest już za późno. Najlepiej będzie jeszcze przed przyjściem lekarza ułożyć dziecko spokojnie w łóżeczku, powstrzymując się od podawania pokarmów. Co najwyżej można dawać herbatę łyżeczkami. W ten sposób okazanie najlepiej swą miłość do dziecka i nie narazicie jego zdrowia, tego najdroższego i nieocenionego dlań skarba na szwank.

Wspomnę tu jeszcze o tak powszechnym stosowaniu środków przeczyszczających w każdej niemal sprawie chorobowej, zwłaszcza zaś w ostrych zaburzeniach kiszki u niemowląt. Otóż należy bezwzględnie unikać w tych wypadkach stosowania środków przeczyszczających. Uszkadzają one bowiem tylko przewód pokarmowy, wpływając ujemnie na stan ogólny niemowlęcia. Dotyczy to również lewatywek, które stosujemy tylko w ostateczności. Kiedy zaś to należy uczynić, rozstrzyga tylko lekarz, który już z racji swego zawodu stoi i stać musi na straży zdrowia, tego najważniejszego motoru życia społeczeństwa. Jemu więc tylko należy powierzyć z całą mądrą odpowiedzialnością zdrowie dziecka.

Dr. med. Władysław Włodarczyk.

## Jak powstaje pomysł filmowy?

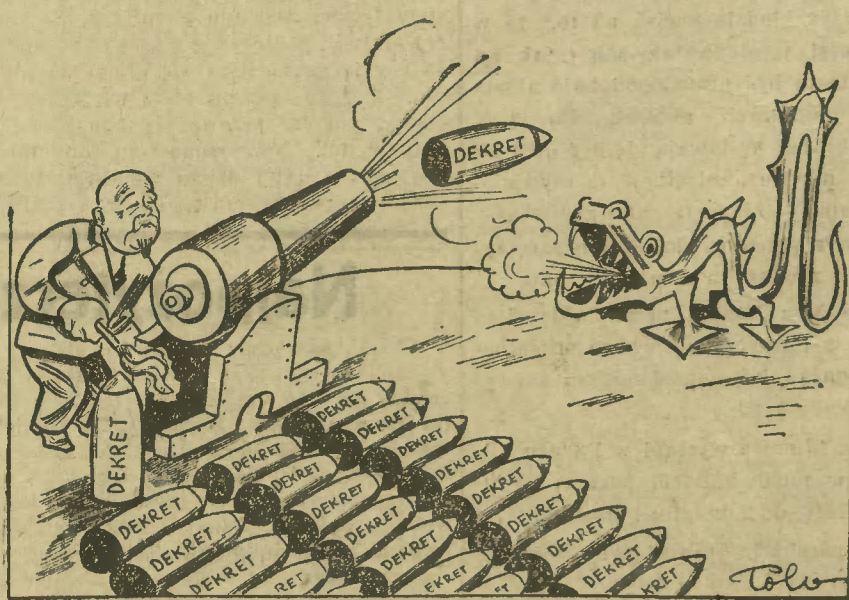
Nic prostszego nad to: Dyrekcja przedsiębiorstwa filmowego otrzymuje codziennie setki pomysłów scenariuszy, z których wybiera najlepsze i — pomysł jest gotowy. Takby się przynajmniej zdawać mogło. A przecież w rzeczywistości jest zupełnie inaczej, przynajmniej w Ameryce.

Jeżeli idzie o uzyskanie nowej idei filmowej, zbierają się wszyscy członkowie dyrekcji i głowią się nie tyle nad pomysłem, ile nad środowiskiem i tematem. Miarodajnymi są przy tym „gwiazdy” i „gwiazdory”, związane kontraktami z firmą, ewentualne budynki, dające się przegrupować nie zbyt wielkim kosztem, dalej kostjumi i stroje, których nabycie nie połączone jest z trudnościami nie do pokonania. Przedewszystkiem jednakże i na pierwszym miejscu decyduje odczuwanie i upodobanie publiczności. Akcję ma się przeważnie gotową, gdyż według dzisiejszego zwyczaju filmuje się głównie powieści i romanse. Do napisania dialogów angażuje się autora o znanym nazwisku. O ile film dźwiękowy wykonany ma być w kilku językach, teksty muszą być opracowane w każdym języku osobno.

Honoraria autorskie w Ameryce są bardzo wysokie. Znani autorzy nierzadko otrzymują za opracowanie tekstu do 10 tys. dolarów.

Oczywiście i pomysły dobre są poszukiwane i doskonale opłacane, lecz naogół wzięwszy szanse, są tutaj tak małe jak w loterii.

## Z dnia.



Nasza walka z kryzysem gospodarczym.



# Zamierające miasto nad Bałtykiem.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“)

Królewiec, 10 sierpnia.

Po oderwaniu Prus Wschodnich od Rzeszy Niemieckiej, Królewiec stał się miastem olbrzymim centrum podboju gospodarczego Rosji i państw bałtyckich przez Niemcy. Wielkie, portowe to miasto pochwyć miało w swoje ręce cały handel ze Wschodem, naturalnie z całkowitem pominięciem Polski.

Odpowiednie warunki ku temu posiadał Królewiec już przed wojną, koncentrując u siebie specjalnie handel zbożem. Daleko w głąb Rosji sięgały handlowe połączenia kupców królewieckich, a towar rosyjski rozchodził się stąd, nie tylko po państwach bałtyckich, ale i po Holandji, Belgji i Francji. Niektóre produkty szły z Królewca nawet do krajów zamorskich.

Przerwana przez wojnę działalność Królewca odżyła w pierwszych latach powojennych, pragnąc przystosować się do zmienionych warunków, ale te same starając się osiągnąć cele. Przedewszystkiem rozpoczęli Niemcy rozbudowę portu królewieckiego na wielką skalę, tworząc nowe zatoki portowe, wznosząc olbrzymie spichrze zbożowe, zakładając szereg nowoczesnych urządzeń portowych, a w końcu dążąc do rozwinienia i ulepszenia połączeń kolejowych z Litwą, Estonją, Łotwą i Rosją.

Stworzono nawet w Królewcu specjalny „Instytut gospodarczy dla Rosji i państw bałtyckich”, którego zadaniem miało być ułatwienie stosunków pomiędzy kupcami niemieckimi i kupcami z Rosji i państw bałtyckich. Wreszcie zapoczątkowano w Królewcu w r. 1920 „Targi Wschodnie”, które zaczęły pracować wyraźnie w kierunku zrobienia z tego miasta ogniska handlu niemieckiego ze Wschodem.

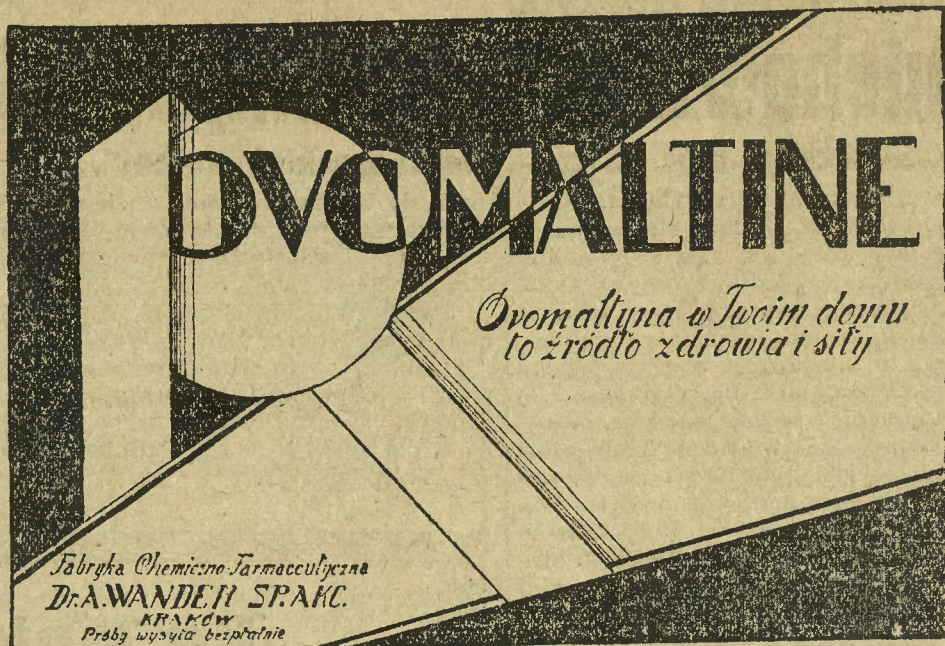
Późniejsza rzeczywistość przekreśliła jednak te dumne plany niemieckie. Mimo wszystko nie udało się Królewcowi nawiązać z Rosją stosunków handlowych na większą skalę, a państwa bałtyckie z wyjątkiem może jedynej Litwy — nie okazują wcale skłonności do popierania ekspansji gospodarczej, a co pozatem idzie i ekspansji politycznej Niemiec.

Królewiec chylił się więc dziś do upadku i ruiny materialnej. Wspaniałe urządzenia portowe świecą pustkami, rdzewieją nowoczesne urządzenia portowe i całe miasto ubożeje coraz więcej, pozbawione życiodajnej

sily, energii i ruchu. Królewiec nie ma dziś rynków zbytu i nie ma z kim pracować. Niemcy są za daleko, stosunki handlowe z Rosją ograniczają się do niewielkich transakcji eksportowych, a otaczająca Prusy Wschodnie prawie ze wszystkich stron Polska kieruje swe towary przeważnie na Gdynię. Jedyny z pozostałych w Królewcu przy życiu przemysł celulozowy przeszedł w ręce kapitalistów angielskich. Sytuacja rynku pracy w Królewcu staje się z każdym dniem tragiczniejsza.

Jedynym ratunkiem dla Królewca byłoby nawiązanie normalnych stosunków handlowych z Polską, ale do tego nie chcą dopuścić szowiniści wschodniopruscy, zaślepieni nienawiścią do Polski. Królewiec odżyje może więc dopiero wtedy, kiedy stopa polska stanie na całym wybrzeżu Bałtyku, począwszy od Gdańska aż do Kłajpedy.

N. N.



17012

## Czterech panów Edwardów A. oskarżonych o ojcostwo przez lekkomyślną pannę.

W autobusie, przejeżdżającym przez ulice Budapesztu jechała panna C. B., Niemka i poznała jednego z pasażerów, młodego blondyna. Panna C. B. była guwernantką w Budapeszcie i czuła się bardzo osamotniona. Między młodymi wywiązał się w błyskawicznym tempie romans miłosny.

Tego samego wieczora byli już razem w małym, zacisznym hoteliku. Panna nie znała nazwiska młodzieńca, ale była na tyle ostrożna, że wyjęła z jego portfela bilet wizytowy. Ta noc miłosna nie pozostała bez skutków. O uwodzicielu, nazwiskiem Edward A. (bo takie nazwisko wypisane było na bilecie wizytowym) nie usłyszała już nic więcej. Ale dla dziecka musiano odszukać ojca.

W biurze meldunkowym stwierdziła, jaki jest adres jej przygodnego kochanka i wniosła do sądu skargę o alimenty. Oskarżony zjawił się w sądzie z olbrzymią księgą: z księgą adresową miasta Budapesztu. Ku ogólnemu zdumieniu Edward A. oświadczył, że nie widział nigdy młodej panny i dowiódł przy po-

mocy księgi adresowej, że w Budapeszcie są

cztery osoby o nazwisku Edward A. dwaj z nich są krewnymi oskarżonego.

Panna C. B. znalazła się nagle w ośobliwym położeniu. Zaczęła się wahać, a potem wyznała, że jej uwodziciel, z którym zetknęła się tylko dwa razy, był nierozumny, „jaśniejszy” i że nie może przy-

siąc, jakoby oskarżony był identyczny z jej uwodzicielem. Wobec tego sąd odrzucił skargę panny C. B. i skazał ją na poniesienie kosztów procesu.

Rozczarowana panna C. B. oświadczyła w sądzie, że

skarżyć będzie pozostałych trzech Edwardów A.,

bo jeden z nich musi być ojcem jej dziecka.

## Tragiczny pech... „szczęściarza“.

— Ma szczęście jak James Kruck! — mówiono w miejscowości St. Charles w stanie Illinois, kiedy chciano określić kogoś, kto

z najgorszej sytuacji wychodzi zawsze bez szwanku.

James Kruck, kupiec w St. Charles, słynął z tego, że był uczestnikiem całego szeregu katastrof i nigdy nic mu się nie stało.

Ze zgłiszcz domu, który spłonął doszczętnie,

wyszedł cały, zdrowy,

bez śladu oparzeń na ciele.

Przejeżdżały go niejednokrotnie auta i doznawały znacznych uszkodzeń, ale przejechany nie miał nawet zadrapanego nosa.

Pewnego razu

spadł z trzeciego piętra

— prosił o pomoc na belę bawelny.

— Ma szczęście jak James Kruck! — mówiono w miejscowości St. Charles w stanie Illinois, kiedy chciano określić kogoś, kto

Zdrowie jego było wprost przysłowiowe. Jadał niedojrzałe owoce, popijając wodą lub piwem, a nigdy nie słyszało, aby zasiał na żołądek.

On to był jednym z ocalałych uczestników katastrofy „Titanica”,

on też zdołał się uratować w czasie katastrofy „Lusitanji”.

I oto na to dziecko szczęścia — przyszedł również kres. Kruck nie żyje.

Przechodząc wbród przez małą, płytką rzeczkę Fox River,

gdzie woda sięgała mu do kolan,

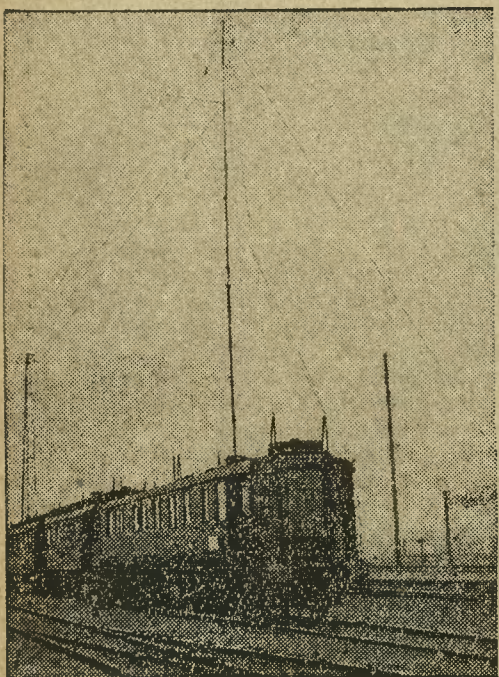
doznał zawrotu głowy, upadł i... utonął!...

## Być słynną gwiazdą filmową chociaż na krótki czas.

### Druga, fałszywa Jeanette Mac Donald skończyła swą „karjerę“

„Najpiękniejsza kobieta świata”, jak nazywają słynną gwiazdę filmową Jeanette Mac Donald dzienniki amerykańskie, przybyła ze Stanów Zjednoczonych do Europy i chwilowo bawi w Paryżu. Przewodny czar

### Sprawność niem. policji śledczej.



W sąsiedztwie miejsca, w którym dokonano zamachu na pociąg kurjerski, berlińska policja śledcza urządziła w specjalnym pociągu stację radjową. O każdym spostrzeżeniu swem rozgłasza policja zapomocą umówionego klucza (szyfru), powiadamiając wszystkie oddziały śledcze w Rzeszy niemieckiej.

wieje z jej postaci, kreowanych w granych niedawno i w Bydgoszczy filmach „Parada Miłości” i niezapomnianem „Monte Carlo”. W każdym razie uroczą Jeanetta ma ustaloną markę najpiękniejszej kobiety świata. Ten miły dla płci pięknej stempl „najpiękniejszej kobiety świata” wykorzystana stała pewna podobna do Jeanetty sprytna oszustka. Pod przybranym nazwiskiem Jeanetty Mac Donald potrafiła kobieta ta nabrać poważne przedsiębiorstwa filmowe na wysokie sumy, aż wreszcie zjawiła się właśnie prawdziwa Jeanetta z Ameryki, ażeby kres położyć działalności „konkurentki”.

Zapytana przez dziennikarzy paryskich o cel swej podróży do Europy, oświadczyła uroczą Jeanette Mac Donald, że pragnie między innymi pokazać się szerszej publiczności, gdyż kładzie nacisk na to, że w rzeczywistości wygląda tak samo, jak na ekranie. Ma to być prawdopodobnie aluzja do innych starszych aktorek filmowych, które na ekranie wydają się być o 20 lat młodszymi niż we „wstrętnej” rzeczywistości. Tak samo — ciągnęła dalej artystka — wyssane są z palca wiadomości o zaręczynach moich z włoskim następcą tronu.

Jeanette Mac Donald przybyła bowiem do Paryża w towarzystwie swego oficjalnego narzeczonego, bogatego bankiera amerykańskiego.

Artystka filmowa wystąpi w Paryżu kilkakrotnie w music-hallach, poczem wyruszy na Riwierę, do Londynu i Berlina.

Dzięki przybyciu prawdziwej Jeanette Mac Donald do Europy, druga podszywająca się pod jej nazwisko Jeanetta skończyła nagle swą „karjerę”.

## Straż pożarna u mrówek.

Przyrodnik Fr. Gedde, chcąc przekonać się, jak zachowują się mrówki w razie grożącego im niebezpieczeństwa pożaru, przeprowadził doświadczenie, które opisuje następująco:

W pewnym lesie jodłowym, położonym w Alpach austriackich na wysokości 1600 m, wyszukałem duże mrowisko, w które włożyłem świecę palącą tak, że płomień wyształł mniej więcej 3 cm, ponad powierzchnię. Natychmiast przypadały najbliższe znajdujące się mrówki i obserwowały ogień. Po kilku sekundach niektóre mrówki w widocznym zdenerwowaniu poczęły skakać do ognia i spalone spadały. Był to sygnał, mobilizujący całe mrowisko. Bezludne skakanie ustało. Natomiast zaczęło się systematyczne gaszenie płomienia. Najsilniejsze mrówki poczęły się wdrapywać na brzeg świecy i zwróciwszy się tyłem do płomienia, strzykać pewną ciecz wprost na knot świecy, poczem przeważnie poparzone spadały w dół. Niezrażone tem inne mrówki prowadziły dalej dzieło gaszenia. Płomień świecy pod wpływem tej cieczy syczał i ma-

łał coraz więcej, aż wreszcie po czterominutowym gaszeniu zagał całkowicie.

Naokoło świecy znajdowało się 150 do 200 spalonych mrówek, które w obronie społeczności położyły swe życie.

Następnie mrówki próbowały zasypać świecę piaskiem i igliwem, a silniejsze zwierzęta w dalszym ciągu oblewały knot cieczą, by go niejako uczynić ogniotrwałym.

Zdenerwowanie w mrowisku ustało. Mrówki poczęły wykonywać zwykłą swą pracę.

Kiedy po pół godzinie znowu spróbowałem zapalić świecę, musiałem zużyć trzech zapalek, zanim impregnowany cieczą mrówek knot się zapalił. Natychmiast poczęły mrówki biec z wszystkich stron i gasić płomień, co im się też udało w przeciągu 30 sekund.

Z powyższego zdaje się wynikać, że mrówki nie posiadają specjalnej straży pożarnej, że natomiast każda jest gotowa poświęcić życie dla dobra ogółu.

## Najpożyteczniejsze drzewo.

Charakterystyczny wygląd okolicom podzwrotnikowym nadają palmy kokosowe. Wysmukły ich pień strzela w górę na 20 do 30 m. (to jest na wysokość średniej wieży kościelnej), uwieńczony niby pióropuszem, składającym się z 20 do 30 na 4—5 m. długich liści.

Przypuszcza się, że ojczyzną palm kokosowej jest wybrzeże Ameryki środkowej. Dzisiaj jest ona w wszystkich krajach gorących niezbędna rośliną użytkową, a w wielu okolicach, szczególnie w całej Azji południowej i Archipelagu indyjskiego i polinezyjskiego, stanowiąca nieodłączny i charakterystyczny akcent kraj-

obrazu. Istotnie palma kokosowa zaspakaja wszelkie potrzeby krajowców. Dostarcza ona oprócz 150 orzechów kokosowych rocznie drzewa użytkowego, włókna, gumy kokosowej, garbnika, materiału do dywanów, mioteł, lin, wina palmowego, syropu, cukru, mleka kokosowego, tłuszczu itd.

Do krajów europejskich wywozi się przeważnie t. zw. kopry czyli pokrajane i wysuszone plasty jadra orzecha kokosowego. Z kopry tłoczy się olej wzgl. tłuszcz kokosowy, podczas gdy wytloki zużyte bywają jako pasza.





# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Śmiertelna kłótnia.

**Poznań.** — Na Ratajach powstała kłótnia, w wyniku której postrzelony został rzeźnik 33 lat liczący Józef Tonder. Przywołano natychmiast pogotowie, które odwiozło ciężko rannego do szpitala miejskiego. Mimo natychmiastowych zabiegów nie udało się lekarzom usunąć groźącego niebezpieczeństwa. Po godzinnych męczarniach Tonder wyzionął ducha. Na miejsce krwawego czynu przybyła policja, która aresztowała zabójcę.

## Tragiczny zgon usłużnego gospodarza.

**Koźmin.** — Nieszczęśliwemu wypadkowi, który pociągnął za sobą życie człowieka, uległ gospodarz Pieniężny z Grębowa pod Koźminem. Zawsze chętny i uczynny śp. Pieniężny podążył na prośbę sąsiada z pomocą przy budowie jego szopy. Podczas wciągania bali drewnianej, Pieniężny potknął się i bala wypadła mu z rąk, padając na głowę tak nieszczęśliwie, że Pieniężny poniósł śmierć na miejscu.

Wypadek powyższy wywołał wielkie i przynębiające wrażenie w całej wsi, gdzie śp. Pieniężny był bardzo lubiany i szanowany.

## Piekło starego ojca.

**Wąbrzeźno.** — Gościński Ignacy, rolnik ze Skępska, pow. Wąbrzeźno, przechodził z dziećmi swoimi istne piekło. Córka jego zameżna, Hajdel Janina, i 21-letni syn Józef Gościński znęcali się nad swoim ojcem, bezbronny starcem.

Wyrodne dzieci były starca, wyrzucały go z domu, a ostatnio posunęły się tak daleko, że do podanego jedzenia dodano dawkę jakiejś trucizny, — co stwierdzone zostało przez dr. Kordylewskiego z Golubia.

Sprawą zajęła się policja i po przesłuchaniu wyrodne dzieci odstawiono z aktami do sądu w Głubiu, gdzie oczekiwać będą na sprawiedliwy wyrok.

## Koronowo.

**Odpust.** W dniu 15. bm. odbędzie się w kościele poklasztornym pod wezw. Wniebowzięcia N. M. P. odpust, corocznie uroczyste obchodzony.

**Prymicje.** Ub. niedzieli odbyła się w tut. kościele poklasztornym prymicja ks. misjonarza Józefa Kotłęgi. O godzinie 10 wprowadzono uroczyste księdza prymicjanta z plebanji do kościoła poklasztornego, gdzie odprawił w asyście 8 księży swą pierwszą uroczystą mszę św. Pienia kościelne wykonało Tow. śpiewu im. św. Cecylii. Po przyjęciu komunji św. przez najbliższą rodzinę, udzielił czcigodny prymicjant swego błogosławieństwa kapłańskiego wiernym. Ks. misjonarz Józef Kotłęga pochodzi z starej osiadłej rodziny miejscowej, cieszącej się szacunkiem obywateli. Jest jednym z pierwszych księży misjonarzy, których wydała parafia koronowska. Kształcił się w klasztorze OO. Palotynów. Szczęść Mu Boże w pracy apostołskiej.

**Dzień propagandy sportu.** Z ramienia Konferencji Prezesów odbędzie się w dniu 15. bm. „Dzień propagandy sportu”. Program przewidziany jest nast.: godz. 2 wyjazd towarzyszy przed lokalu p. Gollnika na stadion miejski, gdzie odbędzie się koncert i o godz. 3 początek zawodów sportowych z nast. konkurencjami: a) dla pań: biegi na 60 i 100 mtr., skoki wzwyż i w dal, rzuty: dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą; b) dla mężczyzn: biegi na 100, 200, 400, 800 i 1.500 mtr., bieg zastawny 4x100 mtr., 100, 200, 400 i 800 mtr., bieg przez płotki 110 m., skoki w dal, wzwyż i o tyczce, rzuty oszczepem, dyskiem i pchnięcie kula, dalej bieg 100 i 800 m. oraz rzut granatem na odległość i do celu dla mężczyzny w wieku ponad lat 25. Następnie strzelanie dla pań na 25 mtr., dla mężczyzn na 50 mtr., (o mistrzostwo miasta Koronowa). W dalszym ciągu zawody kolarskie i to 10 okrążeń = 3.000 mtr. i sztafeta z popisami kol. Poza to bardzo ciekawy pokaz (pierwszy raz) zermierki i ćwiczeń polowych, wykonanych przez Powstańców i Wojaków. O godz. 7 wiecz. zakończenie i ogłoszenie wyników, zaś o godz. 8 zabawa taneczna w sali „Grabiny”.

**Jarmark.** W czwartek, dnia 20. bm. odbędzie się jarmark ogólny (konie, świnie i kramny). Spędzanie swin dozwolony.

## Nakło.

**Rozgrywki w piłkę nożną.** Niedzielny mecz w piłkę nożną pomiędzy K. K. S. „Sparta” Bydgoszcz a N. K. S. „Czarni” zakończył się wynikiem 3:0 na korzyść Czarnych.

**Dzień sportowy.** Nakielski Klub Sportowy

„Czarni” urządza w sobotę, 15. bm. doroczny „Dzień Sportowy” z bardzo urozmaiconym programem na który wszystkich sympatyków sportu zaprasza.

**Wycieczka.** Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządza w niedzielę wycieczkę na rowcach do Tur.

## Rojewo.

**Z niwy śpiewaczej.** W lokalu p. Zielińskiego odbyło się zebranie Tow. śpiewu „Chopin”, które zajął wiceprezes p. K. Zieliński, witając obecnego na zebraniu patrona ks. prob. Bogackiego oraz seniora p. L. Klóskowskiego. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. W. Ożminę zreferował p. wiceprezes sprawę obchodu encykliki robotniczej „Rerum Novarum”. Z wielkim aplauzem przyjęto przemówienie ks. patrona. Jako poczet wybrano p. Al. Lułka, p. Fryszkównę Fl., i p. Maciejczakównę.

**Z ruchu powstańczego.** Po zagajeniu zebrania Tow. Powst. i Wojaków przez prezesa p. Fr. Zielińskiego, ref. ośw. p. W. Ożmina zreferował program obchodu encykliki Leona XIII. oraz 11 rocznicy „Cudu nad Wisłą”. Następnie wygłosił referat o życiu i zasługach Ign. Paderewskiego. W wolnych głosach przemawiał p. prezes Zieliński, p. ref. ośw. Ożmina, p. komendant Grabikowski oraz p. M. Grabikowski z Wybranowa.

**Program obchodu encykliki „Rerum Novarum” oraz 11 rocznicy „Cudu nad Wisłą”.** Tow. Powstańców i Wojaków urządza w niedzielę, 16 bm. z współudziałem duszpasterza ks. prob. Bogackiego, parafjalny obchód ku uczczeniu 40-letniej rocznicy encykliki „Rerum Novarum” oraz ku uczczeniu 11 rocznicy „Cudu nad Wisłą”

## Atak hodurów na Leszno.

**Leszno.** — Hodurów, którzy przed kilku miesiącami skompromitowali się w Śmiglu, zabierają się teraz nie na żarty do Leszna, a poza tem starają się grasować na całym pograniczu.

Informują nas, że do Leszna w tych dniach ma przyjechać „biskup narodowy” ze swoim kapłanem. Sekciarze przygotowują swojemu „pasterzowi” wielkie przyjęcie. Na plebanji, gdzie mieszka ów ksiądz hodurów — głowią się nad tem, aby uroczystość wypadła okazale.

Podkreślić należy smutny objaw, że podobno hodurówcom na terenie Leszna o-wieczek przybywa.

z następującym programem: Sobota wieczorem capstrzyk. Niedziela: o godz. 9 zbiórka wszystkich organizacji na rynku i wspólny wyjazd do kościoła w Płonkowie, poczem defilada. Po południu o godz. 5 uroczysta akademja w sali p. Zielińskiego w Rojewie złożona ze śpiewów, deklamacji, referatów, żywego obrazu oraz słowa końcowego ks. prob. Po akademji odbędzie się organizacyjne zebranie Kat. Tow. Rob. Pol. a na zakończenie zabawa taneczna.

## Rogoźno.

**Z rady miejskiej.** W sali ratuszowej odbyło się zebranie rady miejskiej, które zajął p. Krzyżaniak. W urząd radnych wprowadzono p. Likowskiego i p. prof. Koziola. W dalszym ciągu dokonano wyboru przewodniczącego rady miejskiej oraz radcy magistratu. Większością głosów przewodniczącym rady wybrano p. Likowskiego a radcą miejskim p. Neymanna. Z kolei p. burmistrz Smukalski zreferował sprawę budżetu. Jarmarki w roku 1932 odbędą się jak następuje: 19 stycznia na konie i bydło, 22 marca ogólny, 19 kwietnia na bydło i konie, 21 czerwca ogólny, 16 sierpnia na bydło i konie, 4 października ogólny, 22 listopada na bydło i konie, 20 grudnia ogólny. Po sprawozdaniu p. burmistrza z 12-letniej działalności, wręczono mu dokument urzędowy ponownego wyboru. Protokoły rewizji kasy przyjęto do wiadomości.

**Nowy cennik.** Według nowego cennika wołno pobierać w Rogoźnie: za 1 kg. chleba 35 gr, 1 bulkę 5 gr, za 1 kg. słoniny 2,60 zł, brzuchowe 2,20 zł, karbonady 2,50 zł, wołowiny na rosół 1,70 do 1,90 zł, wołowiny na pieczeń 3 zł, cie-

lęciny od kulki 2,80 zł, cielęciny innej 1,90 zł, skopowiny 2,80 zł, kiełbasy zwykłej 2,40 zł, królewskiej 3,20 zł, wątrobianki 2,60 zł, wątrobianki zwykłej 1,80 zł, salcesonu 2,30 zł, smalcu 3,60 zł, sadła 2,60 zł, parówek 3,40 zł, salcesonu ozorowego 3,10 zł, kiszki z bułek 1,10 zł.

**Nagły zgon.** W czasie powrotu z pola zmarł nagle w drodze 19-letni syn rolnika p. Kmiecińskiego z Babcina.

**Z Tow. Powstańców i Wojaków.** W lokalu p. Wieczorka odbyło się zebranie Tow. Powst. i Wojaków placówki Rogoźno. Po odczytaniu protokołu sekretarz p. Gomólski wygłosił referat organizacyjny. Urząd ławnika powierzono p. Brustowi. Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Wągrowcu wygłosił p. Korybalski. Z kolei omówiono cały szereg spraw organizacyjnych.

## Kościerzyna.

**Z posiedzenia rady miejskiej.** Województwo zatwierdziło nareszcie ks. prob. Krysińskiego jako członka magistratu. W dniu 7. bm. został radca miejski ks. Krysiński wprowadzony w urząd. Przyrzeczenie służbowe odebrał od ks. radcy p. o. burmistrza p. Owńskiego. Do nowego członka magistratu przemówił w serdecznych słowach przewodniczący p. Rogalla. Magistrat zawiesił w urzędowaniu członka kasy miejskiej p. Kulaszewskiego, za użycie pieczęci magistrackiej na swoje prywatne zamówienie. Poza tem zawieszony został w urzędowaniu z nieznanых dotąd przyczyn, decernent elektrowni miejskiej p. Zrodowski.

**Niesłychane.** W tych dniach zwolniony został znany tu droźnik A. Zblewski, który od czasów powstania Polski pełnił tę służbę ku zadowoleniu władz. Ojciec siedmiorga dzieci został bez pracy, a posadę jego oddano młodemu „Strzelcowi”. Fakt ten podajemy bez komentarzy.

**Wędkarstwo** rozwija się coraz to bardziej w naszym mieście, zdobywając liczne rzesze amatorów, wśród miejscowych urzędników, którzy zaopatrzeni w wędkę przesiadują cierpliwie nad okolicznymi jeziorami łapiąc czasami spora ilość rybek.

**Na odpust Przemienienia Pańskiego** w Lipużu zebrało się dużo wiernych z duchowieństwem sąsiednich parafii. Z naszego miasta przybyło również dużo wiernych. Odpust miał przebieg bardzo uroczysty, tembardziej że pogoda sprzyjała. Podniosło kazanie podczas sumy wygłosił ks. dziekan Podlaskowski z Dziemian.

## Trzy wielkie pożary w powiecie chojnickim.

Straty wynoszą przeszło 70 tysięcy złotych. — Spaliła się duża ilość inwentarza żywego.

**Chojnice, 11 sierpnia.**

W żadnym powiecie nie notuje się tak wielkiej ilości pożarów, co w powiecie chojnickim. Pominąwszy uderzenia piorunów podczas burz, najwięcej pożarów powstaje wskutek wadliwych kominów, względnie zapalenia się sadzy w nich. 75 procent pożarów powstaje od kominów. Nasze władze powinny w tej sprawie coś uczynić, bowiem wśród mieszkańców powiatu panuje wielki strach, mimo że istnieją obwoły kominarskie i przymus czyszczenia kominów. Właściciel nie jest przecież w stanie kontrolować kominarza. Związek Właścicieli Do-

mów słusznie domaga się zniesienia obwołów kominarskich, przez co będzie wolny wybór kominarza, a co za tem idzie, praca będzie wykonywana należycie. Najwięcej pożarów od zapalenia się sadzy jest w obwodzie Brusy.

Na wybudowaniu w Zapceniu, zapaliły się sadze w kominie domu mieszkalnego gospodarza Jana Orłowskiego. Skutki były straszne. W nieobecności domowników, właściciel spostrzegł pożar w chwili, gdy dach domu mieszkalnego stał w płomieniach. Prerażony rolnik począł sam jeden ratować swój dobytek, na nieszczęście nie-

ubezpieczony od pożaru. Widząc bezskuteczność wysiłków, wyratował jedynie parę koni, bowiem płomienie przerzuciły się błyskawicznie na stodołę, stajnie i szalasy. Wkrótce całe gospodarstwo zmieniło się w popiół. Wszystko, co się w domu mieszkalnym znajdowało, padło pastwą płomieni. Stodoła spaliła się z tegorocznym zbożem. Szalasy, w których znajdowały się wozy i narzędzia z maszynami rolniczymi, spłonęły. Słowem — spłonęło wszystko, prócz koni i 7 sztuk bydła, które pasło się na łąkach. Z żywego inwentarza spłonęło 7 świń. Sam poszkodowany ciężko się poparzył, przez co stał się niezdolnym do pracy na kilka tygodni. Szkodę oblicza się na około 30.000 złotych.

## Śmierć dwojga dzieci w bagnie.

**Wągrowiec, pow. lubawski.** — 11-letnie dzieci Groszewska Gertruda i Krasieński Jan wraz z innymi dziećmi, poszły się kąpać do bagna należącego do rolnika Godzińskiego w Otrębie. W pewnym momencie począł tonąć Krasieński, któremu na pomoc podbiegła Groszewska i podała mu rękę chcąc go

ratować, jednakże młodociane siły zawiodły i bohaterka wciągnięta przez tonącego znalazła wspólną śmierć na dnie bagna. Po wydobyć z wody oiar wszelka pomoc przywrócenia ich do życia pozostała bez skutku.

## Ostrożnie przy kąpieli!

**Srem.** — W nurtach Warty o mało co zginęłaby 8-letnia Teresa Tomaszewska, która kąpiąc się we Warcie, w pewnej chwili oddaliła się od brzegu i, porwana przez prąd, znikła pod powierzchnią wody. Krzyk tonącej usłyszały znajdujące się w pobliżu kobiety, które wszczęły natychmiast alarm. Na ratunek skoczył przechodzący promenadą uczeń gimnazjalny Alfons Zapłata, który napółprzytomną wyciągnął szczęśliwie z wody.

**Oborniki.** — 23-letni Marjan Bocheński używał przejażdżki czółnem po Wełnie. Nagle łódź wywróciła się i Bocheński wpadł do wody, z której już nie wypłynął. Rzeka Wełna jest obecnie bardzo mialka. Bocheński mógł się zatem sam wyratować. Prawdopodobnie jednak dostał udaru serca.

Rozpoczęto natychmiastowe poszukiwania za ciepłocem i wkrótce wydobyto ciepłe jeszcze ciało.

Drugi pożar miał miejsce w Lubaniu, w powiecie chojnickim. Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w stajnię rolnika Jana Borzyszkowskiego. Spaliła się stajnia i cały inwentarz składający się z pary koni, 10 sztuk bydła, 30 owiec, 11 świń i 7 gęsi. Płomienie przeniosły się na stodołę, która również spłonęła doszczętnie z zawartością 45 fur żyta, 4 fury siana i wszelkich sprzętów rolniczych. Poza to spaliły się jeszcze 2 szalasy, mieszczące wozy i pozostałe narzędzia rolnicze. Ocalał jedynie dom mieszkalny. Ryk palącego się bydła był straszny. Szkoła wynosi około 30.000 złotych, podczas gdy ubezpieczenie wynosi jedynie trzy tysiące złotych.

Trzeci pożar powstał od uderzenia pioruna w zabudowaniach Marjanny Hapkowej. Grom uderzył w chlew, w którym znajdował się żywy inwentarz, należący do robotników Hapkowej. Chlew spłonął doszczętnie wraz z nim 4 kury, 3 świnie, 18 gęsi i 15 kur, łącznej wartości około 4.500 zł. Ubezpieczenie wynosi tylko 1.000 zł.



# Z Grudziądza.

**Nocny dyżur aptek.** Do dnia 15. bm. dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem” przy ul. Pańskiej.

**Program kin.** Apollo: „Scaramouche”. Gryf: „Złodziej miłości”. Orzeł: „Czar walca”.

**Kradzieże.** Jachowski Romuald zam. przy ul. Młyńskiej 10, zameldował kradzież stolików i krzesel z ogrodu kasyna obywatelskiego. Kozłowska Agnieszka, zam. przy ul. Nadgórnej 32 zameldowała kradzież sukienki, pończoch i 20 złotych gotówki łącznie wartości 115 zł. Mieszowski Edmund porucznik 65 p. p. zameldował kradzież roweru wartości 300 zł. Krajewski Feliks, zamieszkały przy ul. Chelmińskiej 86, zameldował kradzież kartofli z ogrodu wartości około 15 zł. Z rzeźni miejskiej skradziono 1 belkę długości 3 mtr. wartości 3 zł.

**Utonięcie.** Korzeniowska Rozalja, zam. przy ul. Kalinowskiej 73 zameldowała, że maż jej podczas przejazdu łódka po Wiśle utonął. Zwiok dotychczas nie wydobyto.

**Estetyczny wygląd.** Mistrz garncarski p. Łagoda, Parklowa 9, postawił przy swej realności ładny parkan oraz wystawkę dla swych eksponatów, a więc pieców i kalfi. Warsztat garncarski mieści się w podwórzu. Znajak p. Łago-

## Rozprawa sądowa przeciwko komunistom.

Grudziądz, 12 sierpnia.

We wtorek po południu o godzinie 16.50 w dalszym ciągu rozprawy, nastąpiło przemówienie znawcy p. Mettlammera z Torunia, który obszernie wykazuje powstanie P. P. S. lewicy i jej wywrotowej roboty antypaństwowej. P. M. zna niektórych oskarżonych n. p. oskarżony Burski pochodzi z Rosji, a nawet żona jego była komisarzem (!) bolszewickim i została rozstrzelana. Szczepkowski ma brata w armii czerwonej. O Szczepkowski różnie mówią, pochodzi on z Mławy, gdzie podczas inwazji bolszewickiej z całym zapalem witał bolszewików, a Polaków zdradzał.

Nic dziwnego, że taki człowiek uprawia na gruncie naszym akcję wywrotową i podburza robotników do antypaństwowej roboty. Wszyscy ci przybysze wnieśli na grunt nasz sekciarstwo, tworząc t. zw. „Kościół narodowy”, gdzie bez żadnej kontroli uprawiali własne ową wywrotową agitację. Owa sekta była tylko płaszczkiem, pod którym ukrywano się i to dość długo. Czas, aby miarodajne czynniki zainteresowały się sektą i zlikwidowały tę szajkę.

W środę rozpoczęły się przemówienia. Jako pierwszy zabrał głos prokurator p. Baszkowski. Mówca dobitnie wykazuje jakie oskarżenia mieli cel: byli to najemnicy bolszewicy, którzy chcieli zaprowadzić u nas anarchię rosyjską.

P. prokurator rozpoczyna od żyda Rozenka, charakteryzuje jego czyny, a dalej rozbiiera tych wszystkich, którzy z tego „Raju bolszewickiego” na Pomorze przybyli aby na rubieżach zachodnich wszczerzyć w masy robotnicze jad nienawiści klasowej, podburzać je przeciw własnemu państwu i ojczyźnie.

Oskarżeni wyzyskują do swych niecznych, zbrodniczych celów kryzys gospodarczy, a jako zbawienie przedstawiają Bolszewię.

P. prokurator mówi szczegółowo o powstaniu anarchystycznej partii, która dla pokrycia siebie nosiła szumną nazwę „P. P. S. lewica”. Dalej wykazuje dobitnie cele i zadanie poszczególne oskarżonego, w jakim stopniu i w jakiej mierze był czynny w tej wywrotowej robocie.

de od szeregu lat jako dzielnego fachowca, polecamy uwadze jego przedsiębiorstwo, które przeniósł z ulicy Toruńskiej na ulicę Groblową nr. 9. P. cechmistrzowi Łagodzie składamy na tej drodze serdeczne życzenia dalszej pomyślności. Szczęść Boże na nowem miejscu pracy.

**Posiedzenie zarządu głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.** Pierwsze powakacyjne posiedzenie zarządu głównego odbyło się w siedzibie centrali związku. Po wysłuchaniu sprawozdań p. prezesa Marchlewskiego z okręgowego zjazdu kaszubskiego w Kartuzach i Gdyni oraz o reorganizacji Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Starogardzie, ustalono termin walnego zebrania delegatów na dzień 4 października br. wyznaczając na zaproszenie Tow. Kupców Samodzielnych w Świeciu, miasto to jako miejsce zjazdu. Obszernie referował dyr. Centrali p. Radojewski o wizytacji 8 towarzystw związkowych. Następnie zdał prezydium sprawozdanie z posiedzenia komisji polityczno-gospodarczej w sprawie umowy polsko-gdańskiej i przyjęto tekst uchwały odnośnie zryczaftowania podatku obrotowego dla drobnego handlu, podtrzymując dotychczasowy punkt widzenia rady naczelnej, przeciwko tezie krakowskiej.

Co mówiono na wiecach — na tajnych zebraniach, w jaki sposób przygotowywano się do „wyjścia na ulicę”. Częściowo sztuka im się udawała. Bezrobotni podjudzeni przez płatnych agentów żydowskich Bolszewji, wyszli na ulicę i stawili opór władzy bezpieczeństwa.

Mówca wykazuje, że niema dwóch zdań, że oskarżeni dążyli za pomocą gwałtu, za pomocą krwawej rewolucji, do zmiany ustroju w Państwie.

Do tego celu służyły im ulotki treści wywrotowej, którymi rzucali i koszarzy, aby odciągnąć wojsko z drogi prawa, a tem samem pozyskać żołnierzy dla siebie i swoich celów.

# Z Torunia.

TEATR TORUŃSKI.

W piątek, 14. bm. o godz. 20 sympatyczna „Dzikuska”, bezkonkurencyjnie grana przez p. Porębską i dyr. Bendę.

W sobotę, 15. bm. o godz. 16 (ceny niższe) nieodwołalnie ostatni raz „Roxy”, a wieczorem operetka „Czar walca” z pp. Leonwicz, Borowska, Kopczyńska, Małkowska, Zdzitowieckim, Józefowiczem, Ołędzkiem, Lenczewskim.

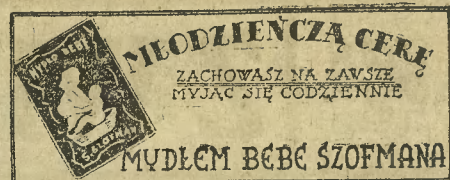
W niedzielę, 16. bm. o godz. 16 (ceny niższe) ostatni raz „Czar walca”. Wieczorem „Dzikuska” (Najdroższa moja Pedź).

**Najechna przez motocykl.** Najechna została przez motocykl, którym jechał p. Aleksander Skolimowski z Chelmży, Klara Lesza, która doznała ogólnego potłuczenia. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewiozło pogotowie ratunkowe do jej mieszkania. Winę wypadku ponosi poszkodowana, która przez nieuwagę wpadła pod motocykl.

**Bezrobotni domagają się poprawy bytu.** W sali „Wenecja” w Toruniu odbyło się zebranie bezrobotnych, w którym wzięło udział przeszło 500 pracowników fizycznych i umysłowych. Po wysłuchaniu referatu prezesa Komitetu bezro-

## Gołańcz.

**Odpust św. Wawrzyńca.** — Przyjazd ks. biskupa. Podwójną uroczystość obchodziła parafia gołańcecka, a mianowicie doroczny odpust św. Wawrzyńca i uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy kościół, którego budowę rozpoczęto przed tygodniem. Dzięki sprzyjającej pogodzie napływ wiernych z bliska i daleka był ogromny. Z okolicznego duchowieństwa zjechało się 12 księży. Pierwszą mszę św. odprawił miejscowy duszpasterz ks. prob. Mrotek, sumę celebrował ks. dziekan Filipiak z Panigrodu. Na cmentarzu wygłosił proboszcz sąsiedniej parafii ks. Piszczylgowa z Czeszewa okolicznościowe kazanie. Punktualnie o wyznaczonym czasie zjechał samochodem ks. biskup Laubitz z Gniezna, witany owacyjnie przez liczną zebraną rzeszę ludu i duchowieństwo. W uroczystej procesji, w której udział brały wszystkie miejscowe towarzystwa ze sztandarami, wprowadzono dostojnego gościa do starej świątyni, gdzie chór kościelny powitał go hymnem „Ecce sacerdos magnus”. Z kościoła wyruszone w tym samym porządku na pięknie udekorowany plac budowlany, gdzie powitał wysokiego gościa patron kościoła, hr. Lutten-Czapski ze Smogulca, a po nim zabrał głos miej-



27380

scowy proboszcz, wyluszczając powody, które mimo ciężkich czasów skłoniły go do podjęcia tak wielkiego i kosztownego dzieła, które zwłaszcza w obecnych ciężkich czasach zasługuje na pełne uznanie i zachęcał parafjan do wytrwania w ofiarności i gorącego umiłowania kościoła, przeciw któremu coraz więcej występuje wrogów. Po odczytaniu aktu erekcyjnego, który następnie wmurowany został w fundament, dokonał ks. biskup poświęcenia kamienia węgielnego. Przez cały czas oblegała plac budowlany tysięczna rzesza ludu. Już dziś z zapoczątkowanych robót murarskich widzieć można, że powstający gmach będzie co do rozmiarów przewyższał wszystkie kościoły całej okolicy. Plan budowlany wykonał inżynier Cybichowski z Poznania, a budowę kieruje firma budowlana Bąkowski i Smolibowski, również z Poznania. Budowa postępuje rażno naprzód, a wykończenie zależy od wpływu dalszych ofiar.

## Wiadomości ze Świecia.

**Osobiste.** W kościele parafjalnym w Lubiewie, pobłogosławiony został związek małżeński między p. Antonim Lewandowskim rolnikiem z Lubiewa i p. Władysławą Januszewską córką rolnika z Lubiewa. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

**Odpust.** W niedzielę 16. bm. odbędzie się w kościele w Rykowisku po raz trzeci odpust ku czci św. Rocha.

**Zawody.** Święto sportowe Kadry Marynarki Woj. odbędzie się w sobotę i w niedzielę na placu sportowym z bardzo bogatym programem.

**Z S. M. P. w Terespolu.** Plenarne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej odbyło się pod przewodnictwem prezesa. Po omówieniu bardzo dużo spraw bieżących, przystąpiono do omówienia m. in. spraw sportowych. Po zebraniu prezes

wraz z patronem udali się do Poledna celem utworzenia filii. W lokalu zebrano 15 młodzieńców. Po przywitaniu i przemówieniach dali się zapisać wszyscy obecni druhowie. Później założyciele odjechali do Polskiego Koponatu, gdzie założono tak samo filię S. M. P. w liczbie 12 członków. S. M. P. Terespol obecnie liczy 52 członków.

**Baczność, Sokoli.** Lekcje ćwiczeń gimnastycznych odbywają się dla druhen w poniedziałki i środy, dla druhow i młodzieży męskiej we wtorki i piątki od godz. 7.30—9.00 w sali p. Chelstowskiego. Nowych ćwiczących jak druhen, druhow i młodzieży męskiej przyjmuje się na każdej lekcji.

**Z życia Sokola w Świeciu.** Zebranie grona technicznego odbyło się w lokalu p. Chelstowskiego. Zagaił naczelnik okręgowy p. Stusiński Fr. który podał do wiadomości plan pracy. W toku dyskusji uchwalono 2 wycieczki i to dnia 16. bm. do Deczna, 23. bm. do Sartowic, tam występy, koncert, tańce itd. Zawody kościuszkowskie uchwalono na dzień 27 września z bardzo bogatym programem. W dalszym ciągu wybrano sekretarzem grona technicznego p. Sitkiewicza, a rozdzielił mundurów p. Grzegorzczka.

**Z Kółka Rolniczego w Brzeźnie.** Istniejące w naszej miejscowości Kółko Rolnicze, które się pomyślnie rozwija nie posiada dotąd jeszcze własnego sztandaru. To też dążeniem członków jest takowy posiadać. Prace nad wykonaniem sztandaru są już w biegu, to też powoli przygotowuje się do poświęcenia. Prezesem Kółka jest miejscowy kierownik szkoły p. Kowalski.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Na przydrożne drzewo wpadł swem samochodem kupiec ze Świecia p. Bark. Samochód zdruzgotany, kierowca odniósł tylko lekkie obrażenia.

**Z życia miejscowego Koła Zw. N. Pracowników Poczty i Telegr.** Zebranie miesięczne odbyło się w lokalu p. Kalstein-Osłowskiego, przy licznych udziałach członków. Na czele Koła stoi od kilku lat jako prezes p. Murawski. Na zebraniu w wolnych głosach poruszył prezes p. Murawski sprawę najważniejszą dla organizacji t. j. ufundowanie sztandaru, wywodząc, iż pomimo ciężkiego położenia niższych prac, pocztowych przy dobrej woli i okazania miłości dla tej sprawy będzie możliwe z pewnymi ofiarami zrealizować wysuniętą propozycję. Jednogłośnie uchwalono opodatkować się pewną kwotą miesięcznie. Aby sprawę sztandaru zbyt długo nie przewlekać wybrano komitet składający się z trzech członków, których zadaniem będzie specjalnie się tą sprawą zająć.

## Wyrodna matka zabiła własne dziecko

Brusy, 11 sierpnia.

Niejaka Ebertowska Agnieszka, niezamężna, lat 25, zabiła swe własne dziecko po porodzie. Zbrodni dokonała w ten sposób, że usta naworodka zatkała zupełnie chustką, przez co wstrzymała dopływ powietrza, wskutek czego dziecko się udusiło. Zbrodnia nie pozostała tajemnicą. Wskutek doniesienia policja wszczęła dochodzenie, podczas których zbrodniarka się do czynu przyznała. Twierdziła atoli, że zwłoki noworodka po dokonaniu zbrodni spaliła w piecu w mieszkaniu jej matki, co się okazało nieprawdziwym, bowiem podczas rewizji odnaleziono na strychu w rupieciach ukryte zwłoki no-

worodka, będące już w zupełnym rozkładzie. Wyrodna matka wmieszała w tę brzydką aferę swą własną matkę, którą obciąża o współudział w zbrodni. Twierdzi bowiem, że matka była obecną przy porodzie i pomocną przy dokonaniu zbrodni, czemu jednak matka jej, wdowa 65-letnia Ebertowska, stanowczo zaprzecza, stwierdzając, iż nie wiedziała nic o porodzie dziecka przez jej córkę, jak również o tem, że córka jej była w ciąży. Narazie prowadzi się dalsze dochodzenie celem wyświeślenia udziału kobiet w zbrodni. Niewiasty pozostają dotąd na wolności.

## Włamanie do kościoła w Legbądzie

**Chojnice.** Nieznani dotąd zbrodniarze dokonali włamania do kościoła katolickiego w Legbądzie, w powiecie chojnickim. Po wyjęciu szyby w oknie sprawcy weszli do kościoła. Celem ich było zdobycie pieniędzy, bowiem prócz dwu drewnianych skarbonek, niczego nie za-

brali. Jedną skarbonkę pozostawili na oknie oczywicie po wyjęciu zawartości. Drugą skarbonkę zabrali. W obu skarbonkach mogło się znajdować około trzy złote. Za sprawcami wdrożono energiczne poszukiwanie. Według wstępnych dochodzeń, sprawcami tej zbrodni są trzej osobnicy, powracający z Gdyni, których dnia poprzedniego widziano w Legbądzie.

Nadmienić wypada, że tej samej nocy włamano się do rolnika Hilarego Hoffmanna i zabrano mu dwie puszkę mięsa kaczego. Włamania dokonano w ten sam sposób jak wyżej.



Od 15. bm.

przyjmują listowi

przedpłatę na

„Dziennik Bydgoski”

ZMARLI.

Ś. p. ks. Jan Ziółkowski, z Nowogomian, proboszcz.

Ś. p. Ludwika z Dobrowolskich Majch-rzakowa, z Poznania, lat 66.



# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 sierpnia 1931 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: † Joanny Fr. de Chantal, Balduina.  
Jutro: Wniebowzięcie NMP., Tarsycju-  
sza m.

Wschód słońca: godz. 4,40.

Zachód słońca: godz. 19,28.

## DYŻURY APTEK:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia, tel. 50.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, tel. 301.

## DYŻURY APTEK 16 bm.

- 1) Apteka Centralna, ulica Gdańska 19, tel. 994;
- 2) Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 144, tel. 191.

— Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedzielę i święta:

Dr. Kubiczak, dnia 15 bm., ul. marszałka Focha 37, tel. 17-42.

Dr. Neugebauer, dnia 16 bm., ul. Peter-  
sona 15, tel. 898.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedzielę i święta od 11—14.

— Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-jej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

## TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w piątek, dnia 14 bm. premiera ostatniej nowości, którą będzie przemiała sztuka, pełna niefrasobliwego humoru p. t. „Bez posagu ożenić się nie mogę”. Utwór ten zawdzięcza na wszystkich scenach swe wielkie powodzenie niezwykle ciekawej akcji, która doprowadza widza do wyjątkowego napięcia. „Bez posagu ożenić się nie mogę”, jakkolwiek należy do rodzaju sztuk lekkich, nie jest pozbawione głębszego tła moralnego i społecznego, oraz pierwszorzędnych walorów teatralnych. Duża przedsprzedaż biletów zapowiada pełną widownię.

W sobotę po raz ostatni uroczą „Krysią Leśniczanką”.

W niedzielę „Manewry jesienne”, które odegrane będą w Teatrze, a nie na Stadjonie, jak to poprzednio zapowiadano.

Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy” w ogrodzie Patzera występuje w dniu dzisiejszym z premierą rewji p. t. „Rewja nad rewjami”, której oryginalność polega na tem, iż jest ona przeglądem całego artystycznego dorobku „Uśmiechu”. Składa się więc ze wszystkich przebiegów, dotychczas porzucanych po 10 programach. — W przedstawieniu biorą udział: znakomita p. **Lucyna Messal** i **W. Rychter**, jak również cały zespół stałych ulubieńców Bydgoszczy, z dyrektorem Wołowskim na czele, oraz balet pod wodzą Anny Zabojskiej. — Bilety w przedsprzedaży u p. **Gleryna**, plac Teatralny 3.

— Z powodu uroczystego święta Wniebowzięcia Najsw. Marii Panny następny numer „Dziennika Bydgoskiego” ukaże się dopiero w poniedziałek (z datą wtorkową).

## Na marginesie.

Piszam nam:

Z niezmiernym zainteresowaniem czytałam niedawno ankietę na temat, czy wypada, aby kobieta oświadczała się mężczyźnie. Szkoda, że ta ankieta skończyła się tak niepowodnie. Bo dopuszczenie do głosu pani Doroty B. z jej całą epopeją łapania mężów dla 6 córek, było — proszę mi wybaczyć to wyrażenie — za śmiałą eskapadą. Temat sporu był przecież poważny, życiowy, a tu pani Dorota rozstrzyga go opowiadaniem o swoim łapichłopstwie. To nie jest żaden argument. Bo ostatecznie cóż ona osiągnęła swoją pomysłowością? Złapała sześciu zięciów, chciwca, skapca, karierowicza, suchotnika, idjotę i ślepcę, i w ten sposób zabezpieczyła byt swoim córkom. Rozrzewniając rzecz. Jeżeli te córki czują się dobrze w narzuconym im przez matkę małżeństwie, to jest tylko dowodem, że są warte swej mamusi. Ta pani Antoniowa, która dla złapania męża pokazywała język przechodzącym koło niej mężczyznom, musi być chyba siódmą córunką tej pani Doroty. We

# Warsztaty kolejowe, czy siedlisko agitatorów sanacyjnych?

Dawno już nie zajmowaliśmy się domową osławionego komisarza wyborczego BB. p. Schmidta — bydgoskimi warsztatami kolejowymi. Poblężliwość nasza widocznie zachęca „obersanatorów”, w warsztatach tych zatrudnionych, do nowych popisów typowo sanacyjnych.

W kolejnictwie stworzono na wyższe polecenie kolejowe P. W. Arcygorliwym agitatorom „bebecowym” w rodzaju Schmidta i Szonerta to jednak nie wystarczyło. W ub. środę założono więc „Strzelca”. Oczywiście ci warsztatowcy, którzy wstępują do tej organizacji, czynią to „z własnej i nieprzymuszonej woli”, tak samo jak inni pracownicy kolejowi złożyli „dobrowolnie” po kilka złotych na pożegnalną fetę dla pewnego oficera, który Bydgoszcz w najbliższym czasie opuści, a u którego, jako u osoby, w najwyższych kołach wpływowej, chciałby się „komisarz” Schmidt cudzym kosztem jak najlepiej zapisać.

Strasznie dużo czasu muszą mieć ci panowie, skoro się mogą zajmować tego rodzaju głupstwami. A tymczasem warsztaty redukują pracę i siły. Wykwalifikowanych rzemieślników przesunęło się do oddziałów drogowych, w których pracują jako niewykwalifikowani robotnicy za płacę o połowę niższą od zarobków w warsztatach. Cały szereg względnie młodych jeszcze pracowników w pełni zdrowia i sił zemerytowano.

Oto błogosławione skutki gospodarki sanacyjnej!

Czyż Gdańska Dyrekcja Kolejowa nie uważa, że czasby był, zainteresować się nieco radosną twórczością polityczną pana Schmidta w bydgoskich warsztatach kolejowych? I jeszcze jedno pytanie: Jak daleko posunęło się śledztwo w sprawie karygodnego zwalniania pracowników warsztatowych w czasie służby do prac poza warsztatem, nie mających nic wspólnego z pracą, za którą skarb państwa pracownika kolejowego opłaca?

Francji dostaje się premję za macierzyństwo. Niechby u nas rozdawano nagrody za zręczne nabijanie kawalerów do butelki, to pani Dorota jest bezkonkurencyjną kandydatką do tej nagrody.

Proszę mi wybaczyć moją eskapadę w stronę tej genialnej matki. Właściwie chcę pisać o zupełnie czem innym. Także o kwestii kobiecej. Nie jest to rzecz blaha i wypowiedzenie się co do tej sprawy Czytelniczek Dziennika mogłoby stworzyć bardzo interesującą dyskusję.

Mój mąż jest urzędnikiem VIII rangi i nasz budżet domowy jest ściśle ograniczony. Nie mówię, że każdy grosz, ale zapewniam, że każdy złoty ma zgóry swe przeznaczenie. Między innymi są w naszym budżecie takie pozycje: mąż na swoje wydatki 60 zł, praczka 20 zł, służąca 40 zł itd.

To być musi, nieprawda? Ale teraz pytam się, gdzie jestem ja? Jeżeli mąż bierze sobie kieszonkowe, jeżeli służąca dostaje 40 zł, to czemuż ja mam być tym kopciuszką, dla którego w naszym budżecie domowym niema miejsca?

Gdy i ja zażądałam od męża bodaj marnych 50 zł dla siebie, oburzył się.

— Jako — powiada — ty jesteś panią domu, ty dysponujesz wszystkimi dochodami i jeszcze żadasz zato pieniędzy świadcząc dla siebie?

Dziwne to doprawdy zapatrywanie mego męża. Jestem panią domu... Co za honor, co za cześć! Panią domu w podartych pończochach i w oberwanej sukni. Służąca moja lepiej się ubiera odemnie. Co mi z tego, że ja dysponuję naszymi dochodami. Jestem tylko kasjerem domowym, a proszę mi pokazać kasjera, któryby swe funkcje sprawował za darmo. Jednym słowem jestem w domu ciężko pracującą i niemilosiernie wyzyskiwaną niewolnicą. Dostaję jeść, bo bez tego przestalabym istnieć, ale każdą inną potrzebę moją muszę uskuteczyć jakąś sztuką, nieraz okłamywaniem męża i wyludzeniem pieniędzy nibyto na inne wydatki domowe. Mojemu mężowi nie może pomieścić się w głowie, że ja, idąc do miasta, też chcę wstąpić bodaj na te lody do Włochów za 50 groszy, że chcę pójść do kina, albo przynieść sobie wiązankę kwiatów do domu, które mi tak uprzyjemniają moje biedne życie.

Ja wiem zgóry, co powie jedna i druga Czytelniczka. Masz pieniądze w garści, gospodaruj nimi tak, abyś miała i na swoje potrzeby!

Naturalnie, że tak robie, bo muszę, bo inaczej nie miałabym w czem wyjść na ulicę

W dochodzeniach, skierowanych przeciw jednemu z naszych współredaktorów zeznał p. Schmidt, że urlop warsztatowców, delegowanych do pracy wyborczej, został zaliczony na urlop zwykły. Ciekawi jesteśmy, czy p. Schmidt podtrzyma to zeznanie w samym procesie kiedy mu przyjdzie stanąć przed trybunałem i zeznania przypieczętować przysięgą i czy główny „pomagier” jego p. Szonert, o którego przeszłości, nie bar-

# Burzliwe zebranie akcjonariuszy „Wisły”. Votum niezaufania dla likwidatorów.

Dnia 8 sierpnia br. odbyło się walne zebranie akcjonariuszy hurtowni drzewa „Wisła” w Kapuścisku Małym.

Zebranie trwało 5 i pół godziny i przebieg miało częściowo bardzo burzliwy. Mianowicie, grono mniejszych akcjonariuszy, niezadowolonych z pracy likwidatorów, którzy zdaniem te-  
że mniejszości nie pracowali nad tem, by nadal zapewnić zapłatę akcji i wogóle nie starali się o rychły ich wykup, występowało stanowczo. Mniejszość wogóle była zdania, że likwidatorzy pracują jedynie w interesie Leona Figla, który jak wiadomo, kupił firmę „Wisła” jedynie za akcje, których większość miał w ręku. Likwidatorom miał on do końca roku 1929 dać resztę ceny kupna do rąk, by ci mogli wykupić akcje pozostałe, względnie zapłacić drobnym akcjonariuszom za akcje, których wartość ustalono swego czasu na 15 zł za sztukę.

Pomimo, że nabywca „Wisły” (Figel) sprzedał w tym czasie szereg obiektów dawniejszej spółki akcyjnej i znaczną uzyskał gotówkę, nie uważał za stosowne, dać likwidatorom pieniądze do ręki, by ci akcje mniejszości względnie resztę ceny kupna mogli uregulować.

Ponadto likwidatorzy, którym polecono na ostatnim zebraniu (2½ roku temu) postarać się o lepsze t. j. **pupilarne zapewnienie akcji**, nie tylko nie poczynili kroków po temu, lecz za-

Telefon 2212 **Grey** Gdańska 23  
poleca swoje  
**wyśmienite lody  
i napoje orzeźwiające**  
12549) do kawy i na wycieczki  
**smaczne ciastka.**

dzo kwalifikującej go na stanowisko kierownika wozowni, mogłaby się dyrekcja niejednego dowiedzieć, gdyby chciała zajrzeć do odpowiednich aktów, poprze pod przysięgą zeznanie swego szefa.

Naprawdę jesteśmy ciekawi.

mienili zapewnienie I-hipoteczne na II-hipoteczne na gruncie Kapuścisko Dolne, zaś pierwszą hipotekę odstąpili na życzenie Figla kasie sądowej jako kaucję za Figla.

Wobec powyższego grono mniejszych akcjonariuszy nie przyjęło do wiadomości sprawozdanie likwidatorów, co w notarialnym protokole zaznaczono. Dalej zostały do protokołu zapisane zastrzeżenia do każdego punktu obrad. Likwidatorom wyrażono **votum niezaufania** z żądaniem, by sąd wyznaczył innych likwidatorów. Do zbadania działalności likwidatorów wybrała mniejszość z swego grona pp. **Feliksa Gawrońskiego**, zaprzysiężonego rewizora ksiąg z Poznania, **Tomasza Baranowskiego** i **Kazimierza Suligowskiego**, kupców z Bydgoszczy. Zażnaczyć wypada, że likwidatorami obecnymi są: **Jan Borowski** (teść Figla) i **Stefan Grajkowski**, urzędnik Figla.

Na zebraniu zastąpionych było 56416 sztuk akcji z tego akcji Figla, rozdzielonych celowo pomiędzy jego rodzinę i znajomych 51876, grupa mniejszości przedłożyła sztuk 4540, niezastąpionych było 18584 akcji. Razem kapitał akcyjny „Wisły” obejmuje 75.000 sztuk akcji.

Jak z przebiegu walnego zebrania wywnioskować można, spodziewać się można wkrótce dalszych ciekawych szczegółów o sposobie **likwidacji** tej niegdyś najpotężniejszej placówki przemysłu drzewnego na Pomorzu.

cę i wogóle życie by mi obrzydło. Ale pytam się, dlaczego ja mam moje potrzeby zaspokajając szwindlem i krętą? Dlaczego ja niemam powiedzieć mężowi: to jest moje — ja to zarobiłam jako pani domu — mnie się to tak samo należy jako służącej jej plac!

A zresztą ileż to razy przychodziło do nieporozumień między mną a mężem, gdy on spostrzegł się, że tu i tam ujęłam, a raczej zaoszczędziłam parę groszy, aby sobie coś kupić. Czy może mi to sprawić uciechę, gdy muszę postępować jak oszust, gdy jestem narazoną na wyrzuty męża w tym sensie, jakbym dom okradła?

Ja sądzę, że to jest wobec pani domu wielka niesprawiedliwość. Gdy raz powiedziałam mężowi: przecie ty także zatrzymujesz sobie 60 zł na twoje wydatki — mój mąż zawołał zgorzony: ależ kobieto, przecie ja te pieniądze zarabiam!

On zarabia... A ja nie zarabiam? Moje

szuftowanie od rana do nocy, smażenie się nad piecem kuchennym, zycie, cerowanie, ciągła troska aby związać koniec z końcem — to wszystko nic nie jest? Za to wszystko nic mi się nie należy, oprócz tej trochę dzy, dziesięć razy cerowanych pończoch i nicowanego kostiumu? Czyż moja pozycja w takich warunkach nie jest gorszą od położenia służi, która co pierwszego po swoje 40 złotych hardo rękę wyciąga?

Wiem, że nie ja sama jestem w tem dziwnym położeniu, że więcej jest takich „pań”, którym mężowie nie chcą przyznać ich gorzko zarobionych pieniędzy. Z tem nowoczesnym niewolnictwem we formie małżeństwa należałoby skończyć. Płacisz służącej, to plać i żonie, która nieraz gorzej niż służąca haruje! Ale my jesteśmy pod tym względem tak zahyponizowane i zahukane że nawet nie potrafimy upominać się o to, co się nam według praw boskich i ludzkich należy. **Marja Gottowl.**



## U golibrody.

— Chce pan redaktor pomisłu do artykułu? Niech pan postawi projektu, aby zredukować wszystkie komorniki. Oni już skończyli swei państwowo-twórczy misji. Już nima nie więcej do fantowania w cały Rzeczypospolitej. Wszystko wygolone do ostatniego włosku. I licytacji są niepotrzebny, bo nikt nima pieniędzy, aby co na nich kupić. Wi pan, co mi komornik raz zafantował w interesu? Spluwaczki. Ja zrobił gwałtu i rekursu, bo spluwaczki jest do higieny konieczny poczebny kawałek. Licytacja została wstrzymana aż do orzeknienia sądu grodzkiego. Komornik wygrał, ale ja rekurowałam. W sądu powiatowym ja wygrałam.

a komornik zrobił apelacji. Co będzie w trybunału apelacyjnym, to wi tylko Pan Bóg. Bo są orzeczenia od dwóch komisji higieny społecznej, ale każdy ma innego tenora. Trybunał musi dopiero zestawiać superkomisję, aby ona tamte dwa orzeczenia uzgodniła. Ty historyj ciągnie się już czwarty rok. A ja tymczasem wion pakę z cytryny, nasypałam do ni piasku i bidne goszcze muszą w ni pluć. Szkańdał, co? Właściwie to oni nie pluja do ty paki, ino na podłoge albo do serwety. Pan uważa ty serwety pod pańskim brodem jaka ona sztywna? To dlatego, że w ni jest tyle napluty. A wyprać ję to moja żona bedzi miał czas w listopadu, na Jon-Kipur. Pan wi, co to jest? To jest żydowski Sądny Dzień. Do tego terminu niech pan bedzi czerpliwy. Nie jest wykluczony, że do Jon-Kipur w naszym gabinecie zajdą gruntowne zmiany. Pan Prystor dostanie teki bez teki, a premierem bedzie pan wojewoda Biernacki. Co sze pan tak rzuca?... Jak pan zna lepszego kandydata, to pan powidz.

Pan zna tego incydentu we Warszawie? Lwów dostał nowego wojewody i un przyjechał do Warszawy, aby sze przedstawić panu Prystor. A tam był już pan Biernacki, aby także przedstawić sze jako nowomianowany wojewody. Tymczasem sekretarz prezydjalny pomiał sze i pana wojewody lwowskiego przedstawił panu Prystor jako wojewody z Nowogródka. Pan ma pojęcie, jaki sze z tego zrobił krach? Temu sekretarzowi to musi teraz dentysta wstawić oszem nowe zęby.



**Marusińska**  
Pocz. o 6.30 i 9.00, w święta o 3.30.  
Zniżki ważne. (1705)

**DAMA KAMELJOWA**

oraz „**WŚRÓD WILKÓW**”  
dziś i poraz ostatni w święto Wniebowzięcia N. M. P.

W niedzielę i dni  
następnych gigant,  
arcyfيلم pod tytuł:

**Wieża miłości**

Jest to dziełowa epopeja legendarnego króla uwodź-  
cieli Don Juana. W r. g. popul. John Barrymore.  
Jednocześnie w podwójnym programie sensacja p. t.:  
„**DJABELSKA PRZEŁĘCZ**”.

## Odrzućcie kieliszek!

Stronnictwa Ludowe nie daje za wygraną w walce z nawoływaniem do znoszenia karczem, w której podbija mu nogę ministerstwo skarbu, obserwujące z troską i trwogą spadek spożycia alkoholu. Z wielką pomocą przyszedł Stronnictwu Ludowemu niezawisły i mężny sąd polski, który stając w obronie hasła trzeźwości i zdrowia narodu, uchylił konfiskatę rezolucyj, nawołujących do wstrzymywania się od picia wódki.

Idzie więc nowy zew po wsiach polskich — a organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar” poucza w ostatnim numerze, w jakiej formie żądać plebiscytu i przeprowadzać go, poczem tak kończy:

Liczyć się też należy, że spodłale i niewolnicze dusze zechcą czynić różne przeszkody i nadużycia, aby do plebiscytu nie dopuścić. O wszystkich takich osobnikach i ich postępowaniu należy zawiadomić redakcje gazet Stronnictwa Ludowego i Sekretariaty. Będziemy te fakty i tych osobników publicznie piętnować i pomagać radą, jak się przed takimi osobnikami bronić i do odpowiedzialności ich pociągnąć.

— **Osobiste.** Pan Kazimierz Śmierczalski, rodem z Lipnik pow. bydgoskiego, uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim dyplom i tytuł magistra praw. Nowy magister ukończył Państwowe Gimnazjum Humanistyczne w Bydgoszczy.

— **Prośba.** Uboga kobieta, żona bezrobotnego, matka 5 drobnych dzieci, dostałaby pracę w ogrodnictwie, ale nie może odejść od swego najmłodszego, zaledwie paromiesięcznego maleństwa. Prosi litościwie osoby o podarowaniu jej wózek dla dziecka, w którym mogłaby zabierać z sobą do pracy maleństwo.

Inna matka, wdowa, prosi o łóżko składane, t. zw. polowe, z braku drugiego łóżka i miejsca nań w małej izdebce, musi sypiać ze swym dorastającym synem, kaleką, w jednym łóżku.

Laskawe zgłoszenia prosimy przesłać do naszej redakcji. Pod wskazany adres skierujemy kobiecie po odbiór wózka.

Spodziewamy się, że prośba biednej matki poruszy serca czule na ludzką niedolę.

— **Wielką zabawę dla dzieci** urządza Tow. gimn. „Sokół” V. Okole Wilczak dnia 15. bm. na boisku im. Światły przy 6 słuźie. Początek o godz. 15. Na boisku wielkie uroczajenia, dla dzieci i dorosłych. Przygrywać będzie orkiestra sokola. Wieczorem zabawa w sali p. Małeckiego przy 4 słuźie. Początek zabawy o g. 9 wiecz. Gości jak najuprzejmiej się zaprasza.

Spodłale i niewolnicze dusze. Mocne i upakarzające słowa. Komu przypina je ludowe pismo? Nazwisk nie wymienia — ale domyśleć się łatwo. Spora garść dawnych towarzyszy broni **odpadła** i przeszła do sanacji. Ta też najgłośniej protestuje przeciw zdrowej akcji szerzenia trzeźwości wśród polskiego ludu. Pragnie się przypodobać rządowi i jego monopolowi.

— **Uroczystości w Podchorążówce.** Z okazji zakończenia roku szkolnego odbyła się dziś rano w kaplicy Szkoły Podchorążych Msza św. żałobna, następnie zdjęto flagę z sali wykładowej. Wieczorem o godz. 21-ej odbędzie się **capstrzyk i apel poległych** na boisku szkolnym. Jutro dnia 15 bm. program następujący: Godz. 9,20: przegląd pododdziałów szkolnych przed gmachem szkoły; nabożeństwo; odsłonięcie pomnika; defilada; zdanie chorągwi II-mu rocznikowi na dziedzińcu szkoły i promocja absolwentów VII kursu. Godz. 16,00: a) trójbój artyleryjski na boisku szkolnym; b) konkurs hippiczny; c) rozdanie nagród. Godz. 21,00: rań w salach kasyna szkoły.



Znudzony słońcem i ogrodem ciszą  
Handlarz balonów zdrzemnął się na ławce  
Związane sznurkiem gumowe latawce  
Nad jego głową lekko się kołyszą.

W gromadce dzieci, bawiącej się obok  
Zawrzała jakaś tajemna narada  
I nagle mały wisus się podkrada  
Na przelaj poprzez murawy czworobok

Zrazu przycałali się wśród bzu gałęzi  
Potem przez trawę przepłynął jak nurek  
I jednym cięciem noża przeciął sznurek,  
Który balony trzymał na uwięzi.

I wzlata w górę pęk balonów zbity  
Nad drzew wierzchołki, nad dachy kamienic,  
Ścigany szczęściem stu dziecięcych żreńic  
Maleje, nikt nie i wsiąka w błękity.

Zbudził się handlarz — nic nie rzekł nikomu,  
Spojrzał na mienie, nikt nie w przezroczu,  
Otarł ukradkiem łzę płynącą z oczu  
I ciężkim krokiem powłókł się do domu.

Może zrozumiał dziwne życia prawo,  
Którymi serce musi czynić zadość,  
Że to, co sprawia komuś śliczną radość  
Ktoś drugi zawsze okupuje krwawo.

Henryk Zbierzchowski.

## Z życia Zw. Pracowników Kupieckich w Bydgoszczy.

Ciężkie, szczególnie w ostatnim czasie nie do pozadroszczenia położenie pracownika kupieckiego oraz ostatnio niebezpiecznie przeprowadzane nowelizacje tak już poderwanych ustaw w obronie praw pracownika kupieckiego, ustawiło tutaj zarząd Z. P. K., jedynej dla tej warstwy organizacji zawodowej do zwołania nadzwyczajnego zebrania, jak to już uczyniły inne oddziały tegoż związku wraz z centralą w Poznaniu.

Zwołane do Resursy Kupieckiej zebranie protestacyjne pod przewodnictwem prezesa tutejszego oddziału p. Gościńskiego uchwaliło jednymyślnie odpowiednią rezolucję, którą poniżej podajemy:

1. Obecne uposażenie pracowników umysłowych jest bez porównania niższe, aniżeli było przed wojną, jak również od czasu ostatniej stabilizacji waluty polskiej nie zostało doprowadzone do siły nabywczej złotego i obecnie stanowią u większości pracowników zaledwie minimum egzystencji.

2. Artykuły pierwszej potrzeby po przejściowej tendencji niżkowej niestety znowu wykazują zwyżkę.

3. Chociaż rząd obniża pensje swym urzędnikom i przez to wskazuje podobny sposób postępowania przedsiębiorstwom prywatnym, to jednak ze swej strony podwyższa podatki, ceny wyrobów monopolowych oraz świadczenia socjalne (dopłaty do Kasy Chorych i Zakładu Ubezpieczeń Prac. Umysłowych).

4. Pracownicy umysłowi prywatni nie posiadają żadnej stabilizacji, a Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych pomimo wysokich kwiadceń wypłaca emerytury dopiero w razie całkowitej niezdolności do pracy zawodowej lub

po ukończeniu 65 lat życia. Zatem pensje ich koniecznie powinny zawierać także pewną asykurację na krytyczny okres

5. Pracownicy umysłowi Ziemi Zachodnich są ponadto obarczeni 3-proc. podatkiem komunalnym — w innych dzielnicach nie pobieranym.

6. Redukcja poborów oprócz dalszego pogłębienia kryzysu gospodarczego ze względu na zmniejszenie konsumpcji większy już istniejący od szeregu lat zubożenie pracowników umysłowych. Zdolność konsumcyjna tychże została poważnie zwężona.

7. Uszczuplenie uposażeń pracowników umysłowych siłą faktu zmusza ich do szukania dodatkowych zarobków stanowiących niezdrową konkurencję przedwzrostkiem dla naszego kupiectwa (handel domokrażny).

Zebrani stwierdzają, że stosowanie obniżki płac jako źródła obrony przed skutkami depresji gospodarczej wychodzi z błędnych założen, jest bronią obosieczną, której ostrze zwróci się przeciwko tym, którzy ją stosują.

Drugi referat na czasie o godzinach handlu wygłosił p. dyr. Goździewicz.

Pracownicy kupiecy miasta Bydgoszczy dają wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu ukazujących się się pogłosek w prasie o opracowanej nowelizacji do rozp. o godzinach handlu z dnia 22. 3. 1928 r. Nowelizacja ta przewiduje obok znacznego rozluźnienia godzin otwarcia w dni powszednie, możliwość otwierania sklepów w niedzielę i dni świąteczne.

Zebrani pracownicy oświadczają się przeciw otwieraniu handlu w niedzielę i dni świąteczne. Na plenarnym zebraniu w sierpniu wygłosił referat prezes p. Gościński na temat starań o zasiłek na wypadek bezrobocia. W dyskusji

wyrażono ostrą krytykę wobec traktowania ubezpieczonych.

Wielkie zainteresowanie wywołała sprawa wycieczki do Gdyni.

W dniu 9. bm. w godzinach rannych zwieździł członkowie T. U. K. i Z. P. K. za zgodą p. dyr. Tymowskiego nową elektrownię miejską, w której szczegółowych wyjaśnień udzielił wermistrz p. Piłza.

Wybierającym się do Gdyni donosimy, że wspólny wyjazd nastąpi w piątek w nocy o godzinie 12,05 nową linią (z ominięciem Gdańska).

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

#### NIEDZIELA, 16 SIERPNIA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 9,15: Cicha msza z Wilna z koncertem organowym. 11,00—12,05: Transmisja z Salzburga. Koncert poświęcony utworom Jana i Józefa Straussa w wyk. orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej. 12,10—12,50: Muzyka gramofonowa. 14,00—14,10: Muzyka. 14,25—14,35: Muzyka. 14,50—15,00: Muzyka. 15,00—15,20: Odczyt rolniczy. 15,20—15,30: Muzyka. 15,30—15,50: Odczyt rolniczy. 15,50—16,00: Muzyka. 16,00—16,20: Odczyt rolniczy. 16,20—17,00: Transm. z Zakopanego samochodu między narodowego wyścigu tatrzańskiego o mistrzostwo górskie Europy. 17,00—17,15: Program dla dzieci starszych. 17,40: Koncert popularny. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,40: Muzyka gramofonowa. 20,00—20,15: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20,15—22,00: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 22,30: Pieśni w wyk. Mieczysława Saleckiego. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

**POZNAŃ.** 10,15—11,45: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 12,05—13,00: święto Żołnierza Polskiego w 11 rocznicę rozpedz.



## Czy kupiłeś już los 3 złotowy Wielkiej Loterii na Pomnik Wdzięczności

Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu?

Losy nabyć możesz: w Kolekturach i agenturach, w kioskach „Ruchu”, w „Orbisie”, w Bankach Ludowych i Rolnikach, w parafjalnych miejscach sprzedaży (u ks. proboszczów) uwidocz-nionych plakatami, wreszcie wprost w Komitecie Budowy Pomnika Wdzięczności (Wydział Loteryjny) POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego nr. 21. (Konto P. K. O. nr. 213964.)

Spiesz się, bo ciągnięcie niebawem!

### Targi tygodniowe na zwierzęta.

Magistrat miasta Bydgoszczy przypomina, że we wtorki i czwartki każdego tygodnia odbywają się na targowisku przy rzeźni miejskiej począwszy od godziny 7 targi na zwierzęta jak świnie, prosięta, cielęta, owce i kozy.

— Wyjazd wycieczki Tow. Czeladzi Katolickiej do Gdyni w nocy z piątku na sobotę dnia 14. bm. o godz. 12,05. Zbiórka w Domu Czeladzi przy dworcu o godz. 11,30, zkad nastąpi odjazd do Gdyni.

— Znalaziono robótkę ręczną oraz nici. Do odebrania w redakcji w czasie między g. 5—6 po południu.

— Wielką zabawę urządza w sobotę dnia 15. bm. o godz. 3-ciej po południu na sali w Rynkowie, na którą to Szan. Obywateli zaprasza gospodarz Szmelc.

### Kochany Dzienniku!

Donoszę Ci — ale nie facecję, tylko fakt autentyczny.

Odbywałem pielgrzymkę do Częstochowy. Już jestem pod Jasną Górą. Ciągną z różnych stron pobożne kompanje, niosąc chorągwie, obrazy i feretrony. Obrazy — aby je poświęcić przed ołtarzem cudami słynącej Matki Boskiej.

Nadchodzi też ze śpiewem kompanja, jak się później dowiedziałem, z okolic Płocka. Wśród pańników zwraca uwagę stara babu-linka, niosąca ostrożnie na rękach gipsowy posazek marszałka Piłsudskiego.

— Matko — pytam jej zdziwiony — czego wy tu chcecie z tą figurą?

— Panocku — powiada stara — u nas w Kongresówce tygodnia niema, żeby pana Marszałka gdzie nie postawili i nie poświęcili. Tom se umyśliła, aby go także mieć w chałupie, i to jeszcze w Częstochowie poświęconego...

hord bolsz. (Transm. z pl. Wolności). 18,30—18,00: Audycja dla dzieci. 19,00—19,40: Recital skrzypcowy. 19,40—20,00: Audycja wokalna w wyk. p. Elżbiety Daniel (sopran). Przy fortepianie prof. Franc. Łukasiewicz. 20,00—20,15: Nadprogram z ilustr. muz. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade”.

#### PONIEDZIAŁEK, 17 SIERPNIA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 14,50—15,10: Komunikat gospodarczy. 16,00—16,45: Muzyka gramofonowa. 17,10—17,35: Muzyka gramofonowa. 18,00—19,00: Muzyka lekka z „Gastronomji”. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,40: Muzyka gramofonowa. 20,30—22,00: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 22,30—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

**POZNAŃ.** 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofon. lub muzyka filmu dźwiękowego z kina „Apollo”. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż-towarowej. 18,00—19,00: Koncert popularny. 19,00—20,15: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,15—20,30: Interl. gramof. 22,15—22,30: „Z nad krawędzi” — Brat Czary.



## Bolączki Szwederowa.

Dnia 9 bm. obywatele Szwederowa urządzili sejm zebrań celem omówienia najważniejszych potrzeb i bolączek tego przedmieścia.

Między innymi więc podnoszono, że dzisiaj Szwederowo pod względem higieny i porządków, prawie niczem nie różni się od dawniejszego, kiedy było jeszcze gminą powiatu bydgoskiego i mimo, że obywatele opłacają podatki na równi z innymi obywatelami miasta, nic się prawie nie robi dla jakiejś takiej wygody i zdrowia mieszkańców przedmieścia.

Magistrat obsadził wprawdzie planty kasetanami, poprawił fatalne bruki dwóch ulic, pobudował łaźnię, ale też i na tem koniec. Wystarczy przejść się ulicami Szwederowa, aby spostrzec wiele niedomagań, które powinny być jak najszybciej usunięte.

I tak np., począwszy już od ulicy Podgórznej widzi się, że prawa strona tej ulicy nie posiada chodnika, lecz zabrukowana jest kamieniami tak nierówno, że trzeba dobrze uważać, aby się nie potknąć i guza sobie nie nabić. Tak samo najgłośniejsze ulice ks. Skorupki i Orła domagają się koniecznej poprawy, nie mówiąc już o innych, które są w oplakany stanie tak, że z powodu tworzących się podczas słoty na chodnikach bajor, pełnych wody i błota, mieszkańcy wolą chodzić jeźdźnią.

Straszniej jeszcze przedstawia się ulica Strzeelcka, na której wogóle niema bruku, lecz piaszczyna i to taki, przez który wozu z trudnością przejeżdżają, a podczas najłżejszego wiatru wznoszą się tumany czarnego jak sadze kurzu, który mieszkańcy i przechodnie zmuszeni są wdychać i zatrwać sobie płuca. Jakkolwiek kamienie leżą tam już oddawna przygotowane na zabrukowanie ulicy, to jednak do zabrukowania jakoś dojść nie może. Taksamo przedstawia się sprawa oświetlenia tej ulicy. Na całej długości ulicy niema ani jednej latarni, chociaż jest ona dość zabudowana i prowadzi do bursy L. O. P. P. Podczas ciemnych nocy,

ludzie idąc naoslep, nie widzą nic przed sobą, co jest połączone z dużym niebezpieczeństwem. Jest tam przewód elektryczny, ale nie myśli się o tem, aby bodaj parę latarni postawić.

Obywatele zwracali się niejednokrotnie do magistratu z prośbą o **poprowadzenie ustępów** przy kościele i wszystko naprzóżno.

Również dziedzińce szkolne domagają się wysypania ich żwirem, bo podczas słoty są one pełne błota i wody. Jeszcze gorzej daje się odczuć brak wody do picia oraz kanalizacji w szkole Dąbrowskiego.

Na niektórych ulicach założono już wprawdzie elektryczność, ale niestety, nie wielu obywateli może z niej korzystać, gdyż jest ona, jak na stosunki przedmieścia, za droga. Obywatele chętnie zgodziliby się na to, gdyby magistrat pobierał za przyłączenie do sieci elektrycznej po 20 procent każdorazowo dopłaty w stosunku do użytego prądu, gdyż zgóry opłat tych, dosyć wysokich, jak na obecne warunki, obywatele uiścić nie są w stanie.

Są to bolączki, trapiące bardzo mieszkańców Szwederowa, które powinny być jak najprędzej przez magistrat usunięte, zwłaszcza, że przy tych koniecznych pracach nad usunięciem niedomagań znalazłoby też zajęcie bezrobotni.

— **Rzeczy do odebrania.** W komisariacie II policji państwowej przy ul. Dąbrowskiego znajdują się różne towary tytoniowe i papierosy, jak: Aromatica, Plaskie, Sokół i Kaprale. Następnie tytoń, jak Machorka przedniejsza, tytoń Turecki oraz większa ilość bibuły Altesse. Dalej mydło białe i żółte, czekolada, cukierki, cukier, Maggi w kostkach i butelkach, proszki do prania „Radion” i dwie paczki sznurowadeł. Wymienione przedmioty pochodzą z kradzieży. Osoby opskodowane zechcą się zgłosić w komisariacie II, P. P. w celu rozpoznania skradzionych przedmiotów.

## Umysłowo chora zaginęła wraz z dzieckiem.

P. Bronisław Stępowski, sierżant emerytowany, zamieszkały w koszarach 16 p. ulanów, donosi, że jego umysłowo chora żona,

### Kochany Dzienniku!

Siedzę we Warszawie w kawiarni Italja; Obok mnie towarzystwo, któremu jakiś jegomość (widocznie mistrz krawiecki) opowiada co następuje:

— Przychodzi do mnie dziś minister Zaieski i zamawia sobie paradny uniform.

— Co to będzie kosztować? — pyta.

Wykalkulowałem i mówię:

— Dwa tysiące dwieście złotych, panie ministrze.

On złapał się za głowę i powiada:

— Ależ w Genewie żądano odemnie za taki sam uniform tysiąc franków!

A ja mu na to:

— Bardzo być może, panie ministrze. Proszę jednak zważyć, że w Polsce jesteś pan wielkim człowiekiem, a w Genewie jesteś pan taki... taki malutki.

— **Z Miejskiej Szkoły Handlowej.** Kancelarja Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy rozpoczyna normalne urzędowanie w środę 19 bm. Wieczorny sześciomiesięczny kurs handlowy przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczyna się w pierwszych dniach września. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły od środy 19-go sierpnia. Tel. 16-61.

28-letnia Zofja Stępowska dnia 8 bm. po południu, wydalila się z domu męża, wraz ze swym 5-letnim synkiem Zbigniewem i dotychczas nie wróciła.

Zaginiona ubrana była w gumowy płaszcz koloru zielonego, w czerwonej sukni, cieliste pończochy, czarne buciki i biały berecik na głowie. Dziecko miało na sobie ubranko granatowe, z krótkimi spodkami, było bez nakrycia głowy i boso.

W obawie jakiego nieszczęścia, uprasza się wszystkich, którzy mogliby wskazać na jakikolwiek ślad zaginionych, aby zechcieli zgłosić się w tutejszym wydziale śledczym P. P., przy ulicy Jagiellońskiej 3.

## Kradzieże i włamania.

Jacyś niewykryci dotychczas złodziejaszkowie, wysłedziwszy, że w stodole przy ul. Ujejskiego 43, znajdują obfity łup dla siebie, urządzili wyprawę i włamawszy się w nocy z 11 na 12 bm., rozbili znajdującą się w stodole szafę, dokonując kradzieży różnej garderoby.

Mianowicie, skradli oni na szkodę p. Stanisława Krzyżanowskiej i jej sublokatora p. Edwarda Gapińskiego jedno ubranie granatowe, jedno sportowe koloru beżowego, jedno popielate, jedno czarne i jedno chłopięce sportowe krótkie. Prócz tego, dwa płasz-

**Fata Morgana**

Skwarne słońce pali turystę. Jak złudna zjawa stoi mu przed oczyma »SUGUS«, który niejednokrotnie już go orzeźwił i gasił pragnienie.

»SUGUS« nieodłączny towarzysz nycieczek i podróży

**SUCHARD**

**SUGUS**

**OWOCOWE i MIĘTOWE**

— **Penetracja (przenikanie) żydów na Pomorze.** W oba święta, 15 i 16-go bm., wybierają się akademicy żydowski z Warszawy i żydowskie towarzystwo „krajoznawcze” na Pomorze. Akademicy przegladac będą okolice Brodnicy, „krajoznawcy” zaś jadą statkiem po Wiśle, do Gdańska i — Gdyni; po drodze mają zamiar odwiedzić **Bydgoszcz, Fordon** i Grudziądz.

— **Ujęto:** 3 osoby za kradzież i 1 za oszustwo.

## Koncentracja eksportu masła a mleczarnie prywatne.

W gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8, odbędzie się w dniu **15 sierpnia** br. (sobota) o godz. 12 w poł. konferencja, zwołana przez **Związek Eksporterów Masła w Polsce.**

Celem konferencji będzie omówienie sprawy konieczności koncentracji wywozu masła przez mleczarnie prywatne oraz sprawy wprowadzenia pełnej standaryzacji masła w Polsce.

W zrozumieniu wagi powyższych spraw dla prywatnych eksporterów masła, winny zainteresowane firmy we własnym interesie wziąć jak najszerzy udział w tej konferencji.

**Pierwszorzędne wzorowe przedszkole** i oddział przygotowawczy długoletniej kierowniczkich zakładów freblowskich i kursów dla dorosłych p. M. Boruniowej (Jagiellońska 24) po przerwie wakacyjnej rozpocznie od dnia 17 sierpnia zapisy nowych dzieci do lat 7-miu.

W programie między innymi: kształcenie umysłu i serca dziecka, urabianie charakteru drogą poglądową, t. j. naprowadzanie przez rozmowy do samodzielnego myślenia i obserwacji (dzieci mniej rozwinięte, nieśmiałe).

Pogadanki religijne, moralne, obyczajowe, historyczne, z dziedziny przyrody, o częściach ciała ludzkiego i etyczne oraz z otoczenia, podczas których dziecko zapoznaje się poglądowo z rzemiosłami, narzędziami i do pewnego stopnia figurami geometrycznymi. Rozbudzanie zamiłowania do piękna i estetyki, stopniowe wzbogacanie mowy nowymi wyrazami, wymowa i dykcja (pod osobistym kier. znanego poety i literata Stanisława Borunia).

Słójki drzewny i papierowy, wycinanki, rysunki, malowanie i modelowanie (liczne nagrody zdobyte przez małych wychowanków na konkursach rysunków w kraju i zagranicą). Metodą poglądową początki języka polskiego i rachunków (dzieci starsze). Główny zaś cel szkoły równomierne, ewolucyjne rozwijanie dziecka umysłowo i fizycznie, aby dziecko występujące z przedszkola wniosło na ławę szkolną prawe serduszek i głębokie pragnienie wiedzy. Uwaga: przy szkole znajduje się duży ogród, gdzie dzieci hodują kwiaty. Opłata dla niezamożnych i urzędników znacznie zniżona. Zapisy od g. 4-6 po poł.



San

## Jacek Furduga donosi:

Long Island, 6 sierpnia.

Szanowna Redakcjo!

Zdaje się, że ja na Long Island wysiedzę sobie prawo obywatelstwa, albo jakie inne nieszczęście. Bo do dziś dnia nie przyszło z Warszawy potwierdzenie moich papierów dyplomatycznych. Tak to w ministerstwie bagatelizują swoje obowiązki. Szczęście, że mam gorzałę do smarowania żołądka od wewnątrz, bo inaczej już by było po Jacku. Wyczytałem w sanacyjnych bibulach (inny nikt tu nie bierze do ręki), że na osiołoczną posadę ministra oświaty, bardzo

poważnym kandydatem jest mój kolega po piórze redaktor Stępczyński. Myślałem, że mnie wrząca żółć zaleje. Bo niby czemu akurat Stępczyński a nie ja? Oboje porównaliśmy Dziadkowi i mamy teraz te same prawa do nagrody. Ja nawet większe, bo ile to razy za Dziadka po gębę nabrałem, podczas gdy Stępczyński przy każdej awanturze umiał się dekwować. Prawda, że on ma zato wyroki coś na pięć lat kryminalu, ale co z tego, kiedy ich nie odsiedziały. Zresztą, jeśli o kryminalu chodzi, to i ja byłem parę miesięcy zakitowany w Brześciu, a com tam widział i słyszał, o tem ani parę z gęby nie puszczałem. Centrolew chciał mnie powołać na świadka do Brzeskiego procesu, abym przytwierdził, że Kostek smarował Liebermana w cztery litry, ino się tego wyparł, choć parochowi sam przykładałem kompresy na spuchliznę. A teraz mam rewanż za moje niewzruszone zasady polityczne, Stępczyńskich i Biernackich miódem smarują, a mnie, psiakrew, otemem poją. Mam ochotę zawołać: do bani z taką Sanacją! ale wolę jeszcze odczekać, czy mi się z tej pożyczki amerykańskiej jaka prownia nie wykroi. Przecie niepodobna, a-bym paru Janeków w butelkę nie nabił. Ostatecznie mogę im ofiarować hipotekę na Wiśle od Babiej Góry aż do Gdańska, a

gdyby to nie wystarczało, to zaproponuję im jeszcze 35-procentowy kodycył na poborach urzędniczych. Strawiły te głodomory piętnaście procent, to strawią i pięćdziesiąt!

Na razie jednak gryzę się, że mnie tu Amerykan w pace wędzą, a Stępczyński tymczasem tekę mi podbiera. Póki takie rzeczy się dzieją, to nie może w Polsce być dobrze i zagranica musi stracić do nas zaufanie. Ja się raz zalił Dziadkowi na takie stosunki, ale On mnie pocieszył, mówiąc:

— Jacku, Geduld bringet Rosen. Przyjdzie kolej i na ciebie. Muszę najpierw tych abfertigować, którzy ze mną stali w polu. Widzisz, że taki Kostek a wojewodą został. Czemuż bym tobie miał teki poskąpić albo innego dygnitarstwa? Nie bój się, zrobię cię grubą rybą, choćby na złość narodowym stronnictwom. Niech wiedzą, że kto przy mej osobie, ten i przy żłobie. W najgorszym razie zostaniesz rządowym komisarzem Kasy Chorych. Już sporo sanacyjnych drapichrostów podreperowało się na tem stanowisku. Ty zaś nie będziesz między nimi ten najgorszy. Sam Wieniawa przyznaje, że w porównaniu do innych, ty jesteś prawdziwą perłą w mojej belwederskiej koronie.



**Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa** działa przyjemnie i znacznie zmniejsza tę dolegliwość, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Żądać w aptekach i drogerjach.

**Zabawa wojskowa w lesie rynkowskim.** Atrakcją Rynkowa są leśne zabawy, urządzone przez 3. Baon 62 p. p., który tam posiada swój ślicznie urządzone obóz letni. Licząc na piękną pogodę urządził 7. kompanja w niedzielę dnia 16 sierpnia podobną zabawę, która z powodu zwinienia obozu będzie zarazem ostatnią. Pożegnana ta zabawa obfitować będzie w niewidziane dotychczas atrakcje. Kompanja 7-ma dokłada wszelkich starań, by gościom swym pobyt w obozie jak najbardziej uprzyjemnić. Przygotowuje się różnego rodzaju loterie, strzelania konkursowe i gry, które ze względu na niską opłatę będą dostępne dla wszystkich. W razie niepogody zabawa odbędzie się w pięknie udekorowanych salach.

**PROGRAM W KINACH.**

**CORSO.** Dziś i w sobotę poraz ostatni wstrząsający dramat sensacyjny p. t. „W matni szpiegów” w 2 serjach razem. W niedzielę premiera nowego programu.

**KRYSTAL.** Już tylko dziś i jutro wspaniałe arcydzieło filmowe według nowoczesnej techniki, udźwiękowione, p. t. „Arka Noego”. Aby wszyscy mogli oglądać to monumentalne dzieło, kino Krystal wyświetla „Arkę Noego” ostatni raz w niedzielę o godzinie 2-jej po znacznie niższych cenach. — Następnie nowy wielki podwójny program: wspaniałe nowoczesne dramaty p. t. „Kobieta z przeszłością” i drugi obszerny, ciekawy obraz „Wieczny płomień”.

**MARYSIENKA** wyświetla dziś i jutro poraz ostatni świetny podwójny program. Kto czytał powieści Aleksandra Dumasa wie doskonale, iż „Dama Kamelkowa” to jeden z najpiękniejszych utworów geniusza. Reżyserem tego filmu jest słynny realizator „Ben Hura”, Fred Niblo, zaś główną rolę odgrywa gwiazda ekranu Norma Talmadge. Prócz tego fascynująca supersensacja p. t. „Wśród wilków” z wysoce inteligentnym psem Rin-Tin-Tin. — W niedzielę gigantyczny arcyfilm „Wieża Miłości” z słynnym John Barrymore w głównej roli. Jako drugi film sensacyjny „Djabelska przełęcz”.

**NOWOŚCI** demonstruje dziś nieodwołalnie poraz ostatni dramat polski śpiewno-mówiony p. t. „Głos serca”. W sobotę premiera arcyfilmu w naturalnych barwnych kolorach śpiewno-dźwiękowo-mówionego p. t. „Serce i sport”. Melodramat na tle cudnych krajobrazów. Akcja rozgrywa się w Nicei i Paryżu. W filmie bierze udział słynny balet teatru w Mediolanie. Program uzupełnia najnowszy tygodnik aktualności

**WOJSKOWE** wyświetla od 14 do 16 bm. wielki wzruszający dramat sensacyjny w 10 aktach p. t. „Na strunach zmysłów” tragedia 17-letniego gimnazjasty. W roli głównej Lya de Putti. Nadprogram p. t. „Marynarz z przepadku”.

**Ulica Koźmiana letniskiem rodzin żydowskich.**

Okolice Bydgoszczy, obfitujące w zdrowe lasy, mają kilka miejsc letniskowych, jak np. Brzoza, Smukała, Opławiec, Rynkowo, Solec Kujawski, Osielesko i inne, gdzie ludziska, liczące się dzisiaj z groszem, nie szukające przyjemności i wygód letnisk europejskich, a jedynie spokoju i zdrowego leśnego powietrza, znajdują to, co im potrzeba.

W letniskach tych, z roku na rok, przebywa coraz więcej letników, lecz brak od-

powiednich mieszkań daje się bardzo odczuć.

Obecnie, jak się dowiadujemy, kilka rodzin żydowskich wynajęło mieszkania przy ulicy Koźmiana, tuż w pobliżu lasu, gdzie spędza czas letni. Mieszkańcy tej ulicy odnajdli swe pokoje żydkom, chcąc ulżyć sobie nieco w tych ciężkich czasach, ale czy owe rodziny żydowskie nie zechcą przypadkiem uszczęśliwić Bydgoszczy i osiedlić się tu na stałe. Takiego prezentu Bydgoszcz wcale nie pragnie.

**Dział sportowy.**

**S. K. S. (Starogard) — K. S. „Astorja” (Bydgoszcz).**

Dnia 16 bm. (niedziela) o godz. 15 na Stadionie Miejskim odbędzie się finałowe spotkanie powyższych drużyn, o wejście do klasy „A”. Znany zespół Starogardzkiego Klubu Sportowego przybywa do Bydgoszczy poraz pierwszy w najlepszym swym składzie, aby zdobyć dla siebie tak ważny punkt jak mistrzostwo „B” klasy, czy wstąpienie do Pomorskiej „A” klasy.

K. S. „Astorja” (Bydgoszcz), stanie tak samo w najlepszym swym składzie i nie będzie chciała pozwolić na utracenie możliwości wstępu do wyższej klasy.

Wobec powyższego świat sportowy Bydgoszczy i okolicy jest bardzo zainteresowany tym spotkaniem, dlatego też mecz ten jest sensacją sportową obecnego sezonu. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

**Zawody piłkarskie.**

W niedzielę, dnia 16. bm. odbędą się ciekawe zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. C między: K. S. „Brda” — O. P. N. Sokół V o godz. 15; zaś K. S. „Amator” — K. S. „Promień” o godz. 17.

Ze względu na dobrą formę drużyn, zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

Powyższe zawody odbędą się na boisku im. Światły przy ul. Nakielekiej. Wstęp na boisko 50 i 30 groszy.

Przedmecz II. druż. K. S. „Amator” — II. druż. K. S. „Brda” o godz. 13.

**Spotkanie o wejście do ligi.**

PZPN ułożył już kalendarz spotkań o wejście do ligi, które — jak wiadomo — rozpoczynają się w dniu 30 sierpnia. W myśl postanowienia walnego zebrania PZPN okręgi, które do tego terminu nie wyłonią mistrza klasy A nie zostaną wogóle dopuszczone do rozgrywek. Szczegółowy kalendarzyk spotkań o wejście do ligi przedstawia się następująco:

**30 sierpnia: Łódź — Warszawa, Pomorze — Poznań, Kraków — Kielce,**

**Białystok — Wilno, Lwów — Wołyń.**

**6 września: Poznań — Warszawa, Pomorze — Łódź, Śląsk — Kraków, Brześć — Białystok, Lwów — Lublin.**

**13 września: Warszawa — Pomorze, Poznań — Łódź, Śląsk — Kielce, Wilno — Białystok, Lublin — Wołyń.**

**20 września: Warszawa — Łódź, Poznań — Pomorze, Kielce — Śląsk, Białystok — Brześć, Wołyń — Lwów.**

**27 września: Warszawa — Poznań, Łódź — Pomorze, Kraków — Śląsk, Wilno — Brześć, Lublin — Lwów.**

**4 października: Łódź — Poznań, Pomorze — Warszawa, Kielce — Kraków, Brześć — Wilno i Wołyń — Wilno.**

Jak widać z powyższego, spotkania o wejście do ligi odbywać się będą w czterech grupach, a mianowicie: **Grupa I: Poznań, Łódź, Warszawa, Pomorze, Grupa II: Kraków, Śląsk, Kielce, Grupa III: Lwów, Lublin, Wołyń. Grupa IV: Brześć, Białystok, Wilno.**

**HUMOR i SATYRA.**

**Sensacja w sklepie.**



— Patrzcie! Patrzcie! Ten pan płaci gotówką.

(„Mucha”)

**Przezorny wróżbita.**

Pewien astrolog przyszłość wróżył oskonale, Tak iż do króla doszła wieść o jego chwale. Sam się wreszcie przekonał król, że on nie kłamie, Gdyż dokładnie śmierć pewnej przepowiedział

[damie, Która zmarła istotnie w dniu przezeń podanym. Wzywa król astrologa, sługom zaufanym Dawszy zlecenie, aby w jednym mgnieniu oka Na znak królewski w przepaść stracili proroka. Przybył jasnowidz; król go chytrze zapytuje, Czy wie, kiedy sam umrze. Wróż coś złego czuje, Z tego bowiem pytania zaraz wymiarkował, Iż mu król niespodziankę przykrą przygotował. Przeto, lubo zgnębiony, zalekły okropnie, Wiedząc, że zabobonny jest król, rzekł roz-

[tropnie: — Królu! Wiem, że niebawem w trzy dni po

[mym zgonie... Sięgnie śmierć po dostojną osobę w koronie... Złakł się król; przestał czyhać na wróżbitę życie, Owszem dał, by mu w życiu było wylęcnicie, Kr. Stasićki.

**Wesołe życie.**

— Kiedy popełnię jakieś głupstwo, to mam przynajmniej tyle odwagi, że sam się pierwszy z tego śmieję!

— Wie pan, to musi pan mieć bardzo wesołe życie...

**Ziośliwy Clemenceau.**

Podczas wojny światowej jeden z generalów francuskich w podeszłym wieku zaślubił młodą pannę.

— Będzie miał teraz dwa fronty do obronienia — powiedział ironicznie Clemenceau.

**U dentysty.**



— Ajaj! To nie ten ząb!  
— Spokojnie, spokojnie. Powoli dojdziemy i do tego, co boli.

(„Mucha”)

**Poradnik dla rolników.**

**Nawozy sztuczne przy uprawie jesiennej.**

**II.**

Oprócz azotniaku będzie dostarczana rolnikom także mieszanina azotniaku z tomasyną (pod nazwą tomasyna azotniakowana), zawierająca 9% azotu (azotniak) i 10% fosforu (tomasyna). Jest to mieszanina dwóch od dawna znanych i praktycznie przez rolnictwo wypróbowanych nawozów, azotniaku i tomasyny (żuźle).

Zawiera ona więc dwa roślinne składniki pokarmowe: azot i kwas fosforowy. W tomasynie azotniakowanej znajduje się 9% azotu w formie azotniaku i 10% kwasu fosforowego w formie tomasyny.

Ze względu na swe właściwości nawóz ten nadaje się głównie do użytku przedsiwonego, zwłaszcza jesiennego pod rzepak, zboża ozime i na łąki.

Stosunek azotu i kwasu fosforowego w tomasynie jest taki, że dając w nawozie tym na jesieni pod oziminy całą ilość kwasu fosforowego, potrzebnego roślinom do wydania należytego plonu, dajemy równocześnie tylko taką dawkę azotu, jaka jest potrzebna do jesienno zasilenia. Pozostawiamy zatem dalsze zasilenie tych upraw azotem na wiosnę pogłównie.

Zarówno azot jak i kwas fosforowy, znajdujące się w tomasynie azotniakowej, wykazują korzystne w jesieni, powolne lecz trwałe działanie, nie podlegające przy tem łatwemu wymyciu (wypłókaniu) z gleby. Dlatego też tomasyna azotniakowana jest bezwzględnie odpowiednią mieszaniną do jesienno nawożenia. Należy podkreślić, że obok azotu i fosforu, zawiera ta mieszanina znaczne ilości wapna, szczególnie korzystnie wpływającego w sezonie jesienno. Praktyczną korzyścią dla rolnika jest to, że dostaje dobrze wymieszane 2 najważniejsze nawozy i za nawozy te nie płaci drożej w mie-

szanie niż przy kupnie czystych nawozów. Cena tomasyny azotniakowanej = 18 zł za worek (80 kg. nawozu), umożliwia użycie tego nawozu jaknajszerszym warstwom rolnictwa.

Na zakończenie poruszyć należy sprawę cen na nawozy azotowe, albowiem jest to moment bodajże decydujący w warunkach obecnych.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie ogłosiła ostatecznie ceny swoje na nawozy zarówno na bieżący sezon jesienno, jak i na następny sezon wiosenny 1932 r.

Przypatrzmy się bliżej tym cenom. Nowością jest to, że uwzględniając wielokrotne życzenia rolnictwa, fabryka ustaliła obecnie ceny na swoje nawozy wraz z opłatą frachtu do każdej stacji odbiorczej kolei normalnotorowej. Ceny, które rozpatrzmy, obowiązują przy gotówkowym kupnie w przesyłkach całowagonowych wraz z opakowaniem (z wyjątkiem wapnamonu) i wraz z opłatą frachtową z wyjątkiem tomasyny azotniakowanej.

Ceny za azotniak mielony nieolejowany (używany tylko do niszczenia chwastów) są takie same, jak za olejowany. Azotniak granulowany, który wysła się w blaszanych beczkach o zawartości 100 kg. nawozu netto, kosztuje o 20 gr. więcej na jednym kilogramie w porównaniu do każdorazowych cen azotniaku mielonego olejowanego.

Azotniak mielony olejowany, zawierający 16% azotu, sprzedawany jest na worki o zawartości 100 kg. nawozu. Cena worka nawozu wynosi w lipcu 28 zł, w sierpniu 28,50 zł, we wrześniu 28,50 zł.

Tomasyna azotniakowana o zawartości 9% azotu i 10% kwasu fosforowego, sprzedawana jest również na worki, lecz o wadze 80 kg. Cena worka tego nawozu jest jednakowa w całym

sezonie jesiennym i wynosi 18 zł za worek. Cena ta odnosi się do nawozu loco fabryka.

Wapnamn jak wiadomo, na równi z azotniakiem i tomasyną azotniakowaną jest również nawozem przeznaczonym przede wszystkim do jesiennego stosowania. Jest on tak jak i azotniak najtańszym nawozem azotowym. Zawiera wapnamon 16% azotu i jest sprzedawany luzem, t. j. bez worków. Cena za 100 kg. wapnamonu (luzem) wynosi w lipcu 27,20 zł, w sierpniu 27,70 zł i we wrześniu 28 zł. Na życzenie sprzedaje się również wapnamon w workach za doliczeniem za każdy worek kwoty 2 zł.

Zkolei wymienić wypadła saletrzak, zawierający 15,5% azotu o przeszło 56% węglanu wapnia; sprzedawany jest również na worki. 100 kilogramowy worek saletrzaku w całym sezonie jesiennym posiada tę samą cenę, t. j. 29,95 zł.

Wreszcie saletra sodowa syntetyczna o zawartości 16% azotu, która jak wiadomo jest nawozem zupełnie identycznym z saletrą chilijską, posiada w całym sezonie jesiennym jedną cenę t. j. 39,10 zł za 100 kg. nawozu.

Ceny te, jak mówiliśmy, odnoszą się do przesyłek całowagonowych. Jeżeli zamówienie wynosi nie cały wagon (10 ton), to przy zamówieniu ponad 5ton (ponad 5.000 kg.), lecz poniżej 10 ton, do cen powyższych doliczane jest 3% z tytułu różnicy kosztów transportu. O ile zaś zamówienie jest poniżej 5 ton, to uważa się je za wysyłkę drobnicową i wtedy wymienione ceny należy rozumieć jako ceny loco Chorzów. Przy zamówieniu w jednym wagonie kilku różnych nawozów azotowych (wagon kombinowany) do podanych cen dolicza się tytułem kosztów manipulacyjnych 2%.

Przy kupnie na kredyt do cen tych dolicza się procentowanie (stopa procentowa Banku Polskiego + 1% w stosunku rocznym).

Zamówienia na kredyt można uskuteczniać tylko za pośrednictwem organizacji roln.-handl. i kupiectwa.



**Mydło Mixa**  
najlepsze  
najtańsze

**Nagle zastabnięcie na ulicy.**

W ub. środę, około godziny 5 po południu, przechodnie ulicą Grunwaldzką, zauważyli leżącego na bruku i wijącego się w bólach, jakiegoś żołnierza 62 p. p. Wlkp. Powiadomiono natychmiast o wypadku władze wojskowe, na skutek czego przybyła na miejsce karetka sanitarna, zabierając będącego już w stanie nieprzytomnym żołnierza, do szpitala.

Tragiczną była chwila, gdy z tłumy zebranych widzów wystąpiła jakaś młoda kobieta, która, przyjrawszy się obliczu niesionego na noszach żołnierza, rozpoznała w nim swego brata i pełna rozpacz, zalewając się łzami, prosiła sanitariuszy, aby jej pozwolili jechać razem z bratem. Ponieważ jednak przepisy na to nie pozwalały, odmówiono jej prośbie.

Nazwiska żołnierza narazie stwierdzić nie mogliśmy, jak również przyczyny nagłego zachorzenia.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

**L. Sz., Toruń.** Wspomnianej notatki w „Dzienniku Bydgoskim“ nie było i być nie mogło. Tego rodzaju postawienie sprawy jest bowiem sprzeczne z ustawą o urlopach. Pracownik może i po zwolnieniu żądać urlopu. Inspektor Pracy nie może karać pracodawcy za nieudzielenie urlopu. Zechce Pan przeczytać odnośną notatkę jeszcze raz. Rocznik „Dziennika Bydgoskiego“ jest wydany w filji naszej w Toruniu, ul. Mostowa 17.

**X. X. 100.** Smutne naprawde, że ludzie bez wykształcenia są wójtami, kiedy setki inteligentów szlifują bruki miast. W **Brzoźnie** np. wójt, który dawniej mieszkał w lepiance, dziś posiada piękny dworek. Ma przecie potrójne dochody, jako wójt, soltys i sędzia polubowny, przytem może zarządzać się intensywnie rolnictwem i korzystać z kredytów. Niemcy mu czapkują, swoich zaś traktuje jak ów „Himmelstoss“ z powieści Remarque. Butę jego zastania — sanacja, dla której pracował przy wyborach do Sejmu i Senatu.

**N. F., Bydgoszcz.** W drodze sądowej mógłby się Pan domagać ustalenia czynszu według tego, co płacono przed wojną. Radzimy dotrzymać umowy o ile żądanie gospodarza nie jest zbyt wygórowane.

**M. G., Nowe.** Wniosek w języku polskim i niemieckim należy złożyć najpóźniej do 15 listopada 1931 pod adresem: Ministerstwo Skarbu — Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, Warszawa, Kopernika 36—40.

**F. P. M.** Bardzo pewne są Banki Ludowe gdyż są to spółdzielnie, przyczem odpowiadają członkowie solidarnie. Złoty obecnie stoi mocno.

**Brzostów Miasteczko.** M. Niesiotowska, redakcja „Nowego Kurjera“, Poznań, św. Marcina 36.

**K. R., Lisewo.** Bydgoszcz, Dolina 2.

**Chodzież.**

**Odpust w Morzewie.** W Morzewie odbył się odpust Przemienienia Pańskiego, który w tym roku upłynął przy mniejszym niż w latach ub. napływie wiernych. Na odpust zjechało 6 księży.

**Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych, oraz wdów, sierot i starców** odbędzie się w Chodzieży w niedzielę, 16. bm. o godz. 12 w sali p. Łuki.

**Jarmark na konie** był dość ożywiony. Koni sprowadzono nadzwyczaj dużo za które płacono od 200—600 zł.

**Stow. Młodz. Polskiej w Szamocinie** odbyło swoje zebranie, które zajął prezes. Referat na temat „Cel i obowiązek druha w Stow.“ wygłosił p. Skibiński. W dyskusji zabrał głos ks. patron Filipowski, zachęcając druhow do wygłaszania referatów lub odczytów. W związku z nadchodzącą rocznicą p. Pioch odczytał wykład p. t. „Cud nad Wisłą“. Z powodu złożenia urzędów przez prezesa Stankiewicza i naczelnika Pocha uchwalono zwołać za 14 dni nadzwyczajne walne zebranie celem uzupełnienia zarządu.

**Kalendarzyk zebrań Ch. D.**

**MAŁE BARTODZIEJE.**

**Zebranie Koła Ch. D. Małe Bartodzieje** odbędzie się w święto Wniebowzięcia N. M. P., t. j. w **sobotę**, dnia 15 bm. o godz. 2,30 w lokalu p. Scheerbartha, przy ulicy Toruńskiej.

**FORDON.**

**Zebranie Koła Ch. D. Fordon** odbędzie się w **niedzielę**, dnia 16 bm. o godz. 12 w południe w lokalu p. Krygiera przy Rynku.

Na wszystkich powyższych zebraniach, przemawiać będzie prezes Rady Okręgowej p. red. Formański.

Z powodu ważności spraw, liczny udział konieczny.

**Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.**

**ŻNIN.**

W **niedzielę**, dnia 16 bm. o godz. 12-iej w poł. zebranie filji Żnin Chrześc. Zjedn. Zaw., w lokalu p. Rucińskiego.

Referent przybędzie z Bydgoszczy. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

**Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.**

(Sekretariat ul. Dworcowa 5.)

Zawiadamia się wszystkich członków Ch. D., że jeżeli mają jakiegokolwiek sprawy do załatwienia, jak wnioski, skargi, reklamacje, itp., lub też chcą jakiegokolwiek rady, ażeby przyszli do biura Ch. D., gdzie się załatwia sprawy bezinteresownie, zaraz na oczekaniu.

Biuro jest czynne codziennie od godz. 8—13 i od 14,30 do 19-iej.

— **W sobotę i niedzielę** odbędą się w „Strzelnicy“, przy ul. Toruńskiej, dwie wielkie zabawy taneczne. Początek o godz. 7-iej wieczorem. Orkiestry doborowe. Wstęp 50 gr. Kto się chce godziwie i tanio zabawić, zajrzy niewątpliwie do „Strzelnicy“.

— **Wycieczka SMP „Gwiazdy“ do Oplawca.** Kto ma chęć w dzisiejszych czasach dobrze się zabawić, niech pospieszy 15 bm. (w święto Wnieb. N. M. P.) do Oplawca, gdzie zawsze pomysłowa „Gwiazda“ umie każdego doskonale zabawić. Zarząd czyni wszelkie starania, aby wszystkich gości i sympatyków zadowolili.

**Z ruchu towarzystw.**

**Konferencja męska św. Wincentego a Paulo** przy kościele księży Misjonarzy. Zebranie miesięczne w poniedziałek 17 bm. o godz. 20 w zakładzie ks. ks. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich.

„**HALKA**“. Jutro w sobotę pogrzeb druha naszego s. p. Drzycimskiego. Zbiórka ze sztandarem o godz. 15,45 przy ulicy Długiej 22.

**Związek b. Uczestników Powstań Narod. grupa Powst. Wlkp. z r. 1918-19** bierze udział w uroczystości odsłonięcia pomnika oraz promocji w Szkole Podchorążych w sobotę 15 bm. Zbiórka przed szkołą przy ul. Gdańskiej o g. 9. Poczet sztandarowy bierze udział.

**Tow. Kobiet „Jedność“.** Zebranie miesięczne w niedzielę 16 bm. o godz. 16 w Domu Kat. przy Farze.

**K. S. „Astorja“** sekcja piłki nożnej. Dziś o godz. 20 w lokalu p. Magdziarza, ul. Szczecińska 7, schadzka w sprawie niedzielnych zawodów dla I, Ib i II druż. W niedzielę zawody o wejście do klasy „A“ S. K. S. — „Astorja“, o godz. 15 na Stadionie Miejskim. Zbiórka graczy I druż. o godz. 14 na Stadionie Miejskim.

**Tow. śpiewu „Dzwon“.** Dziś w piątek lekcja śpiewu punktualnie o godz. 20 w auli szkoły na Okolu. Komplet konieczny. W święto Wniebowzięcia N. M. P. śpiewa tow. podczas mszy św. o godz. 12 w kościele Pojezuickim.

**Sokół konny XII.** Celem wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika marsz. Piłsudskiego zbiórka drużyny z sztandarem w sobotę 15 bm. o godz. 8,30 rano na dziedzińcu Szkoły Podchorążych przy ul. Gdańskiej. Przybycie wszystkich konieczne.

**S. M. P. „Przedświt“ oddz. młodszy.** Zebranie plenarne w niedzielę, 16. bm. o g. 13 w Domu Katolickim przy Farze.

**Tow. Powst. i Woj. Bielawy - Skrzetusko.** Zbiórka dnia 15. bm. o godz. 5 rano obok gł. poczty ul. Jagiellońska na wyjazd do Torunia na uroczystość 10-lecia.

**Sokół III.** Dziś wyjazd na wycieczkę. Zbiórka o godz. 16,30 przed gł. dworcem. Wyjazd zawodników do Torunia w sobotę rano o g. 6. Wszystkich ćwiczących uprasza się obecnie o liczne przybycie na ćwiczenia.

**ATA**

**Henkla**  
**proszek do szorowania**  
Ata czyści i glansuje wszystko

**Z ruchu wydawniczego.**

„**Od Naszego Morza**“. Prasę opuścił najnowszy numer 15 „Od Naszego Morza“, ilustrowane czasopismo o Morzu i Pomorzu przeznaczone dla młodzieży polskiej, które redaguje p. Albin Nowicki, Grudziądz, Rynek 15, telef. 713.

Treść nr. 15: „Hej Ty Morze“ — Jan Mościcki; „Znaczenie Floty Handlowej dla Polski“ — nap. Wacek Ambroziewicz; „Wzrostki przyjęcia do oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Toruniu“. Pięknie opisał M. Piotrowicz—Grudziądz, swe wrażenia z wakacji, opisując „Wisłą do Morza“. Wokras Żój daje ładny feljton „Anioły Morza“, a Stefania Czarnańska — Poznań, część III. „Złoljki“. Znany i popularny inspektor szkolny Jan Patock daje opis p. t.: „Chłopi z Gnieźdzewa kupują owoce“. Liczne piękne ryciny — „Nieustający konkurs“ — rozkład jazdy statków — oto piękna całość nr. 15 „Od Naszego Morza“, które polecamy serdecznie uwadze naszych Szan. Czytelników.

**Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Jachcice.** Nadzwyczajne walne zebranie dziś, 14 bm. o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego. Zebranie zarządu o godz. 18. W razie niestawienia się kompletu odbędzie się pół godziny później drugie prawomocne walne zebranie bez względu na ilość członków.

**Bank Polski płacił w dniu 14 bm. za:**

dolary amerykańskie	8,95—8,94
funtów szterlingów	43,21
franki szwajcarskie	173,55
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	nienotowane
guldeny gdańskie	172,59
szylingi austriackie	125,—
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,34

**Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 13 sierpnia 1931 roku.  
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 88% +  
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego  
14,50—14,87,5—14,75 +  
Tendencja spokojna.

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 13. 8. 1931 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	21,00—21,25
Pszonica	19,50—20,50
Jęczmień przemysłowy	18,00—18,00
Owies nowy	16,00—17,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	33,00—34,00
Mąka pszena 65% wł. worki	32,00—34,00
Otreby żytnie	13,50—14,25
Otreby pszenne	13,25—14,25
Otreby pszenne (grube)	13,75—14,75
Rzepak	25,50—26,50
Groch Victoria	24,00—28,00

**Ogólne usposobienie spokojne.**

**Giełda warszawska**

z dnia 13 sierpnia 1931.  
Papier Państwowe i obligacje  
4-proc. inw. seryjne sztuki . . . 000,00 086,00  
6-proc. poz. dol. . . . . 000,00 069,50  
10-proc. poz. kol. . . . . 000,00 104,00  
**Akcje w złotych**  
Bank Polski . . . . . 000,00—114,00  
Lilpop . . . . . 000,00—014,00  
Tendencja przeważnie słabsza.

**Firma St. Szukalski**

**Bydgoszcz, płaćta w ostatnich dniach za:**

Koniczynę czerwoną	300—350
Koniczynę białą	160—220
Koniczynę szwedzką	160—220
Koniczynę żółtą łuszczystą	100—120
Koniczynę żółtą w łuskach	50—60
lukarnatkę	60—80
Przełot	100—120
Rajgras krajowy	100—120
Tymotkę	40—50
Wykę latową	32—36
Wiczkę zimową	50—60
Peluszke	32—36
Groch Victoria	24—26
Groch polny	20—22
Gorzeczę	40—50
Rzepak	27—28
Rzepak	35—40
Siemiec lniane	40—50
Konopie	50—60
Proso żółte	30—40
Tatarakę	50—60
Mak biały	60—70
Mak niebieski	55—65
Łubin żółty	22—25
Łubin niebieski siewny	30—35

wszystko za 100 kg.



## Z ostatniej chwili.

### Śmierć w trybach koła.

**Baranowice, 13. 8. (PAT)** W młynie wodnym we wsi Bogusze gminy jastrzebskiej, robotnik zatrudniony w tym młynie dostał się przez nieostrożność między tryby koła, które zmiażdżyły jego ciało. Śmierć nastąpiła natychmiast.

### Sprawa zlikwidowania opery warszawskiej jeszcze nie przesądzona

**Warszawa.** Na ostatniej konferencji prezydenta miasta Warszawy Słomińskiego z delegacją związku artystów scen polskich prezydent oświadczył, że decyzja o zlikwidowaniu opery warszawskiej powzięta została w czasie jego nieobecności. Uchwała ta będzie zrewidowana, gdyż uważa za rzecz niebywałą, ażeby stolica Polski pozbawiona była opery. Sprawa ta będzie w szybkim tempie załatwiona. Co się tyczy dramatu to sprawa teatrów dramatycznych będzie pozytywnie załatwiona do 1 września. Oświadczenie prezydenta miasta oznacza usunięcie niebezpieczeństwa likwidacji i zamknięcia teatrów miejskich, a jednocześnie zawiera zapowiedź uruchomienia wszystkich teatrów miejskich.

### Koń sprawcą wstrząsającej katastrofy samochodowej.

**2 osoby zabite. — 5 pasażerów ciężko rannych.**

**Konin.** W niedzielę wydarzyła się na szosie konińskiej wstrząsająca katastrofa samochodowa, która pochłonęła za sobą śmiertelne ofiary. Z Piotrkowa do Konina zjechał autobus Juljana Kopczewskiego, wi-

ząc kilkunastu pasażerów. Na szosie 6 klm. od Golina napotkano wóz, zaprzężony w młodego konia, który spłoszył się maszyną, stanął dęba i runął na autobus.

Skutek tego był katastrofalny. Samochód zderzył się z wozem, roztrzaskując się momentalnie. Również wóz został całkowicie zgruchotany. Sprawca nieszczęścia, pociągający konia, został zabity na miejscu. Z pod gruzów rozbitego wozu wydobyto zwłoki zabitego rolnika Jana Świącickiego, a z pod szczątków strzaskanego samochodu jednego pasażera zabitego i 5 ciężko poranionych.

### Krakowski lekarz — bolszewikiem

Spokojny Kraków miał niezwykłą sensację, było nią aresztowanie lekarza kaszy chorych **Henryka Biernackiego pod zarzutem działalności antypaństwowej.**

Jak nas informują, aresztowanie nastąpiło na skutek polecenia sędziego śledczego. Jest ona wynikiem znalezienia w mieszkaniach komunistów krakowskich materiału obciążającego świadczącego o bliskim ich kontakcie z dr. Biernackim.

Przeprowadzona w mieszkaniu dr. Biernackiego rewizja dała wiele materiału, świadczącego o działalności antypaństwowej aresztowanego.

### Walkiem od ciasta w oko małżonka

**Lublin.** W domu nr. 1 przy ulicy Skiłkińskiej, na tle niesnasek w rodzinie Telepskich miała miejsce omal nie zakończona tragicznie niezwykła awantura.

Oto 22-letni małżonek, niezadowolony z gospodarki swej 21-letniej połowicy, zaczął ją strofować.

Od słowa do słowa powstała rozgłosna kłótnia, zakończona zaciętą bójką, w trakcie której wojownicza małżonka

wymierzając bolesne razy swemu panu **walkiem od ciasta, trafiła go w oko.**

Oślepiony małżonek z jękiem potoczył się pod ścianę.

Skorzystawszy z przerwy w bójce, **małżonka, będąc w najwyższym zdenerwowaniu schwyła buteleczkę zawierającą jodynę i w zamiarze pozbawienia się życia, wypila jej zawartość.**

Do obojga małżonków wezwano Pogotowie Ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło ich na opiece domowników.

### Celna kula strażnika pozbawiła życia przemytnika

**Czestochowa, 10. 8. (PAT).** Strażnik Straży Granicznej, przechodząc około wsi Ługi w granicznej przystani położonej na granicy niemieckiej, zauważył kilku przemytników, skradających się

pod słońcem nocy od strony niemieckiej. Nie usłuchawszy wezwania strażnika, przemytnicy rzucili się do ucieczki. Strażnik dał kilka strzałów w kierunku uciekających. Przemytnik Franciszek Piątkowski padł śmiertelnie ranny, kula, pozostali zbiegli.

### Podejrzany osobnik rozkręcał śruby mostowe.

**Wilno.** Na moście komunikacyjnym, służącym do użytku wojskowego, a łączącym dzielnicę Antokol z Łosiówką w Wilnie na gorącym uczynku wykrycia śrub mostowych ujęto podejrzanego osobnika, jak potem wyjaśniło się Włodzimierza Jasiukiewicza, zamieszkałego w Wilnie. Władze śledcze prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenie, w celu wyjaśnienia, w jakim celu Jasiukiewicz dopuszczał się rozkręcania śrub.

## Nie całuj mnie!

Dla higienisty nie ma nic świętego, skoro to jest nieapetyczne. W Ohio pewien lekarz wniósł ustawę przeciwko całowaniu w usta. W Nowym Jorku szerzy się ruch, skierowany przeciwko całowaniu jako zwyczajowi szkodliwemu dla zdrowia. Z Anglii donoszą, że tamże małe dzieci noszą na kapeluszach wstążki z napisem: Nie całuj mnie.

Aczkolwiek w tych objawach jest może zbyt wiele przesadnej obawy przed bakteriami, to przecież mają one także swoje uzasadnienie. Choroby zaraźliwe niewątpliwie mogą być przenieszone przy całowaniu. Literatura medyczna posiada liczne dowody na to, szczególnie co do gruźlicy, dyfterji itp.

Zarazki choroby istnieją jeszcze dłu-

go po przebyciu choroby. Ludzie chorzy albo chorowici nie powinni ani całować ani być całowani.

Stanowczo potępić należy obcałowywanie małych dzieci. Nie powinno się całować obcych dzieci i godzić na całowanie własnych.

Jak wiadomo, jama ustna stanowi główne wrota dla wtargnięcia do organizmu zarazków choroby, które przez pewien czas pozostają w ustach, aż się odpowiednio rozmnożą. Zarazki te, które dla danego osobnika mogą być nieszkodliwe, przeniesione na dziecko przez całowanie wywołują choroby, których przyczyny nie potrafimy sobie wytłumaczyć.

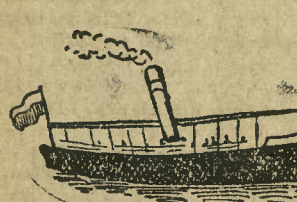
A zatem ostrożnie z całowaniem.

**Uchwała.** W sprawie przymus. przetargu nieruchomości w Bydgoszczy położonej w księdze gruntowej Bydgoszcz t. XIV. wykaz l. 515 na imię Weroniki Komischke z d. Sadowskiej z Bydgoszczy wpisanej, wstrzymuje się tymczasowo dalsze postępowanie, albowiem Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uchwałą z dnia 22 lipca 1931 l. cz. 1 O. J. 398/31 wstrzymał egzekucję prowadzoną w powyższą nieruchomość. Termin przetargu wyznaczony na dzień 18 sierpnia 1931 r. znosi się. (17166) Bydgoszcz, dnia 11 sierpnia 1931. **Sąd Grodzki.**

**Przetarg przymusowy.** W poniedziałek, dnia 17. VIII. 31 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam za natchmiastową zapłatą: szafę żelazną, 300 par skarpetek, 500 krawatów, 600 koszul wierzchnich, 900 par pończoch damskich, maszynę do szycia, 80 par rękawiczek skórzan., 100 czapek, 300 kap. męskich, 100 par szpilek, aparat Elektrolux, 8 łóżek, kasę rejestracyjną „National”, 6 obrazów. (17176) **Bertrand**, komornik sądowy.

**Przedstawiciela** dobrze zaprowadzonego w instytucjach państwowych i na rynku prywatnym na województwo Pomorskie poszukuje **Fabryka Środków Opatunkowych w Łodzi.** Oferty poważne kierować do Polskiej Agencji Publicystycznej — Oddział w Łodzi, Nawrot 8 dla „G. R. 14”. (17163)

**Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.**



## Parostatki do Brdyjścia

kursować będą

**w sobotę, dnia 15 i w niedzielę, dnia 16 sierpnia** jak następuje:

Odjazd z Bydgoszczy: 8<sup>30</sup> 11<sup>00</sup> 13<sup>00</sup> 14<sup>00</sup> 15<sup>00</sup> 15<sup>45</sup> 16<sup>30</sup>  
 Odjazd z Brdyjścia: 11<sup>00</sup> 12<sup>15</sup> 14<sup>00</sup> 17<sup>00</sup> 18<sup>00</sup> 19<sup>00</sup> 20<sup>30</sup>

W dni powszednie, począwszy od **poniedziałku, 17 sierpnia** Odjazd z Bydgoszczy o g. 14<sup>30</sup> — Odjazd z Brdyjścia o g. 18<sup>00</sup>.

17153 **LLOYD BYDGOSKI** Spółka Akcyjna.

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

**Dobre, oszczędne, pachnące**



**Mydło TRÓJKA**

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

**Nie darmo**

lecz po cenach bardzo niskich polecam wszelkiego rodzaju **meble** **J. Nowak** ul. Bioga nr. 78, dawn. Szpitalna nr. 8.

Polecamy liczne **samochody** używane

jako kupna specjalnie okazynie **osobowe, wysilkowe, ciężarowe** najświetniejszych fabrykatów z karoserjami wszelkiego rodzaju, od małych niezwykle ekonomicznych do dużych wygodnych turystycznych.

Wybór bardzo wielki. Ceny bezkonkurencyjne. Dogodne warunki zapłaty. Oferty na żądanie. (16659)

**Brzeskiauto S.**  
Poznań, ul. Dąbrowskiego 29  
Tel. nr. 63-23, 63-65.

Prosimy przed zakupem samochodu odwiedzić w własnym interesie nasze przedsiębiorstwo.

## CENNY PORADNIK FOTOGRAFICZNY

bezpłatnie dla fotoamatorów

Oraz przysyłanych zwolenników sportu fotograficznego. Bardzo bogaty materiał informacyjny na 88 stronach druku.

Wysyła przez największy w Polsce dom wysyłkowy aparatów i przybórów fotograficznych



(17111)

**BON** 316

na nowy katalog **ZEISS-IKON** z poradnikiem fotograficznym

Wydaje się w październiku pod adresem: **FOTO-GREGER, Poznań 3** ul. 27 Grudnia 20.

<p><b>Oszczędność!</b> Reperuje i czyszczy tanio nawet najgorszą garderobę. Gdańska 85. (9230)</p>	<p><b>Podłogi</b> parkietowe wykonuje solidnie i tanio Kaźmierczak, Bydgoszcz, Paderewskiego 10, m. 5. (17107)</p>	<p><b>Najgorsza</b> garderobę czyści, reperuje, przerabia prędko, starannie, najtaniej „Ekonomja”, Dra Emila Warmińskiego 10. 9228</p>
<p><b>3 Fotografje</b> legitymacyjne 1,50, pilne na poczekaniu, wykonuje „Wiol”, Marsz. Focha 16 i Dworcowa 43. (9242)</p>	<p><b>Meble</b> (17122) najwyborniejsze sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie, szafy, kanapy, leżanki, najtaniej, najdogodniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich 40.</p>	<p><b>Ostrzę</b> brzytwy, nożyczki, maszynyki, Switalski, Poznańska 11. (17089)</p>
<p><b>Aparaty</b> fotograficzne chociaż zepsute kupuje „Wioła”, Dworcowa 43. (9244)</p>	<p><b>Brzytwy</b> nożyce ostrzy szlifiernia ul. Matejki 7. 9219</p>	<p><b>Kapelusze</b> damskie tanio poleca „Słowik” Dworcowa 30. (9220)</p>

**Jak za młodych czasów** odzyska Pan znów męskie siły stosując aparat „Nr. 111” opatentowany w wielu kulturalnych krajach. Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertację i opinię wielu osobistości nauki lekarskiej wysyłamy bezpłatnie i dyskretnie. Adres: **„INVENTUS” (ZB) Lwów, ulica Jagiellońska nr. 20.** Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. Za skuteczność przyjmujemy pełną gwarancję.



Dnia 1 września rozpoczyna się półroczny **kurs handlowy** także udziela się lekcje wieczorem.  
**G. Vorreau** 17033  
Bydgoszcz, ulica Marszałka Focha nr. 10.

**Ratunek dla skórno-chorych!**

Krem na skórę „HEILWUNDER”, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczalnych wypadkach wszystkich liszaj, nawet liszaj ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach wszelkiego rodzaju, czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznanie. **Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.** Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorium.  
Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin”, Gdańsk 1, Hundegasse 43.

**Chcesz otrzymać posadę?**

MUSISZ UKOŃCZYĆ

**KURSY FACHOWE**  
KORESPONDENCYJNE im. SEKUŁOWICZA  
Warszawa, ulica Żurawia 42.

WYUCZAJĄ LISTOWNIE: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych, daktylografji, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomiji.  
ZADAJCIE PROSPEKTÓW.

**Dorośli bacność!**

RAZ KUPIONY WYSTARCZY NA ZAWSZE!  
Nie używający się idealny przyrząd „AMOUR” nie ma nie wspólnego z przetrwałymi, masłem, płynem i pigułkami. — Cena wraz ze sposobem użycia, opakowaniem i przesyłką 7,50. Płaci się przy odbiorze. Adresować: (17017)  
E. FEFER, Warszawa, I. Skrzynka poczt. 922/c. D. B.

**Sprzedaj posezonowa!!!**

**Prawie darmo!!!**

Pończochy dziec.	dawn. 1.00	teraz 0.50
Pończochy damskie	2.00	0.95
Szlipfery damskie	1.50	0.95
Obuwie dziec.	2.50	0.95
Obuwie damskie	9.00	1.95
Kalesony albo koszule tryk.	3.50	1.95
Koszule damskie kol.	3.50	2.50
Pantofle ranne	4.50	2.95
Pończochy damskie „Bemburga”	5.00	2.95
Pulowery jedwabne	7.50	3.95
Kombinacje jedwabne	7.00	4.95
Koszule sport. z krawatami	7.50	5.95
Buciki damskie boksowe	19.00	10.90
Buciki męskie boksowe	19.00	12.90
Płaszcz damskie	30.00	15.90

Pocztą nie wysyłamy! (17028) Bez zamiany

**2/3 Mostowa 2/3**

**Podkłady sosnowe, dębowe**

dla linii normalnych, bocznocowych i wąskotorowych **szalówkę 18, 20 i 23 m/m** oraz **dębową posadzkę parkietową** dostarcza tanio natychmiastowo (9189)  
**P. BANDLER**  
BYDGOSZCZ, UL. GDAŃSKA 134. - TEL. 15-45.

**„PETOW”** Polskie Towarzystwo Węglowe z o.p. Bydgoszcz, ul. Krasieńskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski wagonowo I-ej jakości dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów**  
Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658) ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

**Etablissement - Patzera** ulica Św. Trójcy 31-33. **Smaczne i obfite obiady** z 3 dań 1,20 zł włącznie z obsługą. **Potrawy a la carte** do godziny 4-tej rano. Specjalność: (3104a) **Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe** z kapustą i grochem. Lokal otwarty do godziny 4-tej rano.

**Ważne dla właścicieli nieruchomości i rolników.** Sprzedajemy w dowolnych ilościach **wysortowane deski sosnowe** w grubościach przeważnie 23 m/m nadające się do reparacji domów, szop, stodoł itd. po dostępnych i korzystnych cenach.  
**Spółka Akc. „Lasy Polskie”** **Tartak Bydgoszcz** **Kapuścisko Dolne** ul. Przemysłowa 16.



**Przezorna gospodyni domu mówi:**

I my również musimy obecnie bardzo się ograniczać w wydatkach. Oszczędzam, na czem tylko mogę — nigdy jednak nie oszczędzam w niewłaściwym miejscu. Trzeba tylko umieć należycie rachować. Naprzykład: pierwszorzędne mydło, a więc mydło „Kollontay z pralką” kosztuje wprawdzie o 20 — 25 groszy na kilogramie więcej, niż inne „tanie” mydła, mydło „Kollontay” jednak jest zato o 20% wydajniejsze, co samo już stanowi 40 groszy korzyści. Oprócz tego jest ono subtelnie perfumowane, nieopakowane, zawiera glicerynę oraz nie niszczy w drodzej bielizny ani mych rąk — jest więc rzeczywiście znacznie lepsze i korzystniejsze, a w dodatku wielka fabryka gwarantuje mi zawsze niezmienną dobroć towaru. Poczój więc mam sobie dać wzmówić t. zw. „tańsze” mydła, skoro się przez to tylko narażam na zmartwienie i szkodę? Nie — ja oszczędzam, jak należy, i kupuję tylko „mydło Kollontaya.” —



Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927. 17010  
Zastępca na Poznań i Pomorze: Kłaczyński i Ska, Poznań, Wielkie Garbary 21.

**Posiadaczom polis przedwojennych**

**Niemieckich Towarzystw Ubezpieczeń na Życie**

udziela porady fachowej w sprawach dotyczących zgłaszania pretensyj opartych na wkładzie waloryzacyjnym polsko-niemieckim z dn. 5. VII. 28 r.  
**Tow. Ubezpiec. „Przezorność”**  
Plac Wolności 14 Oddział w Poznaniu Tel. 1766.

**Kupujcie tylko OBCASY GUMOWE nowej marki**



**„GLOBUS”** Są one najtrwalsze i najtańsze!  
Gwarantujemy 3-miesięczną wytrzymałość w noszeniu!  
Każdą parę zniszczoną w krótszym czasie wymieniamy na nową!  
**„WOLBROM”** Fabr. Wyrobów Gumowych S. A. w WOLBROMIU. (15241)

Telefon 150 i 830 **Telefon 150 i 830**  
**Pierwszorzędny górnośląski**  
**Węgiel, koks hutniczy, brykiety**

wagonowo i detalicznie  
**SCHLAAK i DĄBROWSKI** Sp. z o. p. (15195)  
**BYDGOSZCZ, UL. BERNARDYŃSKA 4.**

**Pięgi - plamy - wyrzuty** usuwa krem i mydło „Benegnina”  
Puder Benegnina jako konieczny dod. nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50 zł, pudru 1 zł. (4930)  
Magister Jan Stenzel, apt. Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek 20, Tel. 142. Wszędzie do nabycia.

**Nieruchomość**

handlowa z domem piętrowym, nadająca się na handel węgla, paszy i t. p. przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Zgłoszenia ulica Kujawska 96. (16960)  
**TEGO JESZCZE NIE BYŁO** z powodu kryzysu prawie darmo zegarek szwajcarski z wiecznym szkłem syst. „ANKIER” z kopertami z 10 letnią gwarancją za (zamiasz 30) wysyłamy na listownie **zł. 4,95** zamówienie za zalicz. poczt. zeg. mod. eleg. płaści, praktyczny dla każdego człowieka tak dla robotnika jak inteligenta, ochraniają od kurzu i od rozbitia się szkła, bo z wiecznym szkłem wyr. do minuty 2 szt. 11,70. Lep. gat. fant. zł. 7,95, 8,50 ze świec. cyf. amer. 7,90, 9,50, 13. — Kryty z trzema kopertami pg. rysunku zł. 11. — 14. — 16. — 25. — na rękę damski lub męski 9,90, 12. — 14. — ze świecącym cyferblatem 14. — 16. — Łańcusiński amer. 1. — 2. — 3,50 i 8. bzdził 8,95, 12. —. Za kosztą przesyłki kupujący. Adr. do znanej firmy **Przedst. Szwajc. Zegar. E. Jakubiński, Warszawa** Plac Napoleona; oddz. 18d. skrzynka poczt. 237.

**Cudowne loki**



Neograniczenie trwałe przy wilgotnem powietrzu i podce, osiągną Panowie i Panie bez rurek zapomocą Hela esencją ziół do włosów. Również najpiękniejsze krótkie włosy u Pań będą upiękzone przez Hela, ponieważ ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Działa na porost włosów. Pański obraz w lustrze zachwyti Was. Zaraz po myciu wspaniale fale ondulowanych loków, powabna fryzura. Dużo listów z podziękowaniem. Przedewszystkiem artystki sceniczne są pełne zachwytu. (16201)  
Cena zł. 2. —, 3 flaszki zł. 4,50, 6 flaszek zł. 7. —

**DR. NIC. KEMÉNY, Cieszyn**  
Skrzynka pocztowa 1019. Polska.

**Sadzonki truskawek** w 6-ciu najlepszych gatunkach p. 0/0 zł 6. — z 0/00 zł 50. —  
**Rozsadki szparagowe** p. 0/0 zł 6. — z 0/00 zł 50. — poleca **ROBERT BÖHME** Ogrodnictwo (18910) Bydgoszcz, Jagiellońska 16, tel. 42.

**Pianina Jähnego**

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach **Fabryka Fortepianów W. Jähne** Bydgoszcz 30643) **Gdańska 149, tel. 2225** Filje: Grudziądz Toruńska 17-19. **POZNAŃ, Gwarna 10.**

**Kafle** białe i kolorowe.

**Przenośne piece kaflowe** pierwszorzęd. jakości.

**Żelazne kuchenki** po najniższych cenach stałe na składzie.  
**O. Schöpfer** Bydgoszcz, Zduny 5 Telefon 2003. (2567)

**W. I. G. Neumann** **Wł. Marja Kasprówcz** Bydgoszcz, Gdańska 19 poleca po cenach przysiępnych

**paski, gorsety biustonosze, reformy, halki, pończochy.** 12276

**Fabryka Wózków Dziecięcych „SPORT”** Bydgoszcz ul. 3 Maja nr. 12. Wykonuje reperacje! Hurt! 9253 Hurt!

**Impregnacja** T. z o. p.

**Centrala Bydgoszcz** Marsz. Focha 46 Plac Teatralny Telefon 1214, 1215 oferuje po przysiępnych cenach i dogodnych warunkach zapłaty z naszej składnicy **Bydgoszcz** Chodkiewicza 8-18 Tel. 1300  
**Papę dachową** **Papę izolacyjną** **Papę niesmolewaną** **Smole węglową** **Lak dachowy nieściekający** **Smole liściastą** **Smole żywiczną** **Lepnik** **Karbolneum** **Gudron** **Asfalt** **Epuré** **Płyty asfaltowe** **Kit dachowy** **Cement Portl.** **Cement marm.** **Wapno palone** **Wapno hydrauliczne** **Gips murarski** **Gips sztukatorski** **Płyty gipsowe** **Kredę spawlon.** **Biber** **Masę izolacyjną** **Mul torilowy** **Flizy ścienn. glaz.** **Flizy posadzki.** **Flizy terazzo** **Klinkierszwedz.** **Marmur mleony** **Koryta kamionkowe glaz.** **Rury kamionk. glaz. do kanal.** **Rury betonowe** **Flizy cement.** **Cegły szamot.** **Zaprawę szam.** **Płyty szamot.** **Lupek dekarski** **Szpłisy** **Trzcinęsulfitową** **Podsufitówki** **druciane cegły** **Kafle** **Piece kaflowe przenośne** **Gwoździe bud.** **Gwoździe pap.** **Trzciniaki** **Cegły budowl.** **Sufitówkę-dachówkę** **Rury drenowe** **Węgiel, Koks** **Węgiel drzewn. itd.** 6640

**Prima węgiel górnośląski koks hutniczy szczapy olchowe** i sosnowe oddają po cenach konkurencyjnych. Dostawa zimowa na dogodnych warunkach. (9206)

**J. Matuszyński** ul. Gdańska 121 Telefon 2246.

**Przed użyciem — Po użyciu. Krem i mydło „Kosmos”** usuwa pod gwarancją **Pięgi** **złote plamy, pryszczce, wagnery, jak i wszelkie nieczystości cery** (4449) **Krem 2,50 i 5. — zł., mydło 2. —** Do nabycia tylko w firmie „Kosmos” **Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworec 19.**

**Restauracja Sanatorium** ulica Pomorska nr. 50 **Smaczne i obfite obiady** z 3 dań 1,20 zł włącznie z obsługą. **Potrawy a la carte** do godziny 4-tej rano. Specjalność: (3104) **Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe** z kapustą i grochem. Lokal otwarty do godziny 4-tej. **Ernest Bäcker.**



Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

## POLECENIA

**Akuszerka**  
Zabłocka przyjmuje zamówienia, udziela porad. Marsz. Focha 25. (16645)

**Meble**  
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akurata dostawa, dogodne warunki spłaty. (21395)

## Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

## SPRZEDAŻE

**Majątek** (17081)  
87 mórg ziemi pszennej, 10 mórg łąki, zabudowania twarde kute, mury, wane, żywym i martwym inwentarzem, prywatnie, 4 km. od miasta, stacji. Cena 23.000 wplaty 13.000 reszta zostaje. Ziemiński, Bydgoszcz Lubelska 23.

**Kamienice**  
ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam półdarmo lub zamienię na gospodarstwo. Gdańska 136, gospodarz. (17070)

**Rozsprzedajemy**  
z Samsieczynka koło Nakła dalsze kilkadziesiąt mórg pszennej ziemi tanio, dogodnie, wtorki. Administracja. (17156)

**Place**  
budowlane korzystnie do oddania. Osada 23. (17139)

**Lisewo**  
przy Golubiu parceluje. Foerster, właściciel. (17157)

**Dom**  
nowy, 3 pokojowy, kuchnia sprzedam. Choleńskiegoskiego 8a. (17054)

**Sprzedam**  
place budowlane przy Ks. Skorupki i Leszczyńskiego. Wiadom. Ks. Skorupki 99. (17087)

**Bacznosci!**  
Sprzedam natychmiast z pełnym żniwem i inwentarzem resztówkę 75 mórg za 26 tys. zł wplaty 10 tys. Józef Switajski, Nakło. (17138)

**Sklep** (17155)  
cukierków wraz mieszkaniami natychmiast sprzedam. Grudziądz, Stara 23.

**Skład**  
kolonialny z towarami z powodu wyjazdu na sprzedaż. Grundtke, Dworcowa 98 17110

**Interes**  
papierniczo-zabawkarski, mieszkanie, świetna egzystencja, wyjątkowa okazja, warunki bardzo korzystne. Of. „Wyjazd” Dzień. (9240)

**Dom** (17161)  
2 piętrowy, 2 morgi ogrodu 45.000. Dom z składem 13.000 sprzedam Mederski, Tornu, Wodna 38.

**Kolonjalka**  
wyszynk piwa, agenturę pocztową, mieszkaniami dużej wsi kościelnej okazjnie poleca. Ziemiann, Dworcowa 60. (9232)

**Kolonji**  
parcelacyjnych wybór posiadani. Odpowiedź znać. Pawelec, plenipotent, Grudziądz, Groblowa 11. (17158)

**Plac**  
budowlany sprzedam. Dolina 15. (17053)

**Sprzedam**  
osadę w powiecie wyrzyskim parcelacyjną, 60 mg. własne budynki z żywym i martwym inwentarzem, cena kupna 16.000 wplaty 10.000. Zgłosz. filja Dzień. pod „Osada”. 9135

**Świetna**  
egzystencja z powodu śmierci sprzedam mój pięcioletni zaprowadzony dobrze, prosperujący skład tytoniowy, galanterji, zabawek, wózków dziecięcych itd. z przyległym większym mieszkaniem, tania dzierżawa w dobrym położeniu miasta Grudziądza. Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Okazja”. (17162)

**Place** (17090)  
budowlane oddaje tanio i korzystnie. J. Stranz, Nakielska 141, tel. 14-86.

**Dom**  
sprzedam tanio. Gołebia 76, (41). (17084)

**Sprzedam**  
dom, kuźnię i 3 morgi roli. Prądy 21, pow. Bydgoszcz. (17086)

**Plac** (17063)  
budowlany z materiałem sprzedam. Karpacka 23a.

**Sprzedam**  
kolonialkę z towarami mieszkaniami tanio byle zaraz. Wiadomość w filji Dz. Bydg. (9234)

**Sprzedam**  
dom z rolą. Wiadomość Belzka 90. (17098)

**Dom**  
przy tramwaju, ogród, 3 pokoje wolne, sprzedam. Czarneckiego 3. (17128)

**Restauracje**  
jadłodajnia, dobra egzystencja, centrum miasta sprzedam. Gdzie? wskazuje filja Dzień. Bydg. (9198)

**Kiosk** (9211)  
na sprzedaż przy Śniadeckich rog Gdańskiej.

**Rower**  
i maszyny do szycia sprzedam. Wiad. restauracja Poznańska 34. (17047)

**Motocykl**  
220 cm. ze światłem na sprzedaż. Ruska 37. (9221)

**Wózki**  
dziecięce wielki wybór najnowszych modeli półdarmo sprzedaje „Rower” Długa 5. 17067

**Słownik**  
rosyjsko-niemiecki okazjnie sprzedam. Gdańska 109. 9196

**Samochodowe**  
używane części, motory, opony, sprzedaje za bezcen Jagiellońska 25 podwórze. 17097

**Tarcze**  
transmisyjne, blachę, drut kolczasty, różne użytkowe żelaza tanio sprzedaje. Marszałka Focha 34. (17091)

**Rowery**  
wszelkie części sprzedaje półdarmo „Rower” Długa 5. (17069)

**Singera**  
maszynę do szycia sprzedam. Nakielska 3. (17052)

**Pianino**  
sprzedam tanio. Majewski, Pomorska 14(65). (9239)

**Psy**  
szpice młode. Dworcowa 70. (9233)

**Sypialka**  
biała kompletna tanio na sprzedaż. Dolina 33, Nawrocki. (17171)

**Pianino**  
czarne krzyżowe tanio sprzedam. Ul. Cieszkowskiego 12, m. 7. (9247)

**Rower**  
damski, gitarę sprzedam. Błonia 5, mieszk. 2. (15352)

**Cegły**  
ca 100.000 szt. jaknajlepszej jakości po niskiej cenie oddaje. Zapytania pod „Cegły” do adm. Dz. Bydg. (17136)

**Rower** (17135)  
nowy okazjnie na sprzedaż. Pomorska 22, podw.

**Samochód**  
do rozwózki w dobrym stanie tanio sprzedam. Wytwórnia Mydła, Szpitalna 3. (17065)

**Ford**  
tanio sprzedam. Gdańska 170, gospodarz. (9216)

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam. Wincentego Pola 4, m. 8, Wilczak. (17060)

**Samochód**  
taksówka z zegarem na sprzedaż. Oferty do filji Dzień. Bydg. pod „Taksówka”. (9212)

**Parowy** (17152)  
kocioł stojący 4½ mtr.³, ogrzewania bardzo tanio do oddania. Zgłoszenia pod „Kocioł” do filji Dz.

## KUPNA

**Kupię**  
dom wprost od gospodarza przy wplatcie 10-15 tys. Of. do filji Dzień. pod „S. A.”. (9236)

**Rolwóz** (9218)  
na 100 ctr., wózek ręczny wóz roboczy, powózka, ucznia przyuczonego potrzebuję. Grunwaldzka 96

**Kupię**  
skład kolonialno-spożywczy, dobrze prosperujący w Bydgoszczy. Zgłoszenia do administracji pod „M. J. S.” 17095

**Kupuję** (17056)  
przyjmuję w komis meble, garderobę męską, bieliznę, obuwie. Skład Komisowy, Szpitalna 8.

**Kupię**  
dom, wplatę 3-5 tysięcy. Of. Dz. Bydg. „Z.” (17079)

**Chodnik**  
kokosowy, linoleum, szylid firmowy kupię. Pomorska 14 (65), m. 2. (9237)

**Kupię**  
kuchnię westfalską. Jagiellońska 45, Restauracja. (9235)

**Wóz**  
(rolwagę na resorach ca. 25 ctr. kupię. Zgł. do Dz. „Wóz”. (17061)

**Maszyny**  
parowa 20-25 koni siły, dobrze utrzymana, kupi „Kama” Zduny 20, telefon 14-10. 17151

## NAUKA

**Centrala**  
Hodowli Jedwabników i Morwy, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 88 urządza kurs jedwabnictwa z dniem 1 września br. pod kierownictwem A. Czajkowskiego Wpisy przyjmuję Centrala. (17105)

## POSADY WOLNE

**Pierwszorzędna**  
i dobrze zaprowadzona hurtownia winogronowych szampana i koniaków francuskiego poszukuje sumiennych, odpowiedzialnych i zaprowadzonych przedstawicieli na województwa: Poznańskie i Pomorskie. Oferty i referencje zwracać pod „Szampan” do „Par” Kraków, Rynek Gł. 46. (17154)

**Osoba**  
obnajmiona z handlem z kaucją 2-3 tys. potrzebna do samodzielnego prowadzenia składu piśmiennego. Oferty „Piśmienny” do filji Dz. (9245)

**Każdy**  
może kilkaset zł. miesięcznie zarobić, sprzedając w miejscu swego stałego zamieszkania, bądź w miejscu, bądź na wsi nasze okrusy i fartuchy gumowe, bardzo dobrej jakości i efektywne wykonania. Nowości! Sprzedaż można traktować jako zajęcie stałe lub pobożne. Zadajcie propozycji. Firma Kraim i Fesser, Katowice, Kochanowskiego 4. 17165

**Instytucja**  
finansowa podlegająca bezpośrednio kontroli Min. Skarbu poszukuje w Gdyni i na Pomorzu reprezentanta i przedstawicieli dysponujących biurami. Zgł. piśmienne dyr. Korab-Czyżewicz, Bydgoszcz, posterestante. (17167)

**Przedstawiciele**  
zaprowadzonych w sklepach drogerijnych i kolonialnych poszukuje na poszczególne powiaty fabryka artykułu pierwszej potrzeby. Zgłosz. „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. „56,201”. (17159)

**Inteligentna**  
bona Niemka, do dwójga dzieci potrzeba, do małej sierpiem. Wiadomość u portjera hotelu „Pod Orłem”. 9201

**Samodzielna**  
księżkowa z dniem 15. 9. 1931 potrzebna do hurtowni kolonialnej i fabryki wódek, chodzi o długoletnią posadę. Z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu. Zgłoszenia uprasza się do Dziennika pod „Nr. 101”. 17147

**Typografista**  
szybki potrzebny do Warszawy. Oferty wyczerpujące do „Par”, Warszawa, ul. Bracka 17 sub „Typografista”. (17164)

**Dziewczyna**  
czysta, uczciwa, znająca pracę domową oraz gotowanie potrzebna. Poznańska 28, m. 1. (17175)

**Zdolne** (17055)  
krawcowe do płaszczy damskich potrzebne. Grzegorzewski, St. Rynek.

**Panna**  
z szyciem, gotowaniem, do zastępstwa pani może się zgłosić, kaucja pożądana. Nakielska 2, skład kolonialny. (17106)

**Gospoia**  
samodzielna do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego potrzebna zaraz. Oferty wraz z fotografią, opisami świadectw, warunkami pod „Młodsza” do Dzień. Bydg. (17099)

**Uczeń**  
fryzjerski potrzebny. Leszczyńskiego 23. (17062)

**Uczeń**  
fryzjerski potrzebny. Kamiński, mistrz fryzjerski. Sw. Trójcy 14. (17096)

**Kucharka**  
która może zastąpić kucharkę potrzeba zaraz. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (17123)

**Dziewczyna**  
młodsza do prac domowych potrzebna. Dąbrowskiego 9, m. 1. (17075)

**Dziewczyna** (17133)  
do kuchni potrzebna. Jagiellońska 7, restauracja.

**Kucharka**  
samodzielna z kuchnią warszawska w lepszym domu poszukiwana. Aleje Mickiewicza 3, III lewo, od 3-4. (9215)

**Ucznia** (17168)  
młynarskiego za wynagrodzeniem poszukuję zaraz lub później. Barganowski, młyn wodno-pawowy, Bąk, p. Karsin.

**Służąca**  
z dobrmi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłosz. Restauracja Zagłoba, Gdańska 10. (17148)

## POSADY POSZUKUJĄ

**Gospodyni**  
kucharka poszukuje posady najchętniej do lepszego państwa. Zgłoszenia do filji Dzień. Bydg. pod „Gospodyni”. 9199

**Ekspedjentka**  
młodsza, branży obuwia poszukuje posady zaraz lub później. Of. do filji Dz. Bydg. pod „20”. (9217)

**Biernikarz**  
samodzielny, samotny, mogący prowadzić korzystnie piernikarstwo, szuka odpowiedniej posady. Of. (do 20 września) pod „Samodzielny” do Dz. Bydg. Toruń. (17160)

**Szofer**  
mechanik wykonuje wszelkie reperacje szuka posady. Filja Dzień. Bydg. pod „Gwarancja”. (9225)

**Nauczycielka**  
wychowawczyni wzorowa z pozwoleniem kuratorium kilkulatnią praktyką, poszukuje posady od 1 września za wynagrodzeniem 30 zł. Łaskawe zgł. do agenty D. Bydg. Nakło pod „Szlachetna”. (17137)

**Panienska**  
bardzo uczciwa z kursem handlowym poszukuje posady. Zgłoszenia do Dzień. pod „Zdolna”. (17126)

**Ogród**  
dwa morgowy do wydzierżawienia. Kujawska nr. 107. (9238)

## DZIERŻAWY

**Hotel**  
z restauracją i wyszynkiem, bardzo dobrze się prosperujący, z powodu choroby przedzierżawię tylko dobremu kupcowi. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „A. C. S.” (17094)

**Składy**  
mieszkania wydzierżawię. Długa 5. Gospodarz. (17068)

**220 mg.** (17113)  
wydzierżawi Miynki, poczta Maksymilianowo.

**Hurtownia**  
zboża i maki, nadający się też na inną branżę, obszerny, mieszkanie, duża wieś kościelna na Pomorzu, korzystnie oddam w dzierżawę. Of. „Hurt.” Dzień. Bydg. 17146

**Drogerja**  
obszerna, mieszkanie duża wieś kościelna na Pomorzu, oddam w dzierżawę korzystnie. Of. „Drogerja” Dz. Bydg. (17145)

**Oberże**  
kolon. jedyna w kość. wsi bez konkurencji z ubikacjami inad. na się bławaty rzęźnictwo i inne branże natychmiast wydzierżawię. Oberża Uzdowo, stacja Gralowo, pow. Działdowo. (17144)

**Piekarnia**  
do wydzierżawienia z mieszkaniem 3 pokojowym. Nakielska 177. (17130)

## MIESZKANIA

**Miejscowy**  
przedstawiciel poważnej Sp. Akc. poszukuje 3 wzgl. 2 pokojowe mieszkanie, czynsz według umowy. Łaskawe oferty pod „Wśródmiasto” Dzień. Bydg. 9221

**Mieszkanie**  
dla nowożeńców 3 pokoje, kuchnia, łazienka, kompletnie urządzone z porcelaną tanio do oddania za zgodą gospodarza. Of. do Dziennika Bydg. pod „Nowożeńców”. (17103)

**Mieszkanie**  
4 pokojowe, komfortowe oddam. Polcka 8, gospodarz. (17083)

**Mieszkanie**  
2 pokojowe w wynajęcia, tamże place budowlane na sprzedaż na Bielawkach. Senatorska 34. (17032)

**1 i 2** (17121)  
pokoje z kuchnią wprost od gospodarza wynajmę, czynsz za rok z góry. Grunwaldzka 183 m. 2.

## POKOJE

**Pokój**  
dobrze umiebl. w centrum miasta poszukuję dla dwóch panów. Restauracja Zagłoba, Gdańska 10. (17140)

**Uczni** (17108)  
szkolnych przyjmę z całodziennym utrzymaniem i opieką. Wiadomość: Maciejewska, Długa dawn. 63 teraz 51, skład konfekcji.

**Profesor**  
gimnazjalny przyjmie chłopców na stancję, dobre utrzymanie, opieka, pomoc w nauce. Korzystne. Zgłoszenia filja Dziennika Bydg. do dnia 20 sierpnia pod „Profesor”. (9248)

**Gimnazjastów**  
przyjmę z pełnym utrzymaniem i dobrą opieką. Zduny 8, I p. 17122

**Stancja**  
dla panienek, dobra opieka, pomoc w nauce. Zgł. pod „Stancja”, do filji Dz. Bydg. (17174)

**Stancja**  
dla uczni wolna. Sowińskiego 2, miesz. 2. (9214)

**Uczniów**  
lub uczennice przyjmę na stancję z pełnym utrzymaniem. Gdańska 85, I piętr. prawo. (9230)

**Pokój**  
wynajmę. Choleńskiegoskiego 10. (17077)

**Mały**  
pokój do wynajęcia. Paderewskiego 22, m. 2. (9204)

**Pokoje** (17062)  
dla uczni szkolnych z całodziennym utrzymaniem, troskliwa opieka tanio wynajmę. Śniadeckich 21, m. 6.

**Pokoje**  
utrzymanie, opieka za 80 i 160 wskaze Nakielska 30 kolonialka. (17076)

**Pokój**  
Chwytwo 11. (17071)

**Pokój**  
umebl. dla 2-1 osób w centrum, światło elektr., do wynajęcia. Krasińskiego 21, m. 3. 17074

**Pokój**  
do wynajęcia. Sommer, 3 Maja 18. 9243

**Pokoik** (17058)  
umeblowany wynajmę. Marcinkowskiego 9, m. 14.

**Pokój** (17092)  
umeblowany wynajmę. Pl. Piastowski 13, m. 7.

**2 pokoje** (17112)  
kuchnia, łazienka do wynajęcia. Of. pod „Willa”.

**Pokój** (9241)  
dwuosobowy ewent utrzymaniem. Kościuszki 21.

**Pokój** (17127)  
Orla 20.

**Pokoik** (9210)  
Chrobrego 7, m. 1.

**Pokój**  
osobnym wejściem. 3 Maja 5. m. 4. (9223)

**Pokój**  
umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 20 (nowy) I p. (9213)

**Pokoje**  
umeblowane do wynajęcia. Wełniany Rynek 8, restauracja. (17142)

**Pokój**  
słoneczny umeblowany. Pl. Piastowski teraz 2. (17134)

**Pokój** (17129)  
do wynajęcia próżny lub umeblowany. Flisacka 3.

**2 pokoje** (17093)  
kuchnia umebl. tanio oddam. Nakielska 32, m. 5.

**Pokój**  
dla panieki Śniadeckich nr. 48/4. 9227

**Pokój**  
do wynajęcia. Gdańska 83, mieszk. 6. 9226

## RÓŻNE

**Obiady**  
kolacje jedyne w Bydgoszczy mięsne w abonamencie zł. 1,20, jarskie 1,33 Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (17124)

**Ostrzeżenie.**  
Ostrzegam przed nabyciem gospodarki 7 morgowej w Białobłotach, nr. 16. Domu nr. hipotecznego 8, karta 1, od mej żony Franciszki Seisowej. Franciszek Seis. (17173)

## POŻYCZKI

**Pożyczki**  
od 8 do 10 tysięcy poszukuje właściciel nieruchomości przedsiębiorstwa handlowego. Jako procent oddam mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią ewent. i skład w dobrej dzielnicy. Zabezpieczenie hipoteczne. Of. do Dz. Bydg. pod „1721”. (17073)

**5.000**  
na I hipotekę poszukuję zaraz. Korzystne warunki. Oferty: „Spiesznie” Dziennik Bydgoski. (17102)

**200 zł.**  
pożyczki do przedsiębiorstwa poszukuję. Gwarancja pewna i wysoki procent. Łaskawe oferty pod „Emeryt” do filji Dzień. Bydg. (17109)

## MATRYMONIALNE

**Kawaler**  
urzędnik państwowy etat. 9-tej kateg. na posadzie dożywołniej, przystojny, solidny, szatny, lat 39, Wielkop., ożeni się z panienską przystojną od lat 26 wżwyz nie dzisiejszych poglądów, posiadającą odpowiedni posag, również z prowincji. Pośrednictwo bliskich znajomych mile widziane. Poważne zgł. do Dziennika Bydg. pod „Ar. N. S. 91”. (17101)

</



# Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

**St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

## POLECENIA

**Suche** deski i bale dla stolarzy i kołodziejów i w drzewie sosnow. i liściastem tanio u Suligowskiego, Chodkiewicza 22. (16610)

**Wywiadowca** emerytowany urzędnik śledczy Bydgoszcz, Zduny 8, m. 1. (9184)

**Wózki dziecięce** najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport”, 3 Maja 12. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925)

**Meble!** Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wysyłane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

**Farbowanie włosów** nieszkodliwe najnowszym sposobami. Budziński naprzeciw Klarysek. (24495)

**Tanio** (18885) bo bez kosztów handlowych! Materiały męskie, materiały na suknie wełniane i jedwabne. Inlety. Białe towary bielizniane i pościelowe. Siuchniński tylko Zygm. Augusta 9, I.

**Przeprzewodniki** wozami meblowymi wykonuje dobrze i tanio W. Poczeka, Pomorska 62, telefon 65. (16066)

**Materace** pełnowyścielane, zagwarantowanej jakości, siatki znanej marki „Heureka” tylko specjalnym magazynem materacy, Dworcowa 46 (75). (15908)

**Meble** (17045) jadalnie, sypialnie i meble pojedyncze, kanapy, leżanki najtaniej wprost z fabryki poleca Józef Orłowicz, Grunwaldzka 69.

## SPRZEDAŻE

**Gospodarstwo** rolne około 40 mórg ziemi I i II klasy, w tem 1/5 łąki dobrej, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, oraz tegorocznym zniwem na sprzedaż. Budynek murowany z cegły, dom mieszkalny 9 ubikacji, cena 22.000 wplaty 14.000. Zgłoszeń tylko poważnych reflektantów do Jana Mikołajczaka, Gniezno ul. Kaszarska 3. 17026

**Sprzedam** dom, 3 morgi roli, cena 3.800. Ruska 29. (17100)

**Dom** 2 1/2 morgi ziemi włącznie placem budowlanym w Bydgoszczy sprzedam lub zamienię na 15—25 mórg. Oferty pod „S. G.” Dziennik Bydgoski. (17059)

**Realność** handlowa z kilku składami, mieszkaniem okolicznościowo zaraz na sprzedaż. Of. pod „A. 100” do Dz. Bydg. (16440)

**Kamienice** (9155) z piekarnią, ogrodem 20.000, wplaty 10.000. Nowakowski, Dworcowa 60.

**Okazja.** (17037) Kamienice, składy, podwórce, bez długu, dochód 8 600 zł, wplaty 15 000 także hipoteka, sprzedaje Piotr Hojak, Chelmno, Rynek 31.

**2 domy** (17031) dwu piętrowe, z dwoma składami. Cena 45 tys., wplaty 25—30 tys. Długa 51, skład cukierków.

**Skład** (17016) kolonialny (mieszkanie) z wyrobami tytoniowymi, dobrze zaprowadzony, jedyny w okolicy, z towarami lub bez sprzedam. Zgłosz. agentura Dziennika Bydg. Chojnice, Mickiewicza 17.

**Skład** kolonialno - delikatesów, palarnia kawy, w centrum Bydgoszczy na sprzedaż. Oferty do filii Dziennika „Palarnia”. (9203)

**Skład** (9187) mydła, perfumerji z towarami, 2 pokoje kuchnia w tem czynsz do 1. I. 32 zaplat. 4.000 zł. Adres wskaże filja Dz. Bydg.

**Kolonialkę** tanio oddam. Wiad. Dzien. Bydg. (17035)

**Maszyny** do pisania nowe pierwszorzędną od zł 690.— oraz używane z prawem zamiany od zł 95.— posiada Skóra i Ska, Bydgoszcz, St. Rynek 27, I p. (16065)

**Fortepjan** 200, pianino 300, sypialnia masywna dębowa 400, klubowy garnitur skórzany 500 zł, rowery, siodła, dywany, gramofony, skrzypce i inne instrumenty bardzo tanio poleca Stala Okazja, ul. Gdańska 34. (9152)

**Walcowa** młóćkarka tanio na sprzedaż. R. Schwarz, Fordon, Rynek. (19177)

**Browningówkę** cal. 16 sprzedam okazynie. Pasiński, Gdańska 16. 9175

**Jadalka** dęb. jak nowa okazynie tanio do oddania. Zduny 19, m. 2. (9176)

**Kołodziej!** Warsztat kołodziejski Gniezno, dużo narzędzi i gotowych robót, bardzo dobra egzystencja od 30 lat, z powodu śmierci na dogodnych warunkach na sprzedaż. Wiad. Gniezno, Siomianka 10 lub Bydgoszcz, Herm. Frankego 17, mieszcz. 3. (17020)

**Bufet** i kredens nowy tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 197. (9167)

**Motocykl** Triumph 500 cm. w dobrym stanie. Adres Dzien. Bydg. (17040)

**Okna** stare sprzedam. Malborska 5. (17050)

**Cuklarnik** (17034) któryby chciał otworzyć kawiarnię-cukiernię, może nabyć tanio kompl. urządzenie, 2 szafy, 3 ściany z mat. szkłem. Wiad. Mostowa 5, u fryzjera.

**Wóz** (17072) parokony zamienię na każdą wartość. Wysoka 27.

**Łódź** w dobrym stanie sprzedam. Jadłodajnia, Mostowa 6 gdzie Bank Bydgoski. (9197)

**Motor** spalinowy „Benz” 18 ks., dobrze utrzymany korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. „Rawa” Sniadeckich. (9077)

**Tanio** do oddania szyny kolejowej, szyny wąskotorowe, tragarze nadające się do budowy, bolce, ankrzy, karki do zawias, drut kolczasty, drut okrągły do 5 mm., rury gazowe, rury płomieniowe do cali gr., blachę od 1/2 mm. do 20 mm., żelazo użytkowe okrągłe, i okrągłe nadające się dla kowali i ślusarzy. Równocześnie kupuję wszelkie metale i stare żelazo i placę najwyższe ceny. Bydgoska Hurtownia Surowców, ul. Artyleryjska nr. 10 a. (9082)

**Seminarjum** żeńskie w Bydgoszczy ul. Zduny 1, z prawami szkół państwowych przyjmuje uczennice na kurs I i dzieł do trzech klas szkoły ćwiczeń. (9062)

**Kto** udziela lekcji rysunków z budowy maszyn. Oferty filja „Budowa”. (9181)

## KUPNA

**Kupię** (17038) dom w Bydgoszczy z wolnym mieszkaniem i składem lub odpowiedni plac budowlany. Wpłata 15—20.000 zł. Oferty pod „1800” do Dz. Bydg.

**Kupię** dom z ogrodem. Zgł. do Dzien. „U. T.” (17021)

**Kupię** domek w ogrodem, blisko miasta zaraz gotówką. Of. pod „Gotówka”. (17024)

**Kupię** dom w Bydgoszczy, wplatę 20—25 tys. Of. Dz. Bydg. „M. J.” (17078)

**Kinoaparat** kupię. Of. z podaniem ceny do L. Zieliński, Gdańska 16. (9173)

**Kupię** (16883) trak (Vollgater) skok 40 w dobrym stanie. Wika, Nakło n./N., Rynek 33.

**Akumulator** 12 V. samochodowy kupię. L. Zieliński, Gdańska 16. (9174)

**Kożuch** futro i Dobermana kupię. Oferty filja Dzien. „Futro”. (9188)

**Stolarzy** na drzwi i okna poszukuję. Długa 5. 17066

**Bufetowa** potrzebna. Cukiernia, Gdańska 72. (9200)

**Dzielnego** ekspedienta z branży kolonialno-żelaznej od 1. 9. rb. poszukuje Urbanowski, Tuchola (Pom.) (16931)

**Stolarzy** na drzwi i okna poszukuję. Długa 5. 17066

**Bufetowa** potrzebna. Cukiernia, Gdańska 72. (9200)

**Moglibyśmy pieniądze drukować** lecz tego nam nie wolno. Lecz wolno nam i możemy naszym PP. Kupecmi Przemysłowcom dostarczyć przez nasz dział ogłoszeniowy wysoki obrót, a zatem przyływ pieniędzy. Ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim jest wypróbowanym środkiem reklamowym uznanym przez handel hurtowy jak i detaliczny, na co mamy liczne dowody. 40.000 abonentów stałych znaczy 120.000 czytelników posiada „Dziennik Bydgoski“.

## NAUKA

**Zapisy** do Jednoroocznej Koed. Szkoły Przystosobienia Kupieckiego Jana Hennessa, zatwierdzonej przez Kuratorjum Poznańskie i równocześnie na wieczorny półroczny kurs handlowy przyjmujące się w Dyrekcji Szkoły, Chrobrego 15, godzina 10—12, 6—7. 16478

**Szoferem** zostanie osoba która ukończy kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 14 a. Zapisy każdego czasu. Opłata ratami. (16345)

**Z prawami** (15131) szkół państwowych Gimnazjum Żeńskie Humanistyczne G. Winogrodzkiego w Wejherowie przyjmują zapisy do wszystkich klas, oprócz 8 m-ej

**Buchalteryjne** Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

**Seminarjum** żeńskie w Bydgoszczy ul. Zduny 1, z prawami szkół państwowych przyjmuje uczennice na kurs I i dzieł do trzech klas szkoły ćwiczeń. (9062)

**Kto** udziela lekcji rysunków z budowy maszyn. Oferty filja „Budowa”. (9181)

## POSADY WOLNE

**50 złotych** dziennie zarobić mogą zastępcy i zastępczynie przy sprzedaży kilku artykułów masowego zbytu, między innymi nowość patentowaną, którą każdy sklep potrzebuje i kupuje. Zgłoszenia przyjmuje w dniach 17 i 18 bm. p. H. Zinner, Bydgoszcz, Hotel „Pod Orłem”. (17008)

**Zarobek** 400 do 500 zł miesięcznie znajdują pracownicy umysłowi, fizyczni i bezrobotni. Bez wkładu i fachowości natychmiastowy dochód zapewniony. Zgł. „Gosakred” Łwów, Walo-wa 11 a. 17015

**Etetka** (9194) do księgarni potrzebna. Oferty z życiorysem pod „Księgarnia” do filii Dz.

**Dzielnego** ekspedienta z branży kolonialno-żelaznej od 1. 9. rb. poszukuje Urbanowski, Tuchola (Pom.) (16931)

**Stolarzy** na drzwi i okna poszukuję. Długa 5. 17066

**Bufetowa** potrzebna. Cukiernia, Gdańska 72. (9200)

**Dzielnego** ekspedienta z branży kolonialno-żelaznej od 1. 9. rb. poszukuje Urbanowski, Tuchola (Pom.) (16931)

**Stolarzy** na drzwi i okna poszukuję. Długa 5. 17066

**Bufetowa** potrzebna. Cukiernia, Gdańska 72. (9200)

**Dzielnego** ekspedienta z branży kolonialno-żelaznej od 1. 9. rb. poszukuje Urbanowski, Tuchola (Pom.) (16931)

**Stolarzy** na drzwi i okna poszukuję. Długa 5. 17066

**Bufetowa** potrzebna. Cukiernia, Gdańska 72. (9200)

**Dzielnego** ekspedienta z branży kolonialno-żelaznej od 1. 9. rb. poszukuje Urbanowski, Tuchola (Pom.) (16931)

**Stolarzy** na drzwi i okna poszukuję. Długa 5. 17066

**Bufetowa** potrzebna. Cukiernia, Gdańska 72. (9200)

**Dzielnego** ekspedienta z branży kolonialno-żelaznej od 1. 9. rb. poszukuje Urbanowski, Tuchola (Pom.) (16931)

**Stolarzy** na drzwi i okna poszukuję. Długa 5. 17066

**Bufetowa** potrzebna. Cukiernia, Gdańska 72. (9200)

**Dzielnego** ekspedienta z branży kolonialno-żelaznej od 1. 9. rb. poszukuje Urbanowski, Tuchola (Pom.) (16931)

**Stolarzy** na drzwi i okna poszukuję. Długa 5. 17066

**Bufetowa** potrzebna. Cukiernia, Gdańska 72. (9200)

**Dzielnego** ekspedienta z branży kolonialno-żelaznej od 1. 9. rb. poszukuje Urbanowski, Tuchola (Pom.) (16931)

**Stolarzy** na drzwi i okna poszukuję. Długa 5. 17066

**Bufetowa** potrzebna. Cukiernia, Gdańska 72. (9200)

**Stołowy** poszukuje posady lub bufetu na własny rachunek, kaucję mogą stawić. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Stołowy”. (16836)

**Bona** pielęgniarka, doświadczona przy starszych dzieciach i niemowlętach z kilkuletnią praktyką, pomoc w nauce, poszukuje posady. Łask. zgł. Nowaczyk, Toruń, Głowackiego 12. (16940)

**Szofer** kawaler, zięlnym dyplomem, posiada dobre świadectwa, poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dyplom”. (17030)

**Sumienna** uczciwa i pracowita dziewczyna ze wsi, poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej z gotowaniem najchętniej zaraz. Łask. of. do filii Dz. Bydg. pod „Młodsza”. (9178)

**Agronom** Wielkopoleń lat 35, z wyższym wykształceniem, 15 letnią praktyką we wzorowych majątkach, obeznany dobrze z uprawą roli każdego rodzaju gleby, z hodowlą zwierząt zaro-dowych i z księzkowością gospodarczą, z dobrimi świadectwami i referencjami, obecnie na niewypowiedzianej posadzie, poszukuje posady zarządcy administratora od 1. 10. 31. lub później. Łask. zgłosz. „W. J. 636” do Dziennika Bydg. (16924)

**Młody** szofer poszukuje posady na samochód prywatny, złożyć mniejszą kaucję lub piśmenną gwarancję. Of. Dzien. Bydg. pod „Szofer 25”. (17037)

**Sekretarz** sądowy poszukuje posady u adwokata lub w przedsiębiorstwie handlowym zaraz lub później. Kwalifikacje dobre. Of. pod „Sekretarz sądowy” filja Dz. Bydg. (9130)

**Poszukuje** skład w ubikacjami na wytwórnię cukierków. Oferty „Dobry punkt” do filii Dzien. Dworcowa. (9172)

**Wydzierżawę** zaraz obszerne ubikacje z podwórzami, stajnią, biurami ewent. z mieszkaniami, nadające się na każde przedsiębiorstwo razem lub częściowo. Dekarzyk, Grudziądz, Dworcowa 9-11. (16913)

**Skład** (17025) wydzierżawę, nadający na blawaty. Sieroca 13.

**Skład** fryzjerski wprost od gospodarza do wynajęcia. Nakielska 15. (17049)

**Warsztat** (9190) duży do wynajęcia. Ulica Pomorska 17, gospodarz.

**Skład** z piwnicą na zaprowadzenie filii Bacon do wynajęcia. Zgł. Dzien. Bydg. „Bacon”. (17041)

**Do wynajęcia** skład oraz 4 ubikacje nadające się na biuro, hurtownię, mieszkanie. Farna 6. (17064)

**Poszukuje** mieszkanca 5—7 pokoi wprost od gospodarza, upraszam o podanie warunków pod „L. D. 50” do Dz. Bydg. (16934)

**Poszukuje** (9182) 1—2 pokoi z kuchnią w Bydgoszczy, blisko szosy Fordon—Bydgoszcz. Zgł. wysłać Fordon, Mickiewicza nr. 5, Grodecka. (9202)

**8 pokojowe** mieszkanie do wynajęcia. Gdańska teraz 34 u Kinogowej. (9202)

**Poszukuje** mieszkanca 5—7 pokoi wprost od gospodarza, upraszam o podanie warunków pod „L. D. 50” do Dz. Bydg. (16934)

**Poszukuje** (9182) 1—2 pokoi z kuchnią w Bydgoszczy, blisko szosy Fordon—Bydgoszcz. Zgł. wysłać Fordon, Mickiewicza nr. 5, Grodecka. (9202)

**8 pokojowe** mieszkanie do wynajęcia. Gdańska teraz 34 u Kinogowej. (9202)

**Poszukuje** mieszkanca 5—7 pokoi wprost od gospodarza, upraszam o podanie warunków pod „L. D. 50” do Dz. Bydg. (16934)

**8 pokojowe** mieszkanie do wynajęcia. Gdańska teraz 34 u Kinogowej. (9202)

**Nowa** budowa. 2 pokoje kuchnia bezdziejnym. Wiatrakowa 4. (17043)

**Mieszkanie** 4 pokoje kuchnia do wynajęcia. Długa 58, Mondzielewska. (9207)

**Mieszkanie** 3 pokoje z kuchnią, przy tramwaju do wynajęcia. Fordońska 73 a. (17046)

**Mieszkanie** 5 pokojowe w najlepszym porządku przy Placu Teatralnym na I piętrze, od gospodarza do wynajęcia. Zgł. do filii Dz. „Gospodarz”. (9192)

**Nowy Rynek 6** II ptr. nowo odremontowane 7 pokojowe mieszkanie zaraz do wynajęcia. Gospodarz, Gdańska 91. 9117

**Stancja** (9193) dla uczennicy II kl. gimn. potrzebna. Zgł. z podaniem warunków do filii Dz. Bydg. pod „Stancja”.

**Uczniowie** gimn. znajdują pierwszorzędną stancję i opiekę w dobrym domu. Gdańska 91, m. 7. (9205)

**Przyjmę** (17014) 2 uczniów (uczennice) szkolnych na stancję z całym utrzymaniem, troskliwą opieką, mieszkanie zdrowe i wygodne, pomoc w nauce do klas niższych. Zgł. Bydgoszcz, Herm. Frankego 17, m. 3.

**Stancja** dla młodzieży szkolnej. Gdańska 34, m. 4. (9195)

**Wdowa** bezdziejna przyjmie dwie panielki lub ucznia na mieszkanie. Berndt, Gdańska 154. 9171

**Piękny** pokój frontowy. Gdańska 62, I. (16927)

**Dobrze** umebł. pokój dla lepszego pana do wynajęcia. Dworcowa 75 (3b), m. 7. (16867)

**Elegancki** pokój. Cieszkowskiego 13, I lewo. (9148)

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

**Pokój** (16972) frontowy, tani, światło elektr., osobne wejście, blisko Zboż. Rynku, dla urzędników lub ucznia szkolnych zaraz lub 1. 9. br. Babia Wieś, 3 d, m. 6.

## RÓŻNE

**Samochody** ciężarowe 2 i 5 ton. do wynajęcia. Tel. 2323. (17120)

**Poszukuje** (17019) wspólniczki do dobrze zaprowadzonego interesu z kapitałem do 5000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „222”.

**Ziela** lecznicze Magistra Wolstkiego, zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia, leczą niezawodnie: cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc nerek, pęcherza; usuwają: bóle artretyczne, reumatyczne, isjasczu, gardła, bezsenność nerwową, otępiłość nadmierną, obstrukcję chroniczną, regulują trawienie, układ nerwowy funkcje serca; powodują prawidłową przemianę materji. Objasniające broszury wysyła bezpłatnie Magister Wolski, Warszawa, Ziela 14. (14727)

**Tani** sezon książki Wydawnictwa „Pomoc Szkolna” Wajnara, Warszawa, Bieleńska 5—33. Prospekt na żądanie bezpłatnie. (16054)

**Ziela** (12131) lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, apteka.

**Syfilis** wyleczam! Daję piśmenną gwar



+

Dnia 12 bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. moja ukochana żona, dobra matka i teściowa

s. p.

## Katarzyna Przybyłowa

z domu Łakoma

w 68 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony

**Mąż, córka i zięć.**

Nakło, w sierpniu 1931 r. (7119)

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 15 sierpnia br. o godz. 5,15 z domu żałoby ul. Dąbrowskiego 149. Msza żałobna za duszę Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 17 sierpnia br. o godz. 8,30.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Wróciłem

### Dr med. K. Szymanowski

specjalista w chorobach ocznych  
ulica Gdańska nr. 5. (8954)

### LEKARZ DENTYSTA

A. WOYCIECHOWSKA

ordynuje

od 9 do 11½ i od 4½ do 7 po południu

**BYDGOSZCZ** (9166)

ALEJE MICKIEWICZA 1, róg ul. Gdańskiej.

W sprawie upadłościowej dóbr rycerskich Szubin Wieś i Lachowo właśc. Elza Rozen w Szubińskiej Wsi nowy termin do sprawdzenia dodatkowo po upływie czasokresu zgłoszonych wierzytelności wyznacza się termin na dzień **15 września 1931 r.** o godz. 10 przed poł. przed tutejszym Sądem Grodzkim pokój nr. 6. (17117)

Szubin, dnia 24 lipca 1931 r. Sąd Grodzki.

**Wywołanie.** Emma Heinsch, urodzona Majewska zamieszkała w Kirchgellersen powiat Lüneburg (Niemcy) zastąpiona przez adwokata Dra Felberbauma w Bydgoszczy zamieszkałego, zawniosowała wywołanie listu hipotecznego dla wierzytelności zapisanej w księdze wieczystej Prądy tom III karta 53 w dziale III pod numerem 23 w wysokości 10.000 marek niemieckich, na jej nazwisko. Wzywa się posiadacza listu hipotecznego, by najpóźniej w terminie wywoławczym **dnia 10 marca 1932 r.** w podpisanym Sądzie pokój 28 prawa swe zgłosił, w przeciwnym razie dokument będzie pozbawiony mocy. Bydgoszcz, d. 25 lipca 1931 r. (16887) Sąd Grodzki.

### Magistrat miasta Bydgoszczy

Wydział VIII. — Budownictwa Naziemnego

ogłasza niniejszem

## PRZETARG

publiczny pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na wykonanie a) **prac ziemnych**, b) **prac murarskich**, c) **prac żelazo-betonowych przy budowie VII-klasowej Szkoły Powszechnej na Bielawkach przy ul. Senatorskiej.**

Koszty roboty przetargowe i warunki nabywać można w godz. urzędowych, począwszy od dnia **19 sierpnia br.** za opłatą 5 zł w Wydziale VIII. ul. Jana Kazimierza 5, I piętro, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.

Oferty składać należy we wskazanym Wydziale w nieprzekraczalnym terminie do dnia **26 sierpnia 1931 r.** godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% (słowami) pięć % od sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 14 sierpnia 1931 r. (17118)

(—) Inż. arch. Raczkowski — radca budownictwa.

**Przetarg przymusowy.**

W dniu 17. 8. 1931 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10-tej przy **ul. Gdańskiej 2** (stary nr.) w podwórzu:  **kredens,** o godz. 11 przy **ul. Gdańskiej 131 w f-mie Herzke: bufet dębowy.**

Stężycki, komornik sądowy.

Za wzięcie udziału w pogrzebie s. p.

### Stefana Kołubickiego

w dniu 13. 8. b. r. i za okazane nam współczucie i pomoc składamy wszystkim życzliwym osobom a w szczególności Zarządowi 8-go Dyonu Samochodów, p. p. Kasperowiczom i pp. Kuzmanom

**serdeczne podziękowanie.**

Rodzina.

(9185)

Wróciłem

### Dr. med. Giżycki

lekarz specjalista chorób zębów i ust (17131)

**Bydgoszcz**

Marszałka Focha 46, II

Telefon 429.

Wróciliśmy

z podróży

### K. i T. Eignerowie

dentyści. (9246)

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Szubinie, pow. Szubin i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szubin tom. XI. karta 478, na imię Władysława Szafranskiiego bednarza w Szubinie, zostanie dnia **6 października 1931 r.,** o godz. 11 przed południem w drodze egzekucji wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 6. Nieruchomość powierzchni 1,05,10 ha składa się z łąki i roli. Akta gruntowe i wyciągi katastralne można przeglądać w sekretarjacie. Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 11 czerwca 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzytel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przyzycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (17115)

Szubin, dnia 24 lipca 1931 r. Sąd Grodzki.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 17. 8. 31 o godz. 10 sprzedam przy ul. Jasnej 17 stary numer, najwięcej dającemu za nieruchomościową zapłatą (17125) zegar regulator i leżankę. Wozniak, komornik sądowy.

**Przetarg przymusowy.**

W poniedziałek, dnia 17. 8. 31. o godz. 9 przed poł. sprzedawac będę w firmie Rawa przy ul. Śniadeckich 19 dawn. najwięcej dającemu za nieruchomościową zapłatą: biurko, biurko małe pod maszynę, szafę na bibliotekę z książkami, etażerkę, bufet, kredens i bufet. (17169)

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.**

W poniedziałek, dnia 17. 8. 31. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawac będę przy ul. Śniadeckich 56 dawn. najwięcej dającemu za nieruchomościową zapłatą: (17170) maszynę do pisania.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Szubinie stanowiąca gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami obsiana 30,68,56 ha i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szubin tom II karta 94, tom VI karta 279, tom VIII karta 361, tom VIII karta 366, tom VIII karta 372, tom X karta 454, tom XVI karta 593 i tom XXI karta 776 na imię rolnika Wincentego Cichego w Szubinie zostanie dnia **9 października 1931 r.,** o godz. 10 przed poł. wystawioną w drodze egzekucji na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 6. Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dn. 2. 7. 1931. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzytel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przyzycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (17116)

Szubin, dn. 8 czerwca 1931 r. Sąd Grodzki.

**Przetarg przymusowy.**

W poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 9 sprzedawac będę w Brzozie - lotnisko najwięcej dającemu za gotówkę:

**motor benzynowy marki „Deutz“ i dynamo.**

Zbiórka reflektantów przed stacją kolej. Chmielniki. (17140) Walkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.**

W poniedziałek, dnia 17 bm. o godzinie 10,30 sprzedawac będę w Przyłękach najwięcej dającemu za gotówkę:

**biurko z fotelem, kanapę i warsztat stolarski.**

Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Malickiego. (17141) Walkiewicz, kom. sąd. Bydgoszczy.

## TAPETY

Pomorska 8. (4291) 17133)

## TARGI WIEDEŃSKIE

6—12 września 1931 (Rotunda do 13 września)

Imprezy specjalne:

Wystawa mebli / Wystawa reklamy / „Fotografia w reklamie” / Wystawa nowoczesnych przyrządów gazowych / „Elektryczność w gospodarstwie domowym” / Salon futer / Wiedeńska moda wyrobów dzianych

### WYSTAWA RADJA I PRĄDU SŁABEGO

Wystawa artykułów biurowych / Wystawa mebli żelaznych i opatentowanych / Wystawa budowlana oraz budowa dróg / Techniczne nowości i wynalazki / Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów

Austrjacka wystawa sportu zimowego.

**Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego i leśnego.**

Wiza wjazdowa zbędna. Legitymacja Targów Wiedeńskich i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Czechosłowacka wiza tranzytowa zbędna. Znaczne zniżki na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po złotych 8) przez

### Wiener Messe - A. G., Wien VII.

jak również podczas jesiennych Targów Lipskich w Biurze Informacji w Lipsku, Pawilon Austrjacki (Oesterr. Messehaus) oraz u honorowych przedstawicieli: (17009)

Bydgoszcz: Sekretariat Związku Fabrykantów, Tow. zap. Nowy Rynek 9.

## Czytajcie Dziennik Bydgoski!

# PIANINA

solidnej konstrukcji  
o szlachetnym dźwięku  
po cenach przystępnych  
na dogodnych warunkach spłaty  
poleca

## FABRYKA PIANIN

### B. SOMMERFELD



BYDGOSZCZ

Magazyn sprzedaży ul. Śniadeckich 2, dawn. 56.

Prospekty ilustrowane wysyła się bezpłatnie.

16999

W sobotę, dnia 15 sierpnia br. nastąpi

## OTWARCIE

mojej nowo odrestaurowanej restauracji

# „ŚMIAŁO CIĄĆ”

ulica Łokietka 40.

Wszystkich starych przyjacieli, mile widzianych gości i starych dłużników zaprasza

17085) Aleks. Szumiński.

Moje

## gorsety i biustonosze

są nieprześcignione

w kroju fasonie wykonaniu

Corselette . . . . . od 25 — zł  
Elastyczne paski . . . . . od 1,50 — zł  
Biustonosze . . . . . od 75 gr

Fachowa porada i obsługa tylko w

## składzie gorssetów

### IMPERIAL

BYDGOSZCZ  
Gdańska 16 dawn. 162  
obok hotelu Oksa



## Przedłużenie sprzedaży posezonowej

włącznie 31-go sierpnia r. b. Polecamy po bardzo niskich cenach:

Pończochy jedw. do prania	4,50	4,10	3,85
Pończochy „BEMBERG“	8,10	7,65	5,85
Pończochy Flor	1,20	1,20	0,75
Skarpetki damskie	1,95	1,50	0,95
Skarpetki męskie kolorowe i nicianne	od 0,60		
Szliptery damskie	1,70	1,50	1,15
Szliptery damskie makko	4,80	3,10	2,10
Kalesony męskie	5,00	4,20	2,50
Koszule męskie	6,75	5,60	3,20

SKARPETKI DZIECIĘCE niebywale obniżone.

Rękawiczki damskie, imit. duńskie z mankietą prima jakości . . . . . od zł 3,15

**10% rabatu** udzielamy na wszelkie towary nie objęte redukcją cen! (17114)

**A. i W. Ziętak, Bydgoszcz, Mostowa 7**

Pończochy, trykotaże, rękawiczki, towary krótkie.

## Okazja!

Hotel-restaurację

sprzedam przy wpłacie 30 tys., interes pewny bez konkurencji, powód wyjazd. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Okazja”. (16993)

Kupuję każdą ilość

## jabłek i śliwek

i wysyłam na życzenie własne auto. (17150)

### Kama

ulica Zduny nr. 20  
Telefon 14-10.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.